

Pierwszy lider

Prawyborów Wspólnoty

**Karol
Ługowski**

strona 2

**Złoty medal
dla druhów
z Giżyc**

strona 24

strona 25

W

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartów

I GMINY NIEMCE

lubartow.24wspolnota.pl

2-8 października 2018 r. ■ nr 40 (658) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIA

**103 urodziny
pani Janiny**

Obsmarowali Lubartów w „Ojcu Mateuszu”

Nazwa miasta pada w najbliższym odcinku często i to w negatywnym kontekście: drużyna piłkarska z Lubartowa skorumpowała sędziego.

A wysokonakładowe tygodniki z opisami seriali, ochrzcili zawodników jako Wieprze z Lubartowa.

Naszym działaczom sportowym taka „popularność” wcale się nie podoba.

**Wziął w łapę od tych z Lubartowa jak nic
- mówi w serialu policjant Nocul**

KOMENTUJ NA:

lubartow.24wspolnota.pl

STR.

16

**Dlaczego limuzyna
starosty jeździ pusta
przez pół powiatu?**

STRONA 5

REKLAMA

**KASACJA
POJAZDÓW**

TEL. 730 314 421

CZĘŚCI UŻYWANE

Tel. 518 070 770

LUBARTÓW

APTEKA

Lubartowska

Czynna:

pn-pt 8:00 - 20:00

sob 8:00 - 16:00

Lubartów

ul. Jana Pawła II 9

APTEKA

Na Mickiewicza

CAŁODOBOWA

Czynna przez całą dobę
również w święta

Lubartów

ul. A. Mickiewicza 3-5

**Dom
Pogrzebowy**

Malesa

www.malesa.com.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 501 688 811

UL. CICHA 1, 21-100 LUBARTÓW

SKUP AUT



**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442

721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

**Centrum Medyczne
curate Lubartów**

Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun

Poradnia preluksacyjna

dr Anna Danielewicz-Bromberek

pn - pt 7:00 - 19:00

ul. A. Mickiewicza 3-5

www.curatecm.pl

tel. (81) 855 44 77

kom. 797 709 908

Zapraszamy do oddziału
Santander Consumer Banku

w Lubartowie
ul. Lubelska 39

pon.-pt. 8:30-16:30
kasa: 9:00-16:00

**Santander
Consumer Bank**

pol music

Oprawa muzyczna imprez: bale, bankiety, studniówki, dyskoteki, wesela i wiele, wiele innych...

Wynajem sprzętu dyskotekowego: oświetlenie, nagłośnienie i inne...

Pytania? Zadzwoń: 783 784 088

Śledź nas na: facebook.com/polmusic2018

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

S T O P K A

W **wspólnota**

Adres redakcji
ul. Lubelska 51
21-100 Lubartów
tel/fax (81) 85 44 700
tel. 791 194 007
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl
Daria Jonaszko
Dominik Smagała
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl

Reklama
Marcin Pawłowski
tel.: 517 070 830
pawlowski@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Polynka
Jakub Załuski

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

Lubartów
• Redakcja „Wspólnota”,
ul. Lubelska 51
• Lombard „Karat”,
ul. Lubelska 33
• Smart Auto s.c.,
ul. Kopernika 10
Kamionka
• Sklep Wielobranżowy
„Karolina”,
ul. Lubartowska 12
Ostrów Lub.
• PHU „WITEX”; Witold
Barszcz, ul. Żabia 2
Niemce
• Punkt CB Radio Car Audio,
ul. Różana 2A
Ostrówek
• Sklep spożywczo-przemysłowy "Korona"
Ostrówek Kolonia 12
Kock
• Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski ul. Piłsudskiego
17 (Biedronka)
Jeziorzany
• Dom Handlowy Anna
Blicharz ul. Rynek 24
Michów
• FHU KOMIS Bogusława
Staniak ul. Rynek 21

W**PRAWYBORY WSPÓLNOTY****GŁOSUJĘ NA KANDYDATA
NA BURMISTRZA/WÓJTĘ**

w gminie/mieście

Pepek Świata
NAJLEPSZE MARKI W TWOIM MIEŚCIE!
Lubartów, ul. Mickiewicza 3-5, tel. 538 316 311
www.pepekswiata.com.pl

• wózki wielofunkcyjne • wózki spacerowe
• foteliki samochodowe • i wiele innych



KUPON RABATOWY
na cały
asortyment
ważny do
31.10.2018 r.
-5%

BEBETTO baby's corner baby's corner BeSafe Joie sprin MAXI-COSI Tiny Love PINO

RAZEM dla Lubartowa

STARE NAZWISKA
NIE ZMIENIA LUBARTOWA!
—ZROBIMY TO MY!—

WWW.RAZEMLUBARTOW.PL

RAZEM WALDEMAR GĄSIOR

KWW PRZEDSIĘBIORCY I MIESZKAŃCY RAZEM DLA LUBARTOWA

Prawybory ze Wspólnotą

Zapraszamy do głosowania w Prawyborach Wspólnoty Lubartowskiej.

Na kandydatów na wójtów i burmistrzów można zgłaszać na kuponach wyciętych z naszej gazety bądź wysyłając SMS pod numer 72051 (koszt 2,46 zł z vat).

Głosowanie trwa od 25 września do północy 11 października. Do tego czasu czekamy na smsy oraz kupony, które należy dostarczyć do redakcji.

Wyniki ogłosimy w ostatnim przedwyborczym wydaniu Wspólnoty Lubartowskiej. Zdjęcie kandydata, który otrzymał najwięcej głosów w powiecie pokażemy na stronie pierwszej. Opublikujemy też rozmowę z nim.

Miasto Lubartów

Janusz Bodziacki - KW PiS sms o treści:

wsp.lubartow.1 - 7 głosów

Waldemar Gąsior - KWW Przedsiębiorcy i Mieszkańcy Razem dla Lubartowa sms o treści:

wsp.lubartow.2 - 0 głosów

Krzysztof Paśnik - KWW Wspólny Lubartów sms o treści:

wsp.lubartow.3 - 8 głosów

Radosław Szumiec - KWW Wspólnota Lubartowska sms o treści:

wsp.lubartow.4 - 1 głos

Jakub Wróblewski - KKW Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska sms o treści:

wsp.lubartow.5 - 2 głosy

Gmina Abramów

Artur Chomiuk - KW PiS sms o treści:

wsp.lubartow.6 - 0 głosów

Marek Kowalski - KWW Marka Kowalskiego sms o treści:

wsp.lubartow.7 - 0 głosów

Grzegorz Edward Konieczka, (KWW Konieczka) sms o treści:

wsp.lubartow.38 - 0 głosów

Teresa Zielińska KWW Aktywny Abramów sms o treści:

wsp.lubartow.39 - 0 głosów

Gmina Firlej

Sławomir Cieszek - KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom sms o treści:

wsp.lubartow.8 - 0 głosów

Waldemar Turmowicz - KW PSL sms o treści:

wsp.lubartow.9 - 0 głosów

Dawid Tarnowski - KWW RAZEM w Gminie Firlej sms o treści:

wsp.lubartow.10 - 2 głosy

Marianna Powalka - Przybysz KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego sms o treści:

wsp.lubartow.41 - 0 głosów

Gmina Jeziorzany

Jarosław Radomski - KWW Razem Dla Gminy - 0 głosów

sms o treści: **wsp.lubartow.11**

sms o treści: **wsp.lubartow.33**

Mariusz Grobel - KW PiS - 0

głosów

sms o treści: **wsp.lubartow.12**

sms o treści: **wsp.lubartow.34**

Gmina Kamionka

Karol Ługowski - KWW Wspólne Dobro sms o treści:

wsp.lubartow.13 - 12 głosów

Grzegorz Niecko - KWW Porozumienie Samorządowe Gminy Kamionka sms o treści:

wsp.lubartow.14 - 0 głosów

Gmina Kock

Tomasz Futera - KWW Rozwój Miasta i Gminy Kock - 0 głosów

sms o treści: **wsp.lubartow.15**

sms o treści: **wsp.lubartow.32**

Lubartów gmina

Krzysztof Kopyś - KWW Krzysztof Kopyś sms o treści:

wsp.lubartow.16 - 0 głosów

Robert Stanisław Piętko - KW PSL sms o treści:

wsp.lubartow.17 - 0 głosów

Tadeusz Małycka - KW PiS sms o treści:

wsp.lubartow.18 - 0 głosów

Tadeusz Wiak, kandydat KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego sms o treści:

wsp.lubartow.37 - 0 głosów

Gmina Michów

Janusz Jankowski - KW PSL sms o treści:

wsp.lubartow.19 - 0 głosów

Anna Chojnowska - KW PiS sms o treści:

wsp.lubartow.20 - 4 głosy

Roman Adamczyk - KWW Romana Adamczyka sms o treści:

wsp.lubartow.21 - 1 głos

Niedźwiada

Janusz Marzęda - KW PSL sms o treści:

wsp.lubartow.22 - 0 głosów

Marek Kubik - KW PiS sms o treści:

wsp.lubartow.23 - 4 głosy

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

2 październik godz.**7.30- 8.30 i 15.30 -****16.30, Ostrówek Kol.****(1) godz. 8.00-14.00,****Pałecznicza (2)****3 październik godz.****8.00- 14.00, Tarło (5)****godz. 8.00- 12.00,****Lubartów ul. Łąkowa (1)****godz. 8.00 - 9.00****i 11.00-12.00, Lubartów****ul. Cicha, Chutnicza,****Lubelska, Piaskowa,****Wschodnia, Zielna****5 październik godz.****8.00- 14.00, Kock****Podczarnie****godz. 8.00 -15.00,****Ostrówek (3)**

**24
LUBARTOW**
24wspolnota.pl

**Gmina Ostrów Lubelski**

Józef Gruszczyk - KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego sms o treści:

wsp.lubartow.24 - 0 głosów

Tomasz Szymula - KWW Wspólna Gmina sms o treści:

wsp.lubartow.25 - 0 głosów

Włodzimierz Kołton - KW PSL sms o treści:

wsp.lubartow.26 - 6 głosów

Gmina Ostrówek

Tomasz Piecak - KWW Tomasz Piecaka sms o treści:

wsp.lubartow.27 - 0 głosów

Krzysztof Karczmarski - KWW Aktywny Samorząd (popierany przez PiS) sms o treści:

wsp.lubartow.28 - 0 głosów

Gmina Serniki

Stanisław Marzęda - KWW Serniki sms o treści:

wsp.lubartow.29 - 0 głosów

Paweł Grzegorz Woźniak z KWW

Wspólne Dobro Gminy

wsp.lubartow.42 - 0 głosów

Gmina Uścimów

Stanisław Wołoszkiewicz - KW PSL sms o treści:

wsp.lubartow.30 - 0 głosów

Romuald Karpiński - KW PiS sms o treści:

wsp.lubartow.31 - 0 głosów

Eliza Smoleń KWW Moja Gmina,

Mój Dom sms o treści:

wsp.lubartow.40 - 0 głosów

GMINA NIEMCE

Krzysztof Urbaś, KW Polskie Stronictwo Ludowe sms o treści:

wsp.lubartow.35 - 0 głosów

Michał Suchodolski, KWW Prawo

i Sprawiedliwość sms o treści:

wsp.lubartow.36 - 0 głosów

**INFORMATOR
BRANŻOWY****USŁUGI****USŁUGI POGRZEBOWE****USŁUGI POGRZEBOWE
DOMAŃSKI**

Lubartów ul. Cicha 12 tel. 602 575
364 602 477 561 całodobowo

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702, całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430, 570 746 317,
całodobowo

DOM POGRZEBOWY MALESA

ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo: 50168811
www.malesa.com.pl

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA****ANGIELSKIEGO**

Marek Sokołowski
tel. 502 489 554

UBEZPIECZENIA

Ubezpieczenia, Kredyty,
Pożyczka
tel. 606 274 855

NAPRAWA**Naprawa Sprzętu AGD**

montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

USŁUGI TAPICERSKIE**Waldemar Wołowicz**

Lubartów ul. Kolejowa 8
tel. 604 578 974

**REMONTOWO-
BUDOWLANE**

Prace na wysokościach
technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

Alarmowe

Straż Pożarna.....998 lub 855 30 81
Policja997 lub 855 20 31

Pogotowia

Ratunkowe999 lub 854 55 49
Ciepłone993
Energetyczne991 lub 855 29 67
Straż miejska855 38 65

Instytucje i Urzędy

Miasta.....855 22 73
Gminy.....855 35 86
Starostwo855 28 65
PUP855 20 02
Skarbowy854 13 49
ZUS855 43 40
KRUS855 40 75
MOPS855 44 50
PCPR854 33 29
Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna855 22 68
Zarząd Dróg852 33 00
USC.....855 20 15
Rzecznik Konsumentów 854 33 10
ARIMR854 62 56
Prokuratura Rejonowa ...855 24 12
Zakład Usług Komunalnych859 26 98
Urząd Pocztowy.....855 64 50

Inspekcje

Inspektor Nadzoru Budowlanego ...854 54 45
SANEPID855 24 43
Inspekcja weterynaryjna 855 28 11

Zdrowie

SPZOZ (Cicha).....855 20 41
NZOZ Firlej.....857 50 17
NZOZ Niedźwiada.....851 20 09
NZOZ Michów.....856 60 67
NZOZ Uścimów Stary...852 30 19
NZOZ Kamionka.....852 70 14
NZOZ Abramów.....852 50 18
NZOZ Jeziorzany.....857 80 09
NZOZ Ostrów Lubelski...852 00 22
NZOZ Kock859 10 20



*Człowiek jest
najważniejszy*

Grzegorz

KAPUSTA

Kandydat do Sejmiku Województwa Lubelskiego

lista **2** miejsce **1**



MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Kandydaci na włodarzy gmin już stoją na starcie

Aż czterech kandydatów w Abramowie, Futera bez przeciwnika

W gminie Lubartów kościelny chce zostać wójtem. Kilka gmin kandydaci PiS chcą odbić ludowcom. Od 26 września wiadomo już ostatecznie, kto chce zostać wójtem lub burmistrzem. W niektórych gminach pojawiły się nowe nazwiska.

Pełne listy kandydatów zostały opublikowane przez Państwową Komisję Wyborczą. W niektórych gminach pojawiły się nowe nazwiska.

W Lubartowie bez niespodzianek. W walce o fotel burmistrza zmierzy się pięciu kandydatów. To obecny burmistrz Janusz Bodziacki, kandydujący z listy PiS, jego zastępca Radosław Szumiec - kandydat KWW Wspólnota Lubartowska, Krzysztof Paśnik startujący z listy KWW Wspólny Lubartów popierany przez PSL, Jakub Wróblewski z listy KKW Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska i Waldemar Gąsior z KWW Przedsiębiorcy i Mieszkańcy Razem dla Lubartowa. Piotr Skubiszewski, który chciał kandydować na burmistrza jako kandydat własnego komitetu odpadł z rywalizacji, bo komitetowi nie udało się zarejestrować list kan-

dydatów na radnych - należy ich mieć w ponad połowie okręgów, żeby móc wystawić kandydata na burmistrza. KWW Piotra Skubiszewskiego w ogóle nie zarejestrował kandydatów.

Nowi wśród kandydatów

W gminie Lubartów od dawna zapowiadała się rywalizacja między kandydatami wywodzącymi się z ruchu ludowego. Do wyścigu o miejsce w gabinecie wójta stanęli obecny wójt gminy - Krzysztof Kopyść z listy własnego komitetu (KWW Krzysztof Kopyść) i Robert Piętka (KW PSL). Ich kontrkandydatem jest Tadeusz Małyśka z listy PiS. Niespodzianką dla wielu wyborców jest start na wójta Tadeusza Wiaka, kandydata KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego. Wiak jest radnym gminy Lubartów, od wielu lat pracuje jako kościelny w parafii św. Anny.

W Sernikach obecny wójt Stanisław Marzęda, kandydat KWW Serniki, zarejestrował się jako jeden z pierwszych. Jego konkurent Paweł Grzegorz Woźniak z KWW Wspólne Dobro Gminy czekał do ostatniej chwili. Jego nazwisko pojawiło się na stronie internetowej PKW.

Ostatecznie aż czterech kandy-

Tadeusz Wiak jest radnym gminy Lubartów, od wielu lat pracuje jako kościelny w parafii św. Anny

datów zmierzy się w walce o stanowisko wójta gminy Abramów. Zarejestrowani ostatnio Grzegorz Edward Konieczka, kandydat własnego komitetu (KWW Konieczka) i Teresa Zielińska z KWW Aktywny Abramów dołączają do rywalizacji z obecnym wójtem Arturem Chomiukiem startującym z KW PiS oraz z byłym wójtem Markiem Kowalskim, kandydatem KWW Marka Kowalskiego (więcej o wyborach w tej gminie na s. 20)

Nowe nazwisko pojawiło się w gminie Uścimów, gdzie oprócz wójta Stanisława Wołoszkiewicza (KW PSL) i Romualda Karpińskiego (KW PiS) do rywalizacji o stanowisko wójta staje Eliza Smoleń z KWW Moja Gmina, Mój Dom.

Do wyboru trzech lub czterech

Można mówić też o pewnego rodzaju niespodziance w gminie Firlej. W wypowiedzi dla Wspólnoty, wiosną tego roku, Marianna Powalka-Przybyś deklarowała, że będzie kandydować na wójta z listy PiS. Tymczasem po rejestracji kandydatów przez Państwową

Komisję Wyborczą okazało się, że startuje z listy KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego. Oprócz niej do wyborów idą: obecny wójt Sławomir Cieszek, startujący z listy KWW Gmina Firlej Nasz Wspólny Dom, Dawid Tarnowski z KWW Razem w Gminie Firlej oraz Waldemar Turmowicz, kandydat KW PSL.

Po trzech kandydatów startuje w gminach Ostrów Lubelski i Michów. W Ostrowie o wybór na kolejną kadencję powalczą burmistrz, Józef Gruszczyk z KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego. Wysadzić go z siodła spróbują Tomasz Szymula z KWW Wspólna Gmina i Włodzimierz Kołton z KW PSL. W Michowie do rywalizacji z wieloletnim wójtem Januszem Jankowskim z KW PSL stają Anna Chojnowska z KW PiS i Roman Adamczyk z KWW Romana Adamczyka.

Pojedynek PiS - PSL

W innych gminach dojdzie do pojedynków między obecnymi wójtami a ich przeciwnikami. W Kamionce wójt Karol Ługow-

ski z listy KWW Wspólne Dobro zmierzy się Grzegorzem Niecko, kandydatem KWW Porozumienie Samorządowe Gminy Kamionka.

Do walki o gminę rusza PiS. W Jezioranach kandydat tej partii Mariusz Grobel powalczy o stanowisko z wójtem Jarosławem Radomskim z KWW Razem Dla Gminy. Kandydaci PiS kilkakrotnie staną do walki z rządzącymi ludowcami. W Niedźwiadzie wójt Janusz Marzęda, kandydat KW PSL, ma jako przeciwnika Mąka Kubika z KW PiS, do pojedynku między kandydatami tych partii dojdzie w gminie Niemce. Tam wójtem jest Krzysztof Urbaś (PSL), na przeciw niego stanie Michał Suchodolski (PiS).

W gminie Ostrówek sytuacja

jest o tyle ciekawa, że kandydaci popierani przez obie partie nie startują z list komitetów partyjnych. Wójt Tomasz Piecak, popierany przez PSL, startuje jako kandydat własnego komitetu - KWW Tomasza Piecaka. PiS popiera kandydaturę Krzysztofa Karczmara, byłego wójta, który startuje jako kandydat KWW Aktywny Samorząd.

Przeciwnikiem nie musi się martwić Tomasz Futera, burmistrz miasta i gminy Kock. Tak jak w poprzednich wyborach, jest jedynym kandydatem. Ale nawet w takim przypadku głosowanie się odbędzie - mieszkańcy gminy będą odpowiadać na pytanie, czy chcą żeby kandydat został ponownie wybrany.

Marcin Kusyk

REKLAMA

SKŁAD WĘGLA
I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ORZECH 700zł/tona
już od

RATY

Marco Skład Budowlany
Szczekarków 63a, 21-100 Lubartów
tel. 500 213 584 | www.marcolubartow.pl

Konkurs „Pokażę Ci, gdzie mieszkam 2018”

Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie zaprasza uczniów szkół podstawowych i średnich do udziału w XV Powiatowym Konkursie Plastycznym i Fotograficznym „Pokażę Ci, gdzie mieszkam 2018”. Termin składania prac upłyne 22 października.

Celem konkursu plastycznego „Pokażę Ci, gdzie mieszkam 2018” jest zapoznanie dzieci i młodzieży z dziełami polskich artystów, m.in. malarstwa realistycznego, historycznego, symbolicznego oraz z wydaniami, które były tematem ich twórczości.

Praca konkursowa może być kopią, interpretacją polskiego malarstwa wykorzystującego motywy narodowe i społeczne (np. Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Aleksander i Maksymilian Gierzyński, Józef Chelmoński, Piotr Michałowski,



Jan Matejko, Leon Wyczółkowski), pracą inspirowaną dziełami polskich artystów, kopią lub interpretacją obrazu znanego w najbliższej okolicy (np. obrazy z kościołów, muzeów).

W części fotograficznej konkursu tematem prac powinny być miejsca ważne w najbliższej okolicy: zabytki i miejsca pamięci.

Organizatorzy zachęcają, aby nie tylko dotrzeć do nich, ale sfotografować je tak, aby pokazać ich piękno – znaleźć ciekawą kompozycję, światło, kontekst w przestrzeni.

Tematem pracy może być także krajobraz najbliższej okolicy, ale pod warunkiem, że uczestnicy skupią się na miejscach charakterystycznych (np. dolina Wieprza, lasy kozłowieckie) i sfotografują je w sposób pokazujący ich wartość i piękno.

Kamil Kulig

Koncert pamięci Agaty Budzyńskiej

Lubartowski Ośrodek Kultury
zaprasza na

Koncert Piosenki Autorskiej
im. Agaty Budzyńskiej
„Zapamiętam na zawsze”
wykonawcy
Soliści LOK 7 X 2018 godz. 18
Psallite Deo (Niedziela)
wstęp wolny

Lubartowski Ośrodek Kultury organizuje koncert im. Agaty Budzyńskiej. Zapraszamy 7 października o godz. 18.00. Wstęp wolny.

Uczeń z doświadczeniem przemocy

Taki będzie temat konferencji pedagogiczno-psychologicznej, która odbędzie się 8 października w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łęcznej w godz. 10.00-13.00.

Organizatorem konferencji jest stowarzyszenie „Możesz Osiągnąć Więcej „MOW”.

Konferencja adresowana jest do rodziców, dyrektorów, nauczycieli, wychowawców, pracowników socjalnych, pedagogów, psychologów oraz wszystkich pracowników instytucji pomocowych. Udział będzie potwierdzony zaświadczeniem.

Zgłoszenia uczestników należy wysłać na adres: malwina.socha@onet.eu.

Kamil Kulig

POWIAT LUBARTOWSKI

Widokówka z Lubartowa
Lubartowski Ośrodek Kultury zaprasza na warsztaty z projektowania pocztówek w ramach konkursu „Widokówka z Lubartowa z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości”. Tematem konkursu jest kartka okolicznościowa z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości. Uczestnicy mają za zadanie nawiązać do tematyki odzyskania niepodległości i odnieść się do Lubartowa. Termin nadsyłania prac do 17 października.

Turniej szachowy w Lubartowie
XVII Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Miasta Lubartów odbędzie się w sobotę 6 października o godz. 10.00 w Lubartowskim Ośrodku Kultury. Szczegóły i zapisy na stronie internetowej www.loklubartow.pl.

Robert Kasprzycki zaśpiewa w Kocku
W Galerii Ordy Domu Kultury

im. Księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Kocku przy ul. Apteckiej 4 można oglądać wystawę pt. „Obrazy dawne”. Autorem jest Piotr Vanitas Tymochowicz z Siedliszcza. Na zakończenie wystawy - 19 października o 18.00 - w galerii odbędzie się koncert Roberta Kasprzyckiego.

Lubartów zatańczy poloneza
Lubartów w Hołdzie dla Niepodległej to wydarzenie, które odbędzie się w czwartek 4 października o godz. 12.00 w ramach setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. W programie wspólne odtańczenie poloneza na rynku, koncert „Chórem Niepodległa”, czyli lista Niepodległych Przebojów, warsztaty projektowania pocztówek w ramach konkursu „Widokówka z Lubartowa z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości”.

Kamil Kulig

Kino Lewart

„DYWIZJON 303. HISTORIA PRAWDZIWA”

wojenny, akcja; 100 min.
5 października, godz. 19.30
6 października, godz. 19.30

Biały Kieł

2D Dubbing
– film: animacja, przygodowy / 85 min
12.10.2018 godz. 17:00
14.10.2018 godz. 17:00

Zwiastun:

„Kamerdyner”

– film: dramat historyczny / 145 min
12.10.2018 godz. 19:00
13.10.2018 godz. 19:00

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Seniorzy na sportowo
W poniedziałek 1 października roku rusza kolejna edycja Akademii Sportu Aktywnego Seniora w Milejowie. W ramach programu odbędą się zajęcia Tai Chi, marsze Nordic Walking i grupowe wyjazdy na basen. Wszystkie zajęcia będą bezpłatne i prowadzone przez doświadczonych instruktorów. Na pierwsze spotkanie, które odbędzie się w Szkole Podstawowej w Milejowie o godz. 16.00 należy zabrać stroje sportowe. Zapisy i wszystkie szczegółowe informacje pod nr. tel. 501 547 237.

Niepodległość oczami dziecka
Do 16 października do Filii nr 3 Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Łęcznej przy ul. Jaśminowej można przynosić prace na konkurs „Kto Ty jesteś? Niepodległość oczami dziecka”. W konkursie mogą wziąć udział dzieci z klas 0–3 ze szkół podstawowych, nauki pozaszkolnej

miasta i gminy Łęczna. Praca konkursowa ma być pracą plastyczną wykonaną w formacie A4, tzw. techniką płaską zgodną z tematem „Kto Ty jesteś? Niepodległość oczami dziecka”.

Konkurs „Dom. Rodzina. Serce”
Środowiskowy Dom Samopomocy w Łęcznej zaprasza do udziału w konkursie literackim „Dom. Rodzina. Serce” w ramach propagowania i promocji twórczości literackiej mieszkańców powiatu łęczyńskiego i integracji społecznej osób niepełnosprawnych. Prace konkursowe można dostarczać i nadsyłać do ŚDS do 19 października. Wyłonienie laureatów - 25 października.

Wystawa na 100-lecie niepodległości
„Bóg, Honor, Ojczyzna - Nasi Bohaterowie w walce o Niepodległość” – to tytuł wystawy, którą można zobaczyć w Gminnym Ośrodku Kultury

w Puchaczowie. Wystawa prezentuje portrety lokalnych bohaterów – unikatowe wielkoformatowe zdjęcia z albumów rodzinnych, w większości dotąd niepublikowane. W wystawie znajdują się informacje o mieszkańcach gminy Puchaczów ukazujące ich drogi do niepodległości w różnych aspektach: militarnym, społecznym, politycznym i oświatowym.

„W barwach jesieni - grzybobranie”

To nazwa konkursu plastycznego organizowanego przez Gminny Dom Kultury w Cycowie. Prace można dostarczać do 12 października.

Rodzinna wystawa malarstwa w łęczyńskim CK

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza na wystawę malarstwa Renaty, Julii i Ireneusza Boguszewskich. Obrazy można zobaczyć w galerii CK przy ul. Obrońców Pokoju.

Kamil Kulig



ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Kierowca	Lubartów	Szczygieł Arkadiusz Szczygieł Michał Szczygieł Spółka Jawna	od 2500 PLN, umowa o pracę
Pracownik ochrony fizycznej	Łucka-Kolonia	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę
Pomoc kuchenna	Kamionka	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę
Palacz wodnych rusztowych kotłów ccentralnego ogrzewania	Kamionka	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę
Asystent nauczyciela przedszkola	Lubartów	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola	Lubartów	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę
Pracownik biurowy	Lubartów	Box-Pack Nowosielski Rafał	od 2100 PLN, umowa o pracę
Technik farmacji	Lubartów	POAL	od 2300 PLN, umowa o pracę
Sprzedawca	Ostrów Lubelski	Szczygieł II Michał Szczygieł	od 2100 PLN, umowa o pracę
Fizjoterapeuta/ sprzedawca w sklepie medycznym	Lubartów	POAL	od 2400 PLN, umowa o pracę



ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Specjalista działu kadr i płac	Bogdanka	Biuro Usługowo-Handlowe Dziuba, Zalewski s.c.	od 4000 PLN, umowa o pracę
Wulkanizator	Nadrybie Ukazowe	kontakt przez PUP	od 1050 PLN, umowa o pracę
Sprzątaczk	Milejów	ITC - Marcin Kolasa	od 600 PLN, umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego	Łęczna	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę
Główny księgowy	Cyców	Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Cycowie	od 3000 PLN, umowa o pracę
Instalator ds. systemów zabezpieczeń technicznych	Bogdanka	PAG	2100-4000 PLN, umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego	Spiczyn	NAJ-POL-TRADE	od 2100 PLN, umowa o pracę

Części radnych taka sytuacja się wyraźnie nie podoba

Starostwo garażuje służbową skodę w Ostrowie

Kierowca, który wozi władze powiatu lubartowskiego, w każdy dzień roboczy melduje się służbową Skodą Superb pod Starostwem Powiatowym. A przed i po zakończeniu obowiązków jedzie aż do Ostrowa Lub., by tam zaparkować auto. - To nie ma sensu! - wytyka opozycja. - Nie mamy garażu w Lubartowie - odpowiadają władze Starostwa.

Starostwo: W Ostrowie taniej
- Czy prawdą jest, że służbowy samochód Starostwa Powiatowego w Lubartowie, Skoda Superb, jest parkowany w miejscowości Ostrów Lubelski? Jeśli tak, to dlaczego tak się dzieje i dlaczego pokonywane są tak ogromne dystanse? - pytał 27 bm., podczas piątkowej sesji Rady Powiatu radny Andrzej Kardasz (Prawo i Sprawiedliwość). - To ważne pytanie, ludzie wspominają mi o tym od miesięcy - dodał radny. Władze Starostwa potwierdza-



Teresa Zielińska
radna Rady Powiatu (PiS)
Jaki ma sens garażowanie samochodu w Ostrowie, gdy jest to samochód należący do Starostwa w Lubartowie?

ją, że rzeczywiście - auto, którym wożone jest kierownictwo urzędu, swoją „bazę” ma w Ostrowie Lubelskim.

- Tak jest od lat. Mieliliśmy wolne garaże w Ostrowie Lubelskim. Nie płacimy za to, bo to jest nasz garaż. Nie dysponowaliśmy takim miejscem garażowym w Lubartowie. Nie potrafię odpowiedzieć, czy dalej takim miejscem nie dysponujemy w Lubartowie - odpowiadał Kazimierz Sysiak (PSL), wicestarosta lubartowski.

Przedstawiciel szefostwa Starostwa Powiatowego zaznaczył jednocześnie, że ta kwestia była już kontrolowana.

- To odgrzewany kotlet, temat stary i znany. O ile sobie przypominam, to było to sprawdzane przez Najwyższą Izbę Kontroli. Przedstawialiśmy stosowne wy-

liczenia wskazujące, że koszt dojazdu jest mniejszy niż koszt wynajęcia garażu w Lubartowie - dodał Kazimierz Sysiak.

Części radnych taka sytuacja się wyraźnie nie podoba.

- Jaki ma sens garażowanie samochodu w Ostrowie, gdy jest to samochód należący do Starostwa w Lubartowie? To są koszty! - denerwowała się na forum radna Teresa Zielińska (PiS).

Ropa przepalona na dojazdy

Lubartów i Ostrów Lub. dzieli około 20 km. Taki kurs szofer władz powiatu wykonuje dwa razy dziennie - przed i po zakończeniu pracy. Tygodniowo jest to około 200 km, a rocznie prawie 11 tys. km. Co prawda, nale-



Kazimierz Sysiak
wicestarosta lubartowski (PSL)
Przedstawialiśmy już wyliczenia wskazujące, że koszt dojazdu jest mniejszy niż koszt wynajęcia garażu w Lubartowie

ży wziąć pod uwagę, że w roku występuje sporo dni wolnych od pracy, ale warto też pamiętać, że władze powiatu niejednokrotnie korzystają z pojazdu także w weekendy, pojawiając się choćby na uroczystościach, np. dożynkach.

Według danych podawanych przez producenta, Skoda Superb II z silnikiem diesla, jaką dysponuje Starostwo Powiatowe w Lubartowie, spala około 5-6 litrów oleju napędowego na 100 km w cyklu mieszanym (miasto-trasa). Jak łatwo wyliczyć, na samą trasę z Lubartowa do Ostrowa Lub. służbowy samochód starosty może spalać 500-600 litrów oleju napędowego rocznie. Obecnie cena za litr ropy na stacji benzynowej wynosi około 5 zł. Z naszych wyliczeń wynika więc,

że roczny koszt samych dojazdów służbowej skody superb opiewa na 2,5 - 3 tys. zł. Do tego należy doliczyć koszty amortyzacji pojazdu, który codziennie w dni robocze pokonuje 40 km z garażu do miejsca pracy.

Ogłaszali na wynajem

Starostwo Powiatowe niejednokrotnie opublikowało na biuletynie informacji publicznej wiadomości o tym, że przeznaczą na wynajem garaż w Lubartowie np. obiektu zlokalizowanego przy ul. Lubelskiej 103A, należącego do powiatu. Nieruchomość miała być wynajmowana osobie trzeciej.

Dominik Smagała

Dla kogo Lampart

Sześć firm zostało zgłoszonych do nagrody Złotego Lamparta Starosty Lubartowskiego w XI edycji konkursu.

1. MŁYN FLOREK - Michał Florek z siedzibą w Woli Sernickiej (gm. Serniki).
2. PIOTR-POL- Masarnia Piotr Duda z siedzibą w Krasnem (gm. Uścimów).
3. Przedsiębiorstwo Handlowe AKAN s.c. Anna i Krzysztof Niziołek z siedzibą przy ul. Nowodworskiej w Lubartowie.
4. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. w Lubartowie z siedzibą przy ul. Krańcowej w Lubartowie.
5. ROLNEX Hurt Detal Anna Reszka z siedzibą Łucka Kolonia (gm. Lubartów).
6. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna z siedzibą w Michowie (gm. Michów).

Zwycięzcę wybierze 10-osobowa Kapituła Nagrody. Laureat odbierze nagrodę 11 października.

Dariusz Jędrzyńska

NEKROLOGI

Stanisława Marzęda, 95 l.
zm. 22.09
Zenon Ozon, 76 l.
zm. 24.09
Andrzej Kozuchowski, 65 l.
zm. 26.09
Wiesława Kowalska, 69 l.
zm. 27.09



W ostatnich latach powiatowe Święto Plonów odbywa się na dziedzińcu Pałacu Sanguszków

Dożynki kosztują tyle, co budowa parkingu

Cleo oraz zespół Kombi - to gwiazdy tegorocznych Dożynek Powiatu Lubartowskiego, które pod koniec sierpnia odbyły się pod Pałacem Sanguszków. Starostwo Powiatowe musiało za ich przyjazd sporo zapłacić. Wiemy już, ile kosztowała cała impreza.



Andrzej Kardasz
radny Rady Powiatu (PiS)
Jak to się ma do kwoty nieco ponad 100 tys. zł, którą wydaliśmy na parking obok szpitala?

wiatu odnieśli się do podanej przez niego kwoty. Jak się okazało, ci nie mieli jednak zamiaru rozwijać tematu.

- Tak, podana kwota jest prawdziwa - powiedział krótko Kazimierz Sysiak, wicestarosta lubartowski (Polskie Stronnictwo Ludowe).

Evakuacja spod Pałacu Sanguszków

W ostatnich latach powiatowe Święto Plonów odbywa się na dziedzińcu Pałacu Sanguszków, stanowiącego siedzibę Starostwa Powiatowego w Lubartowie. Dożynki organizują też niemal wszystkie lubartowskie gminy. Opozycyjny radny proponuje inny pomysł na organizowanie Dożynek Powiatu Lubartowskiego.

- Dożynki jako Święto Plonu jest potrzebne, nie neguję tego. To piękne święto ludzi pracujących na roli. Natomiast biorąc pod uwagę koszty, jakie Starostwo Powiatowe

w Lubartowie ponosi samodzielnie na organizację dożynek, wnioskuję o powrót do organizowania tej imprezy w poszczególnych gminach. Co roku w innej gminie - podkreślał Andrzej Kardasz. - To przynosi chwałę Starostwu, bo Starostwo prezentuje się gminom. Do tego dochodzą oszczędności finansowe, bo koszt jest o połowę mniejszy. Wtedy dożynki będą robione w takiej formie, w jakiej powinny być robione - twierdził radny.

Gwiazdy w Lubartowie

26 sierpnia podczas powiatowych dożynek w Lubartowie wystąpili znani artyści. Na scenie pojawiła się m.in. Cleo, jedna z najpopularniejszych wokalistek ostatnich lat w Polsce, współtwórczyni takich hitów, jak „My Słowianie” czy „Łowcy Gwiazd”. Przed publicznością wystąpił także legendarny zespół Kombi ze Sławomirem Łosowskim na czele.

Dominik Smagała

Santander Bank Polska S.A. przywitał klientów w całej Polsce

Zmiana nazwy Banku Zachodniego WBK S.A. na Santander Bank Polska S.A. jest już faktem. Placówki i bankomaty oznaczone są nowym logo. Kolorystykę zmieniły też materiały informacyjne i promocyjne. Nowe nazwy mają również serwisy bankowości internetowej, mobilnej oraz strona internetowa.



Choć zmiany wizualne związane z przyjęciem nazwy Santander Bank Polska S.A. są znaczące, to klienci banku nie muszą podejmować w związku z nimi żadnych dodatkowych działań. **Wszystkie umowy pozostają w mocy, bez konieczności podpisywania dodatkowych aneksów. Nie zmieniają się również numery rachunków bankowych, terminy ważności kart oraz numery PIN.** Klienci, którzy bankują przez telefon i chcą korzystać z aplikacji Santander mobile w nowej szacie graficznej, mogą ją zaktualizować zgodnie z indywidualnymi ustawieniami swoich smartfonów, przy czym jedynym oficjal-

nym źródłem, z którego można pobrać aplikację pod nową nazwą będą sklepy Google Play i App Store.

Wraz z nową marką, klienci Santander Bank Polska S.A. otrzymali nowe możliwości związane z codziennym bankowaniem, płatnościami walutowymi i korzystaniem ze swoich środków za granicą, jak też interesujące rozwiązania oszczędnościowe i kredytowe. Szczegóły tych propozycji są dostępne na stronie santander.pl. O marce Santander będzie w najbliższych miesiącach głośno również w kontekście piłki nożnej i Ligi Mistrzów UEFA – od tego sezonu Grupa jest oficjalnym sponsorem rozgrywek.

ASF podzielił rolników, myśliwych i służby weterynaryjne

Hodowcy: Pozwólcie nam sprzedać zdrowe świnię

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Czy wszystkie świnię w promieniu 3 km od ogniska ASF zostaną wybite? Czemu rolnicy nie mogą sprzedać swoich zwierząt? Dlaczego myśliwi nie chcą strzelać do dzików? - takie pytania padały na spotkaniu poświęconym ASF w Ludwinie.

Przypomnijmy, że 22 sierpnia w Nowym Radzicu (gmina Spiczyn) wykryto drugie w powiecie łęczyńskim ognisko wirusa ASF (afrykańskiego pomoru świń). Zachorowała i padła jedna z 23 świń w gospodarstwie.

13 września rozporządzeniem wojewody został wyznaczony obszar zapowietrzony w promieniu trzech kilometrów od ogniska ASF w Nowym Radzicu i zagrożony (w promieniu od 3 do 10 km od ogniska) - szczegóły w ramce. Obszary te objęły część powiatu łęczyńskiego, m. in. miejscowości gminy Ludwin.

Dlatego w czwartek, 20 września w Ludwinie, odbyło się spotkanie w związku z wyznaczeniem tych obszarów.

Wójt protestuje

W obszarze zapowietrzonym znalazło się pięć gospodarstw w gminie Spiczyn utrzymujących w sumie 39 świń i 22 gospodar-



Paweł Piotrowski
wojewódzki lekarz weterynarii
Możemy 30 i 40 dni blokady skrócić do 21 i 30 i staramy się tak robić

stwa w gminie Ludwin (240 świń).

- Czy wszystkie zostaną wybite? - pytał starosta Roman Cholewa, a także przybyli na spotkanie hodowcy. W ich imieniu protest przeciwko wybijaniu zdrowych świń do wojewódzkiego lekarza weterynarii wysłał też wójt gminy Ludwin, Andrzej Chabros.

- Głównie wybite świń dotyczy obszar zapowietrzony, ale nie wszystkich gospodarstw. Jeżeli są takie, które spełniają wszystkie wymogi bioasekuracji i można je ocenić jako bezpieczne, wtedy nie wybijamy - mówił Paweł Piotrowski, wojewódzki lekarz weterynarii w Lublinie.

- Ale wybijamy świnię w gospodarstwach kontaktowych, czyli jakkolwiek powiązanych z gospodarstwem, w którym wystąpiło ognisko. Gospodarstwa mogą nawet być oddalone od siebie o kilkadziesiąt kilometrów, bo może być np. sprzedaż prosiąt, przywóz paszy czy wożenie do knura. Likwidujemy te gospodarstwa, w których spodziewamy się, że może wystąpić ASF, np. bierzemy pod uwagę dodatnie

wyniki u dzików znalezionych niedaleko gospodarstw - dodał.

Obecnie inspekcja weterynaryjna przeprowadza kontrolę, tzw. perlustrację gospodarstw w okolicy ogniska ASF w Nowym Radzicu.

- Kontrolę wykazały gospodarstwa, które utrzymują nielegalnie trzodę chlewną. W Grądach dwa gospodarstwa, w których znajduje się dziewięć świń, w Kocie Górze jedno gospodarstwo utrzymujące cztery sztuki, Zezulin Niższy jedno gospodarstwo - dwie sztuki, w Starym Radzicu - jedno gospodarstwo, dwie sztuki - wyliczał Jarosław Bliźniuk.

Hodowcy, którzy spełniali zasady bioasekuracji, otrzymają odszkodowanie za wybite zwierzęta, ale ci, którzy trzymali niezarejestrowane świnię, nie mogą liczyć na rekompensatę. Ponoszą też koszty utylizacji zwierząt.

Co ma kodeks do świni?

Hodowcom nie podobają się restrykcje, którymi zostali objęci. Na spotkaniu mówili, że są zbyt rygorystyczne.

Przypomnijmy, że hodowców obowiązuje bezwzględny zakaz wyprowadzania świń (i wprowadzania do niego) przez 40 dni w obszarze zapowietrzonym i 30 dni w obszarze zagrożonym.

- Coś trzeba zrobić, żeby jakoś skrócić tę procedurę. Jeśli jest zbadana krew i zdrowe są tuczniaki, to dać pozwolenie na sprzedaż. Bo tak to czekamy aż się zarazi - mówił jeden z hodowców.

- Musi pan do Timmermansa pojechać, żeby panu przegłosował od nowa prawo unijne. To są ustawy, które uchwała Sejm. Nie jesteśmy władni zmieniać przepisów - odpowiadał wojewódzki lekarz weterynarii.

- Możemy 30 i 40 dni blokady skrócić do odpowiednio 21 i 30 dni po intensywnym próbkowaniu i staramy się tak robić. U was nie będzie z tym problemu, bo nie ma tak dużo gospodarstw z trzodą chlewną - zapewniał Paweł Piotrowski.

Hodowca zastanawiał się jednak głośno: - Co ma kodeks do świni?

Przedstawiciele służb weterynaryjnych poinformowali rolników o tym, że po upływie 40 dni od dnia określenia obszaru zapowietrzony biorąc pod uwagę dobrostan zwierząt, powiatowy lekarz weterynarii może wyrazić zgodę na wywóz świń. Chodzi o sytuację, w których świnię

W obszarze zapowietrzonym znalazły się wsie Nowy Radzic i Nowa Wólka w gminie Spiczyn oraz Kocia Góra, Stary Radzic, Zezulin Niższy, Zezulin Pierwszy w gminie Ludwin.

Ponadto w promieniu od 3 do 10 km od ogniska wyznaczono obszar zagrożony, który objął miejscowości Dąbrowa, Dratów, Dratów Kolonia, Grądy, Krzcień, Ludwin, Ludwin Kolonia, Zezulin Drugi w gminie Ludwin; Karolin, Nowogród, Podzamcze, Stara Wieś, Stara Wieś Kolonia, Stara Wieś Sasin, Witaniów, Zofiówka w gminie Łęczna; Charleż, Januszówka, Jawidz, Kijany, Ludwików, Spiczyn, Stawek, Stoczek, Zawieprzycze, Zawieprzycze Kolonia, Ziółków w gminie Spiczyn

zaczynają przerastać, okaleczają się, nie mają dostępu do paszy.

A dzik ma się dobrze...

Kiedy hodowcy słuchali o sytuacji, w jakiej znaleźli się przez wystąpienie ASF w pobliżu ich gospodarstw, stwierdzili: - No tak, a dzik ma się dobrze...

Narzekali, że koła łowieckie nie są chętne strzelać do dzików. Na spotkaniu obecny był przedstawiciel dwóch kół łowieckich Adam Czech, który twierdził, że to nie tylko dzik przenosi ASF. Doszło do wymiany zdań między nim a wojewódzkim lekarzem weterynarii.

- Czy pokazać panu zdjęcia jak 100 kruków je 10 dzików? Nie roznoszą ASF? - pytał myśliwy.

- Trudno powiedzieć, być może, ale to nie jest udowodnione - odpowiadał Paweł Piotrowski.

ski.

Z kolei powiatowy lekarz weterynarii poinformował o tym, jak zmniejszana jest liczebność dzików. - Na dzień dzisiejszy wydałem rozporządzenia na odstrzał sanitarny dzików na terenie całego powiatu łęczyńskiego w ilości 135 sztuk - mówił Jarosław Bliźniuk.

- Od początku roku zostało odstrzelonych 188 dzików na terenie powiatu łęczyńskiego, w tym 27 to był odstrzał sanitarny - dodał.

Bliźniuk mówił także, że od początku roku na terenie powiatu znaleziono 21 sztuk dzików padłych, w tym osiem chorych na ASF. Dodatkowo dwa dziki zakażone wirusem były w chłodniach, które myśliwi zostawili po ustrzeleniu.

Kamil Kulig

R E K L A M A

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca
z NFZ



Ponad 450
lokalizacji w Polsce



25 lat tradycji



Tysiące zadowolonych
pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego
12 zł kpl (6szt.)*
SŁUCHMED
* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddział w Lubartowie:

SŁUCHMED

ul. Lubelska 79/XI, tel. 81 854 55 58

czynne: poniedziałki, środy w godz. 10.00-18.00 oraz wtorki, czwartki i piątki w godz. 8.30-16.30



CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
LUBARTÓW				
Stacja paliw BP, ul. Lubelska 138	5,27	5,63	5,23	2,43
Stacja paliw Mariol, ul. Cicha 22/23	5,14	5,43	5,15	2,40
Stacja paliw Orlen, ul. Leśna 2	5,15	5,39	5,09	2,40
Circle K ul. Lubelska 102a	5,13	-	5,08	2,33
KOCK				
Stacja paliw Rajol	BRAK DANYCH			
MICHÓW				
Stacja paliw ORLEN	5,12	-	5,06	2,44
ŁUCKA				
Stacja paliw GIS	5,15	5,29	5,09	2,39
FIRLEJ				
Stacja paliw H. Bartoń, W. Błaszczak i Wspólnicy	BRAK DANYCH			
KAMIONKA				
Stacja paliw Petropol	5,15	5,40	5,08	2,43
NIEDŹWIADA				
Stacja paliw MAT	5,15	5,39	5,15	2,39
NIEMCE				
Stacja poaliw Mariol	5,13	5,47	5,15	2,40
ŁĘCZNA				
LOTOS,	5,12	5,42	5,11	2,49
Shell,	5,14	5,47	5,11	2,44

Ceny sprawdzono 1.10.2018r.

Pijana matka „opiekowała się” synem

Kobieta, która powinna sprawować opiekę nad 6-latkami miała ponad 2 promile.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 30 września po godz. 18 na ul. Wierzbowej w Łęcznej. Policjanci otrzymali sygnał, że nietrzeźwa kobieta opiekuje się swoim 6-letnim synem.

- Już pierwsze słowa zamienne z nią przez mundurowych, a także jej wygląd i zachowanie wskazywały, że jest pijana. Badanie trzeźwości kobiety wskazało,

że ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie – informuje nadkom. Michał Grzesiuk, rzecznik łęczyńskiej komendy.

35-latką została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie.

- Na miejsce interwencji przyszedł ojciec dziecka, policjanci przebadali go na zawartość alkoholu i po potwierdzeniu, że jest trzeźwy przekazali syna pod jego opiekę – dodaje nadkom. Grzesiuk.

Kamil Kulig

Drzewo uszkodziło samochody



Skutki burzy, która w poniedziałek 24 września przeszła nad powiatem lubartowskim, dla niektórych były opłakane. Wiatr połamał wiele drzew. Jedno z nich upadło na samochody stojące na parkingu przy ul. Parkowej w Lubartowie

1,5 promila u kierowcy ciężarówki

26 września około godziny 19 policja otrzymała zgłoszenie, że na teren jednego z supermarketów przy ul. Gazowej w Lubartowie przyjechał pijany kierowca. Bada-

nie trzeźwości kierowcy Scanii wykazało, że miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. 43-letni mieszkaniec województwa pomorskiego stracił prawo jazdy.

Śmiertelne potrącenie w Górcie, gm. Kock



Do zdarzenia doszło 27 września po godz. 20. Według sierż. szt. Eweliny Skorpyskiej 68-letni mieszkaniec gminy Kock siedział na środku jezdni, nie miał elementów odbłaskowych. Kierujący Citroënem 63-letni mieszkaniec tej samej gminy nie miał szans zauważenia go, tym bardziej, że został oślepiony światłami nadjeżdżającego z naprzeciwka innego pojazdu. Kierowca był trzeźwy

Policjant po służbie zatrzymał pijanego traktorzystę

W Rozkopaczewie 27 września policjant z Łęcznej zatrzymał 63-letniego mieszkańca gminy Ostrów Lubelski, który kierował traktorem, mimo że miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. Do zdarzenia doszło około godziny 20. Funkcjonariusz zauważył ciągnik, który jechał bez świateł, poruszał się całą szerokością asfaltu. Miał podłączony i opuszczony kultywator. Policjant wraz ze swoim znajomym zatrzymał ciągnik i wezwał na miejsce patrol. Mundurowi zbadali stan trzeźwości traktorzysty, ustalili też, że nie miał on uprawnień do kierowania. Asfalt, po którym jechał ciągnik z kultywatorem nie został uszkodzony. Kierowca ciągnika odpowie przed sądem za swój wybryk.

Kandydatka wycofuje się z wyborów

KKW Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska w wyborach do Rady Powiatu będzie miał o jedną kandydatkę mniej. Chodzi o okręg nr 4, który obejmuje gm. Ostrów Lubelski, Serniki, Uścimów, Niedźwiada. Komitet zgłosił z tym okręgu szóstą kandydatkę.

26 września Powiatowa Komisja Wyborcza w Lubartowie podjęła

uchwałę o skreśleniu z tej listy Anny Grzebalskiej.

- Skreślenie z zarejestrowanej listy następuje na skutek złożenia przez kandydatkę oświadczenia na piśmie o wycofaniu zgody na kandydowanie na radnego Rady Powiatu w Lubartowie - napisano w uzasadnieniu uchwały.

Marcin Kusyk

Z ŻYCIA PARAFII ŁĘCZYŃSKICH

Parafia św. Barbary w Łęcznej

- Różaniec codziennie o godz. 17.15.

- I czwartek m-ca: adoracja o godz. 17, o 17.15 różaniec.

- I piątek m-ca: o 15.30 spowiedź dla dzieci; o 16 msza św. Spowiedź dla dorosłych od godz. 17.

- I sobota m-ca: o godz. 7 adoracja i I cz. różańca. Po mszy św. spotkanie w auli dolnej zelatorów Kół Żywego Różańca.

- W środę Msza św. o godz. 18 dla mieszkańców Rejonu V z racji ich patrona św. Franciszka. Po mszy św. nabożeństwo Tranzjusz prowadzone przez siostry wspominające śmierć św. Franciszka.

- W piątek o godz. 18 msza św. w intencji Rejonu II z racji ich patronki św. Faustyny.

- W kancelarii zapisy osób, które chcą przyjąć sakrament bierzmowania.

- W niedzielę po mszach św. o godz. 8.30, 10 i 11.30 będzie można nabyć rzeczy zrobione przez wychowanki Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podgłębiu.

- I niedziela m-ca: w czasie róż-

zańca modlitwa o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

- Spotkania: Dzieci Maryi w czwartek o godz. 15.30 w auli parafialnej; Wspólnota młodzieży dorosłej Pole Miłosierdzia w piątek o godz. 19 w auli dolnej; ministranci i lektorzy oraz kandydaci w sobotę o godz. 17.

Parafia św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej

- Różaniec codziennie o godz. 17.15.

- I piątek m-ca: odwiedź chorych; od godz. 17 spowiedź. Wieczorna msza św. i adoracja.

- I sobota m-ca: poranna msza św., adoracja w ciszy i msza św. dla KŻR o godz. 8. Wieczorna adoracja wynagradzająca do godz. 21; modlitwa przy prawosławnym krzyżu o godz. 12 za zmarłych mieszkańców Łęcznej.

- I niedziela m-ca: po mszy św. o godz. 9 spotkanie dla kandydatów do Bierzmowania z ks. Radosławem.

- Spotkania dla dzieci przygotowujących się do I komunii św. na

mszy św o godz. 10.30.

Parafia św. Marii Magdaleny w Łęcznej

- I sobota m-ca: Nabożeństwo Fatimskie i różaniec o 9, medytacja i msza św. Po mszy św. wieczornej czuwanie do Apelu Jasnogórskiego. Spowiedź dzieci /szczególnie z VI klas/ oraz młodzieży przygotowującej się do Bierzmowania w piątek podczas Nabożeństwa różańcowego.

- Różaniec dla dzieci i dorosłych 17.15, w niedzielę też o 17.15.

- I sobota o godz. 12, przy krzyżu przy ul. 3 Maja modlitwa z pamięcią o dawnych Prawosławnych Mieszkańcach Łęcznej.

- W niedzielę taca na Seminarium Duchowne.

- Spotkanie Bractwa Najświętszego Sakramentu 7 października.

- W niedzielę dla dzieci przygotowujących się do I komunii św. (z rodzicami) msza św. o 12 z rozdaniem i poświęceniem różańców.

- Dla chórzystów spotkanie w sobotę o 19, dla dzieci chcących śpiewać w scholi w piątek o 16.

Parafia św. Wawrzyńca w Rogóźnie

- Oaza Rodzin – Kościół Domy Ruchu Światło – Życie proponuje powstanie nowego kręgu. W skład każdej grupy może włączyć się od 5 do 7 małżeństw.

Parafia św. Jana Chrzciela w Łańcuchowie

- Różaniec: w Ostrówku w dni powszednie o 16.30, w niedzielę po mszy św., w Łańcuchowie w dni powszednie po mszy św. w niedzielę po sumie. W niedzielę po sumie spotkania młodzieży KSM.

- I piątek m-ca: od godz. 9 odwiedzenie chorych w domach.

- W zakrystii od odbioru przez radnych kartki wypominkowe

Parafia Wniebowzięcia NMP i św. Antoniego w Milejowie

- Konferencje chrzcielne dla rodziców i rodziców chrzestnych w piątek przed II i IV niedzielą każdego miesiąca o godz. 19.

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami.”

*Pani Elizie Osypiuk
Wyraży głębokiego współczucia
i słowo otuchy z powodu śmierci*

Mamy

*składa Wójt Gminy Lubartów
oraz pracownicy Urzędu i Ośrodka
Pomocy Społecznej*

GAMA

PROMOCJA (2 - 8.10.2018)

CUKIERKI KLEJNOTY Mieszko mix 1kg - 21,99

KONCENTRAT POMIDOROWY Łowicz 190g - 2,29

PIZZA KEBAB 140g Produkcja Własna - 2,65

OLEJ RZEPAKOWY 1l Marka Własna - 4,59

**SPOŁEM
LUBARTÓW**

Rok założenia
1916

Warsztaty i zakupy na wagę zdrowia

O stosowanej w Łęcznej metodzie chirurgicznego leczenia przepuklin, nowym sprzęcie do ratowania życia za dwa mln na SORze i kolejnych zakupach na wagę zdrowia i życia rozmawiamy z dr. Krzysztofem Bojarskim, dyrektorem SP ZOZ w Łęcznej.

Czy operacja przepuklin pachwinowych, po której pacjent szybko wraca do zdrowia i która była tematem wrześniowej konferencji w naszym szpitalu, to specjalność Łęcznej?

Można tak powiedzieć, bo nasz oddział chirurgii ogólnej i małoinwazyjnej jest jednym z niewielu, gdzie w taki sposób leczy się przepukliny. To najnowsze techniki operacyjne. Stosujemy je wszystkie, co sprawia, że można indywidualnie każdemu pacjentowi dobrać metodę dla niego najkorzystniejszą. Kiedyś operacje przepukliny eliminowały pacjentów na długi okres z pracy, poza tym dawały duży procent nawrotów. Obecnie, jeżeli pacjent nie wykonuje bardzo ciężkiej pracy fizycznej, praktycznie dwa dni po zabiegu może normalnie funkcjonować i wrócić do aktywności zawodowej. Kiedyś przebywał na zwolnieniach od trzech do nawet pięciu miesięcy.



Fot. SP ZOZ w Łęcznej

Jakie znaczenie miały wrześniowe warsztaty?

Były szansą na skorzystanie z wiedzy i doświadczenia dr. Michała Chudego ze Szpitala Uniwersyteckiego Ayr w Szkocji, który na co dzień szkoli chirurgów w Wielkiej Brytanii i jest w tej dziedzinie dużym autorytetem. Zależało nam również, aby chirurdzy z województwa lubelskiego mogli zobaczyć te techniki operacyjne. Chcemy je rozpropagować, bo – jak wspominałem – najlepiej można dobrać metodę operując nimi wszystkimi. W konferencji udział wzięło bardzo wielu młodych chirurgów. Widać było, że zagadnienie ich interesuje i chcą się uczyć operacji tymi technikami.

W czymś jeszcze specjalizuje się nasz szpital?

To cała sfera leczenia oparzeń,



Podczas wrześniowych warsztatów na sali operacyjnej przeprowadzono dziewięć zabiegów z zastosowaniem laparoskopowych sposobów leczenia przepuklin, które transmitowane były na salę konferencyjną

chirurgii rekonstrukcyjnej, chirurgii plastycznej, mikror-chirurgii i chirurgii ręki, czyli replantacje obciętych palców czy dłoni. W chirurgii ogólnej specjalizujemy się w operacjach przepukliny i bariatrycznych, czyli chirurgicznym leczeniu otyłości. Sadzę, że jesteśmy też dużym i prężnie działającym ośrodkiem w zakresie endoskopii dróg żółciowych, a nasz potencjał wzrośnie po kolejnych zakupach, m.in. urządzenia do ultrasonografii endoskopowej.

Te zakupy zapowiadał Pan w naszej poprzedniej rozmowie, co już mamy, na co czekamy?

Na SORze sprzęt za pieniądze z projektu unijnego już służy pacjentom. Zakupy ze środków własnych są na ukończeniu. Rozpoczęliśmy realizację

projektu E-zdrowie, który zapewni pacjentom m.in. możliwość rejestracji i pobierania wyników drogą elektroniczną, a – po digitalizacji – dostęp do dokumentacji medycznej w wersji elektronicznej. Jednak największy finansowo i jakościowo projekt, to doposażenie szpitala w rezonans magnetyczny, wymiana dwóch starych aparatów rentgenowskich, mikroskop operacyjny dla Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń, duży pakiet endoskopowy i nowoczesny echokardiograf. Liczymy, że uda się do końca roku podpisać umowy z Urzędem Marszałkowskim i już w październiku ogłosić postępowanie przetargowe na te urządzenia.

Jolanta Chwałczyk

Bogdanka na wysokości



Fot. M. Lange

Mariusz Lange i Rafał Fronia, uczestnicy wyprawy. Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. został partnerem Programu Himalaizm Zimowy 2016 -202 oraz sponsorem generalnym wyprawy

Zwykle gdy mowa o Bogdancie, chodzi o to co pod ziemią. Gdy Lubelski Węgiel został głównym sponsorem wyprawy na Manslu, pojawia się na wysokości 7200 m n.p.m.

Pisaliśmy, że wyruszyli 4 września. Co słychać u himalaistów sponsorowanych przez naszych wyników drogą elektroniczną, a – po digitalizacji – dostęp do dokumentacji medycznej w wersji elektronicznej. Jednak największy finansowo i jakościowo projekt, to doposażenie szpitala w rezonans magnetyczny, wymiana dwóch starych aparatów rentgenowskich, mikroskop operacyjny dla Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń, duży pakiet endoskopowy i nowoczesny echokardiograf. Liczymy, że uda się do końca roku podpisać umowy z Urzędem Marszałkowskim i już w październiku ogłosić postępowanie przetargowe na te urządzenia.

Czytamy tam, że dobiegł końca proces aklimatyzacji uczestników wyprawy: *Każdy ze wspinaczy nocował w C3 (obozie trzecim), a po noclegu podchodząc wyżej, osiągnął*

wysokość ok. 7200 m n.p.m. Obecnie wszyscy uczestnicy są w bazie. Przed nimi kilka dni regeneracji, a wraz z poprawą pogody rozpocznie się atak szczytowy.

Dodajmy, że w ub. piątek Manaslu – ósmy pod względem wysokości szczyt Ziemi, leżący w północnej części Nepalu - zdobyty w ramach innej wyprawy, Manaslu 2018 Awilux Discover, dwie polskie himalaistki, Monika Witkowska oraz Joanna Kozanecka.

Źródło: <https://polskihimalaizmzimowy.com>

JCh

Prezes Wasil w Katowicach

W Katowicach w piątek, 28 września, podczas prezentacji LWB na kongresie „Nowy Przemysł Expo” Artur Wasil, prezes Bogdanki mówił o planach budowy w Starej Wsi instalacji do zgazowania węgla i produkcji elektryczności w technologii IGCC - z ang. cykl połączony ze zintegrowanym zgazowaniem węgla.

- Miejsce zostało wyznaczone. Trwają prace nad wytyczeniem szlaku kolejowego, którym węgiel byłby transportowany bezpośred-

nio do Starej Wsi pod Łęczną - powiedział Wasil.

Mówił także o projektach składowania skały płonnej, w tym budowy stoku narciarskiego w ramach rekultywacji terenów pogórnicych: - Powinniśmy wydawniej pokazywać, że górnictwo to nie tylko degradacja powierzchni ale również późniejsze korzyści, które rekompensują z nadkładem początkowe szkody z eksploatacji.

Źródło – portal netTG.pl

Jolanta Chwałczyk

Amazonka z Łęcznej chce stworzyć fundację dla pacjentów onkologicznych

Warto walczyć o życie

W Osiedlowym Domu Kultury w Łęcznej odbył się wernisaż wystawy „Amazonka inaczej”. To 21 zdjęć łączniarki, która zainspirowała lubelskiego fotografa Andrzeja Pierzchałę. Justyna Karaś walczy ze stereotypem osoby chorej na raka. Chce przekazać innym, że z chorobą można żyć inaczej, nawet pełniej.

Fotografia biegnącej środkiem ulicy Justyny chyba najbardziej oddaje charakter niepokornej kobiety. Wzrok przyciągają również inne: pani Justyna stoi na torach kolejowych, w tle rozpędzony pociąg, kobieta jest uśmiechnięta, lecz pociąg zbliża się niebezpiecznie...

Pełna energii i dzielna

- Chcę pokazać, że po chorobie nowotworowej da się żyć normalnie, a nawet więcej niż



W gronie przyjaciół. Od lewej: Andrzej Pierzchała (fotografik), Majka Zuzańska (organizatorka wystawy, instruktor ODK w Łęcznej), Justyna Karaś, Mateusz Dobraczyński i Iza Dobraczyńska (dzieci zmarłej przyjaciółki p. Justyny) oraz Erwin (syn p. Justyny)

przed chorobą - wyznaje. Obecny na wernisażu wicemarszałek Krzysztof Grabczuk mówił, że połowa sukcesu to pozytywne myślenie. Taka jest Justyna Karaś. Pełna energii, dzielna. Jej obecne życie to praca, szpital, plany na przyszłość i uśmiech dla siebie i innych. Syn Erwin mówi: - Podobno mi się, że mama jest taka odważna. Jak trzeba pocieszam ją, ale na ogół jest bardzo pozytywna, ma w sobie dużo energii.

Historia pewnej przyjaźni

Wśród gości obecna jest dr

Danuta Siwek, dla pani Justyny jak druga mama. To ona przed laty ratowała jej życie. Szczególną osobą jest także Mateusz Dobraczyński, fryzjer, stylistka. Historia znajomości Justyny Karaś i Renaty Dobraczyńskiej, mamy Mateusza i jego siostry Izy, poruszyła wszystkich. Poznały się niemal 20 lat wcześniej w szpitalu i zaprzyjaźniły. Diagnoza w obydwu przypadkach była taka sama. Niestety, koleżanka zmarła. W marcu br. Justyna spotkała Mateusza nie wiedząc, że to do-

rosły syn zmarłej koleżanki. Dziś wspiera ją w wielu poczynaniach. Jego pomysłem była sesja zdjęciowa dla Amazonki i osobna dla pani Justyny.

Modelka z wizją

- Musiałam się przełamać, żeby być modelką - przyznaje. - Chciałam przekazać, że żyję normalnie pomimo, że choroba nie oszczędza mnie. Chcę, by inni mieli odwagę mówić głośno, że chorują, bo to nie jest żaden



Mateusz Dobraczyński

stylista, prowadzi szkolenia m.in. w Hongkongu i Dubaju

Poznałam się na konferencji, później Justyna wybrała się do mojego salonu. Gdy temat zszedł na rodziców, ku naszemu zdumieniu okazało się, że moja mama Renata i Justyna leżały razem w szpitalu. Mama bardzo chciała dożyć momentu, kiedy pójde do szkoły, niestety. W tym roku minęła 19 rocznica jej śmierci. Ja miałam wtedy 6 lat, a moja siostra Iza 4. Wychowywał nas tata z babcią. Justyna ma nasze zdjęcia, które dostała od mamy. Dzięki Justynie mogę poznać mamę przez pryzmat innej osoby. Mówi, że czuje jakbym był jej synem, ja z kolei tak jakbym w niej spotkał część mamy. Staliśmy się sobie bliscy. Postanowiliśmy, że będziemy razem walczyć. Współpracuję z onkologią w Lublinie i fundacjami, które zrzeszają osoby chore na nowotwory. Przyjmuję klientów chorych na raka, w salonie jestem wtedy tylko ja i ta osoba. Temat jest mi bliski nie tylko ze względu na mamę, ale też znajomych i rodzinę. Nigdy nie wiemy co nas spotka, dzisiaj jesteśmy zdrowi, jutro możemy być chorzy i może nas nie być. Chcę razem z Justyną pokazać, że warto walczyć o życie

wstyd. Chcę założyć fundację dla pacjentów onkologicznych, żeby mogli przyjść i porozmawiać z lekarzem na spokojnie. W gabinecie nie ma warunków by psychicznie wspierać pacjentów.

I chcę, żeby było to miejsce dla kobiet i mężczyzn ze wszystkimi chorobami nowotworowymi. Pragnę zaangażować tam księży, psychologów i lekarzy.

Marzena Olędzka

Historia specjalisty, który odkrył metodę bezinwazyjnego udrożnienia tętnic

„Potępili mnie i wyśmiali... I cóż z tego, skoro wyleczyłem moją żonę z miażdżycy!”

Odważył się zakwestionować utarte metody leczenia miażdżycy. Został skrytykowany i napiętnowany przez środowisko branżowe. Tymczasem jego odkrycie może uchronić miliony ludzi przed zawałem czy udarem mózgu.



Marc Anthony Derwick, specjalista ds. chorób krążenia z 29-letnim stażem. Obecnie mieszka w Australii

Przez 27 lat leczyłem ludzi chorych na serce i miażdżycę. Przyjmowałem mnóstwo ludzi, którym skrupulatnie przepisywałem tony leków: na rozrzedzenie krwi, obniżenie ciśnienia lub cholesterolu. W głębokim przekonaniu, że te tabletki uchronią ich przed najgorszym, czyli przed całkowitym zatkanie tętnic i ostrą niewydolnością mięśnia sercowego. Jakże się myliłem...

Przez te 27 lat myślałem, że wywiązuję się dobrze ze swojego obowiązku. Aż do momentu, gdy u mojej żony stwierdzono ciężką miażdżycę tętnicy wieńcowej. Wdrożyłem u żony standardowe leczenie. Ale jak się okazało później...

Zamiast ją leczyć, wpędzałem ją do grobu!

Żona mi zaufała i przyjmowała leki na obniżenie statyn. Aż do momentu dnia jej 59. urodzin, gdy dostała zawału...

Na szczęście zawał okazał się lekki. Jednak ja zdałem sobie sprawę, że moje leczenie nie przynosi żadnych rezultatów. Po raz pierwszy w życiu poczułem się bezradny. **Kim jestem, skoro nie potrafię pomóc mojej żonie?**

Każdy wie, że pierwszy zawał to sygnał ostrzegawczy. Tylko 50% ludzi przeżywa drugi zawał i zaledwie 3% trzeci. Byłem w rozpacz...

Wątpiąc w siebie, zwątpiłem w medycynę

I wtedy natrafiłem na książkę Michela de Lorgerila (kardiologa), który otwarcie pisze o negatywnych skutkach przyjmowania statyn oraz o prawdziwej przyczynie zatykania tętnic. „Cholesterol jest dobry dla zdrowia” – przeczytałem tę szokującą informację. Dowiedziałem się, że cholesterol to tylko objaw tego, że w naszym organizmie jest stan zapalny. To woskowa maź, która nie tyle zatyka tętnice, ile próbuje zalepić już powstałe rany. **To znaczy, że jest zupełnie odwrotnie, niż wpajano mi na uniwersytecie!** Dowiedziałem

się też o prawdziwym działaniu tzw. beta-blokerów, leków przeciwarytmii, na nadciśnienie... Byłem w szoku!

Całe armie lekarzy przepisują ufnym jak dzieci pacjentom tony leków na obniżenie cholesterolu we krwi. Tymczasem nadal NIE WIADOMO w 100%, dlaczego tworzą się blaszki miażdżycowe. Nie ma żadnych badań, które mogłyby poświadczyć, że to cholesterol powoduje chorobę niedokrwienną serca czy zatkanie tętnic. Czym więc jest miażdżycy?

Miażdżycy to choroba warstwy komórek wyściełających tętnice. Na skutek ich uszkodzeń krew przestaje swobodnie spływać po ściankach tętnic, powstają ranki i zakrzepy, czyli tzw. płytki miażdżycowe. Z tego powodu przepływ krwi w tętnicy jest ograniczony.

Dlaczego krew przykleja się do tętnic i tworzy skrzepy?

To proste. Jeśli ścianki tętnicy są na tyle śliskie, że krew płynie w nich swobodnie, organizm jest zdrowy. Jeżeli jednak ich powierzchnia robi się porowata i „szorstka”, tworzą się ranki, zgrubienia i stany zapalne. Odkryłem, że są 4 ważne substancje, które utrzymują zdrowie ścianek naszych tętnic: witaminy D i B2, rutozyd z kwiatu perełkowca japońskiego i ekstrakt z nasion kasztanowca zwyczajnego. Jednak do naprawienia już powstałych zniszczeń nie wystarczy łykać po 10 tabletek witamin dziennie. Zatkane tętnice **zamieniają się bowiem w bombę zegarową, która może w każdej chwili wybuchnąć...**

Jak naturalnie usunąć groźne złogi miażdżycowe?

Od tysięcy lat w tradycyjnej medycynie azjatyckiej w leczeniu zaburzeń układu krążenia wykorzystuje się perłowiec japoński. Zawiera substancje czynne (m.in. lektyny i antrachiny), które szybko i bezinwazyjnie zmiękczają skrzepy krwi zalegające

w tętnicach oraz przywracają komórkom wyściełającym tętnice odpowiednią poślizgowość. To sprawia, że krew znów swobodnie płynie, docierając do najdalszych organów i naczyń włosowatych.

5 lat temu pojechałem do Azji i odbyłem kursy mistrzowskie na tamtejszych uczelniach medycznych w Tajpej oraz w Pekinie. Tam dowiedziałem się o cudownych właściwościach korzenia perłowca japońskiego. Zacząłem sprowadzać tę substancję dla mojej żony, która przez 3 miesiące pod kierunkiem profesora z Tajpej przyjmowała kurację.

Żona podeszła do kuracji sceptycznie. Jednak już po 1. miesiącu zaczęła się czuć dużo lepiej. Duszności mijały, więc odzyskiwała wiarę w wyleczenie. Ja jednak wiedziałem, iż najważniejsze okażą się wyniki badań. Tymczasem zbliżał się termin zabiegu angioplastyki i wszczepienia stentów...

Po 3 miesiącach żona zrobiła kompleksowe badania i okazało się, że: 1) cholesterol LDL jest w normie i wynosi 105 mg/dl; 2) ciśnienie krwi się unormowało i wynosi średnio 130/78 mmHg; 3) zawartość trójglicerydów we krwi spadła aż do 120 mg/dl; I NAJWAŻNIEJSZE: **nie ma śladu w tętnicach po tzw. blaszkach miażdżycowych!**

Takie wyniki dała w 100% naturalna, roślinna kuracja z Tajpej. Oczywiście odwołaliśmy termin zabiegu angioplastyki. Gdy lekarz w szpitalu spojrzał na wyniki badań, nie wiedział, co powiedzieć.

W kraju byłem skończony...

Gdy przestałem przepisywać pacjentom statyny, donieśli na mnie. Nie chcieli słyszeć o jakichś tam alternatywnych metodach. Ludzie uważają, że to podejrzan. Chociaż znalazłem w Anglii producenta, który zaczął produkować suplement na bazie 100-letniego korzenia perłowca japońskiego twierdzili, że chcę tylko zarobić i że wpędzam ludzi do grobu swoimi szarlatanijskimi metodami. **A przecież wyleczyłem moją własną żonę z miażdżycy!** W końcu wyjechałem z kraju i przenieśliem się do Australii, gdzie otworzyłem prywatny gabinet. Nadal przychodzą do mnie schorowani ludzie. Ale teraz wiem, że potrafię ich NAPRAWDĘ wyleczyć.

Kuracja, która w 3 miesiące oczyszcza tętnice

Znalazłem producenta, który na moje zamówienie produkuje preparat na udrożnienie tętnic. Ludzie przychodzą do mnie, a wieści o nim rozchodzą się w tempie błyskawicy. Zmieniłem swoje podejście do medycyny i patrzę teraz inaczej na choroby układu krążenia. Mimo, że w kraju spotkałem się z atakami i obelgami od innych specjalistów po fachu, nie przejmuję się tym. Najważniejsze, że moja żona jest ZDROWA.

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

TYLKO do
9 października
70%
taniej!

Preparat na udrożnienie tętnic otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Nie jest dostępny w sklepach i aptekach. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płaci się dopiero po otrzymaniu przesyłki.



Dodatkowo pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 9 października 2018 r., otrzyma **dofinansowanie!** Zadzwon najlepiej już dzisiaj, a otrzymasz preparat prof. Derwicka ze zniżką za udział w Klubie Seniora **tylko za 323 zł 97 zł!** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 71 300 35 73

Instytut Zdrowia
prof. Derwicka

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



PIŁKA NOŻNA - A KLASA

Niemce pewnie wygrywają, Michów pokazuje charakter, a Ciecierzyn się przełamuje



Fot. Jakub Zahuski

**Mamy potencjał
Łukasz Iwanek**

trener GLKS Michów

Jeżeli w dziesięciu możemy tak grać, to w 11 i z pełną pulą zmian powinno być tylko lepiej. Potencjał w tym zespole na pewno jest. Musimy tylko uwierzyć w siebie. Samo spotkanie było dość hokejowe. Jesteśmy jednak w dobrych humorach po tym zwycięstwie. Przegrywaliśmy, ale udało nam się to wyciągnąć. Duża w tym zasługa naszego bramkarza, Jakuba Suchodoty, który bronił naprawdę super



Fot. Dominik Smagała

**W końcu
Janusz Prokopiuk**

prezes KS Ciecierzyn

Przełamaliśmy passę niepowodzeń. W końcu nam się to udało. Czujemy ulgę, ale bierzemy się dalej za robotę, ponieważ nie chcemy być w końcówce sezonu na dole tabeli. Będziemy próbować swoich sił, ponieważ mamy dobrego trenera, a nasi zawodnicy mają odpowiednie umiejętności. Na pewno będą chcieli udowodnić, że potrafią grać w piłkę. Wszyscy w klubie jesteśmy w tym momencie szczęśliwi i chcemy teraz wygrać z Amatorem



Fot. Facebook: DYS Błękitni Dys

**Oby tak dalej
Piotr Łopucki**

prezes Błękitnych Dys

Na początku sezonu raz przegraliśmy i dwa razy zremisowaliśmy. Było to wynikiem zawirowań w klubie i małej ilości sparingów. Dopiero w lidze zaczęliśmy się ze sobą zgrywać. Mecz z Hetmanem był dość ciężki i wyrównany. Gospodarze za wszelką cenę chcieli wyrównać, a my po szybko zdobytym голу nastawiliśmy się na defensywę i kontrataki. Trzy punkty bardzo nas cieszą. Chłopcy pobudowali się ostatnimi zwycięstwami. Kiedy są wyniki, to i atmosfera jest dobra. Oby tak dalej



Fot. GKS Niedźwiada

**Problem ze składem
Przemysław Aftyka**

trener GKS Niedźwiada

Mieliśmy za mało argumentów. Pojechaliliśmy na mecz tylko w dwunastu. W starciach z liderem i wiceliderem nie dopisała nam frekwencja. Chcę to tłumaczyć zbiegiem okoliczności. W A klasie nie zawsze można zaplanować pewne rzeczy. W spotkaniu z Ludwiniakiem miałem właściwie tylko trzech graczy ofensywnych. Trzeba było to w trakcie meczu tak przestawiać, że w ataku występowali nominalni obrońcy. Musieliśmy kombinować z przymusu i nie wyszło to najlepiej. Szybko straciliśmy dwa gole. Liczyliśmy na to, że kontaktowa bramka pozwoli nam wrócić do gry, ale nie udało nam się jej zdobyć. Po голу na 3:0 mecz się właściwie zakończył



Fot. MS

**Najgorszy mecz
Antoni Kamiński**

asystent trenera Tajfuna

Rywal wcale nie był dla nas taki słaby. Było to zdecydowanie nasze najłabsze spotkanie w tym sezonie. Wdaliśmy się w bijatykę na długie piłki, zamiast grać ziemią. Rywale byli wyżej i silniejsi. Na 100 główek wygraliśmy może z 5. Środek pola, który tworzyli Borówka i Fiutka, był kompletnie zagubiony. Brakowało nam dokładności i nie mogliśmy wymienić nawet trzech celnych podań. Mamy w składzie dobrych graczy, ale nie pokazaliśmy tego na boisku. Nie ma nawet kogo pochwalić. Chyba jedynie Skorupa zrobił to, co do niego należało. Generalnie na boisku panował chaos, a samo spotkanie przypominało typową A-klasową grę



Fot. Facebook: GKS Niemce

**Trzy klasy lepsi
Tomasz Brzozowski**

trener GKS Niemce

Pierwsze 30 minut w naszym wykonaniu były rewelacyjne. Byliśmy o trzy klasy lepsi. Gracze Traweny nie wiedzieli nawet, co się dzieje. Potem jednak po raz kolejny po szybkim objęciu prowadzenia stanęliśmy, a w naszą grę wdarło się trochę nonszalanji. Ostatecznie zrobiliśmy kolejny krok w kierunku awansu. Pozyskani latem zawodnicy zdecydowanie podnieśli jakość naszego zespołu. Po meczu zorganizowaliśmy imprezę na pożegnanie lata. Była muzyka i kuchnia polowa. Na poczęstunek załapali się nawet gracze Traweny. Za możliwość wspólnego świętowania z zawodnikami, kibicami i zaproszonymi gośćmi chciałem podziękować naszym sponsorom, w tym m.in. firmie Foto Gama, Multipress, Eko Dyś i ZPM Ryjek

Ostatnia kolejka A klasy była całkiem udana dla naszych zespołów. GKS Niemce i Błękitni Dys przedłużyli swoją passę zwycięstw, GLKS Michów wygrał w dramatycznych okolicznościach, a KS Ciecierzyn zdobył pierwsze punkty w tym sezonie.

GRUPA II

Błękitni w znakomitej formie

Podopieczni Bartłomieja Janiszewskiego dość niemrawo rozpoczęli sezon, ale z kolejki na kolejkę zaczynają się coraz bardziej rozpędzać. Błękitni wygrali właśnie swoje czwarte spotkanie z rzędu. Przed meczem z Hetmanem gracze z Dysa zaliczyli drobny falstart, ponieważ pojechali na inne boisko niż to, gdzie miało być rozgrywane sobotnie spotkanie. Było to spowodowane błędną informacją, którą otrzymali wcześniej. Nie przeszkodziło to jednak gościom w dobrym rozpoczęciu samego meczu, ponieważ już w 10 min wyszli na prowadzenie po bramce Mateusza Wrzyszcza. Spotkanie było dość wyrównane, a w końcówce miejscowi byli bliscy wyrównania. W ostatniej minucie po mocnym strzale jednego z graczy Hetmana z ok. 30 m piłka trafiła w poprzeczkę, odbiła się od linii i wyszła w pole.

HETMAN GOŁĄB – BŁĘKITNI DYS 0:1 (0:1)

Bramka: Mateusz Wrzyszczyk 10'. Czerwona kartka: 75' (za dyskusej z sędzią).

Pokazali charakter

Spotkanie z Amatorem nie układało się po myśli gospodarzy. W 33 minucie przegrywali już 0:2 i musieli radzić sobie w dziesiątkę po czerwonej kartce Piotra Grendy. Podopieczni Łukasza Iwanka przebudzili się jed-

nak w końcówce pierwszej połowy, kiedy dwoma trafieniami popisał się Paweł Rzetelski. Najpierw wykorzystał dogranie Michała Litwinka z rzutu wolnego, a chwilę później skierował piłkę do siatki po podaniu Wojciecha Kosiorka. Niespełna kwadrans po zmianie stron wcześniejszy strzelec zamienił się w asystenta, odwdzięczając się dokładnym zagranieniem drugiemu z nich. Goście zdołali jeszcze wyrównać po uderzeniu z rzutu wolnego, ale zaraz po tym wynik meczu ustalił strzałem głową Damian Gwizdek po kolejnym, dobrym dośrodkowaniu Rzetelskiego.

GLKS MICHÓW – AMATOR ROSOSZ-LEOPOLDÓW 4:3 (2:2)

Bramki: Rzetelski 40', 44', Kosiorek 57', Gwizdek 72' – 28', 32', 68'. Michów: Suchodół – Białucha (43' Juchniewicz), Gwizdek, M.Litwinek, Kutnik (25' Zduńek), Piskorski, P.Grenda, Targowski, Latusek (70' Świech), Kosiorek (86' Patrzył), Rzetelski. Czerwona kartka: P.Grenda 33' (za faul).

W końcu się przełamali

KS Ciecierzyn przegrał pierwsze sześć spotkań i mało co napawało optymizmem. Bilans bramkowy 8:30 również nie wróżył najlepiej. W ostatnią niedzielę podopieczni Wojciecha Dąbały w końcu stanęli jednak na wysokości zadania i ograli u siebie Żyrzyniaka. Gospodarzy na prowadzenie wyprowadził Jarosław Karpiński, który najprzystojniej zachował się w zamieszaniu w polu karnym. Wynik meczu chwilę później ustalił za to Radosław Woleń, precyzyjnie uderzając od słupka z rzutu wolnego.

**KS CIECIERZYN – ŻYRZY-
NIAK ŻYRZYN 2:0 (0:0)**

Bramki: Karpiński 52', Woleń 60'.

Ciecierzyn: Cygan – Bosek, Chilimoniuk, Korolczuk, Paradowski, Winiarczyk, Woleń, Sidor, Karpiński (85' Kozak), Borawski, Lis.

GRUPA II

GKS wygrywa i baluje jak na lidera przystało

Piłkarze z Niemiec w tym sezonie grają jak z nut. W ostatniej kolejce podopieczni Tomasza Brzozowskiego rozbili u siebie silną Trawenę 3:1. Był to jednak i tak najniższy wymiar kary. Strzelanie rozpoczął już na samym początku meczu Eryk Bonat, popisując się precyzyjnym strzałem z 18 m po akcji Doriana Goliszewskiego i Latka. Po kwadransie gry było już 2:0. Latek zagrał do Goliszewskiego, a ten poradził sobie z dwójką obrońców i uderzył nie do obrony. W 30 min. pierwszy z nich sam w końcu wpisał się na listę strzelców, posyłając piłkę do pustej bramki. Gości stać było jedynie na zdobycie honorowego trafienia. Po meczu gracze z Niemiec świętowali zwycięstwo organizując rodzinny piknik dla zawodników, ich najbliższych oraz wszystkich przyjaciół GKS-u.

GKS NIEMCE – TRAWENA TRAWNIKI 3:1 (3:0)

Bramki: Bonat 7', Goliszewski 15', Latek 30' – 35'. Niemce: Domownik (85' Boguta) – Kołtun (65' Kępka), Olek, Snopkowski, Samarczenko, Tatar, Majewski (78' Urban), Bonat, Jarosz (70' Nalepa), Latek (75' Kubera), Goliszewski.

Ludwiniak za silny

Gracze z Niedźwiady doznali trzeciej porażki z rzędu. Wicelider z Ludwina już po kwadransie gry prowadził 2:0. W drugiej połowie goście mieli swoje okazje po strzałach m.in. Łukasza Bordzoła, Krystiana Bordzoła, Miłosa

Cura, Adriana Zakaszewskiego czy Mariusza Kostrzewa, ale nie zdołali zdobyć kontaktowej bramki. W 70 min. piłkarze wicelidera dobili za to przyjezdnych po pewnie wykonanym rzucie karnym, podyktowanym po faulu Krystiana Sternika.

**LUDWINIAK LUDWIN –
GKS NIEDŹWIADA 3:0 (2:0)**

Bramki: 6', 15', 70' (k). Niedźwiada: Kamiński – Ł.Bordzoł, K.Bordzoł, Zakaszewski, Kostrzewa, Barwiński, Furtak, Listosz, Cur, Matyjaszczyk, Gryczka (43' Sernik).

Kolejny zawód

Tajfun po raz kolejny w tym sezonie zawiódł, dając gościom pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Gospodarze wyszli na prowadzenie po podaniu Rafała Marzędy i голу Grzegorza Skorupy. Goście błyskawicznie odpowiedzieli jednak na to kontaktowym trafieniem. Potem obie strony miały swoje okazje. Rywale uderzyli w poprzeczkę, a Skorupa minimalnie pomylił się po strzale lobem. Jeszcze przed przerwą Victoria wyszła na prowadzenie po kolejnym błędzie obrony Tajfuna. W drugiej połowie po rzucie karnym wyrównał Skorupa, dla którego był to już 5 gol w trzecim meczu. Na niewiele się to jednak zdało, ponieważ w końcówce goście z Rybczewic jeszcze dwukrotnie pokonali Grzegorza Czerniakę – najpierw po wyrzucie z autu, a chwilę potem po rykoszecie odbitym od Serwejuka.

TAJFUN OSTRÓW LUBELSKI – VICTORIA RYBCZEWICE 2:4 (1:2)

Bramki: Skorupa 17', 60' (k) – 20', 35', 75', 80'. Tajfun: Czerniak – Łubkowski, Korol, Serwejuk, Czubacki

(55' Maleszyk), Harasim (60' Jakubczak), Fiutka, M.Borówka, Skowronek, Marzęda, Skorupa.

Przerwana passa

Po przejściu Perły przez Marka Kitlińskiego, gracze z Rokitna wygrali dwa pierwsze mecze. W ostatniej kolejce nie udało im się jednak przedłużyć dobrej passy, ponieważ przegrali na wyjeździe ze znajdującą się tuż pod nimi Piotrcovią.

**PIOTRCOVIA PIOTRKÓW –
PERŁA ROKITNO 2:0 (1:0)**

Bramki: 22', 55'. Perła: Figiel – Stachura, A.Barczak, Ro.Michoń, Majchrzak, Krasucki (70' Bernat), M.Barczak, Zieliński, Wysok, Szczepaniak (75' Ossowski), Ra.Michoń.

**A KLASA
WYNIKI 7. KOLEJKI
GRUPA II**

Wawel – Wodniak 1:3
Orły – Wilki 3:1
Michów – Amator 4:3
Ciecierzyn – Żyrzyniak 2:0
Hetman – Błękitni 0:1
Góra Puławska – Gabaryty 1:3
Drzewce – Garbarnia 0:3
NASTĘPNA KOLEJKA (06/07.10): Wodniak – Garbarnia, Gabaryty – Drzewce, Błękitni – Góra Puławska, Żyrzyniak – Hetman, Amator – Ciecierzyn, Wilki – Michów, Wawel – Orły.

GRUPA III

Rohland – Błękit 0:1
Piotrcovia – Rokitno 2:0
Niemce – Trawena 3:1
Oleśnia – Głusk 4:1
Ludwiniak – Niedźwiada 3:0
Krzczonovia – Mełgiew 4:2
Tajfun – Victoria 2:4

Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1 Garbarnia Kurów	7	21	30:5
2 KS Drzewce	7	18	30:11
3 Gabaryty Dęblin	7	16	21:11
4 Błękitni Dys	7	14	14:8
5 Amator	7	12	15:11
6 Wilki Wilków	7	11	7:7
7 Wawel Wąwolnica	7	10	11:13
8 Hetman Gołęb	7	9	17:21
9 GLKS Michów	7	7	17:24
10 Żyrzyniak Żyrzyn	7	7	13:9
11 KS Góra Puławska	7	6	12:14
12 Wodniak	7	6	5:17
13 KS Ciecierzyn	7	3	10:30
14 Orły Kazimierz	7	3	10:31

Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1 GKS Niemce	7	19	27:5
2 Ludwiniak Ludwin	7	18	23:4
3 Perła Mełgiew	7	13	27:14
4 Trawena Trawniki	7	13	22:14
5 Oleśnia Oleśniki	7	13	16:16
6 Błękit Cśców	7	11	8:8
7 Krzczonovia	7	8	14:20
8 Victoria Rybczewice	7	7	12:20
9 GLKS Głusk	7	7	13:20
10 Rohland Tuszów	7	7	12:18
11 Tajfun Ostrów L	7	7	11:17
12 GKS Niedźwiada	7	6	16:19
13 Piotrcovia Piotrków	7	6	10:17
14 Perła Rokitno	7	6	6:25

NASTĘPNA KOLEJKA

(06/07.10): Błękit – Victoria, Mełgiew – Tajfun, Niedźwiada – Krzczonovia, Głusk – Ludwiniak, Trawena – Oleśnia, Rokitno – Niemce, Rohland – Piotrcovia.

Jakub Zahuski

PIŁKA NOŻNA Pewny Lewart w Biłgoraju. W weekend starcie z beniaminkiem - Huczwą Tyszowce

Nie dali szans

Lubartowianie byli zespołem lepszym i wygrali z Ładą. Rozstrzelał się Artur Szkutnik. W ciągu tygodnia zdobył pięć goli.

Podopieczni Łukasza Mierzejewskiego bardzo szybko objęli prowadzenie. Z prawej strony dośrodkował Patryk Pokrywka, a Grzegorz Fularski nie miał problemów z wykończeniem akcji głową. Miejscowi odpowiedzieli po nieco ponad kwadransie. Adriana Parzyszka i blok defensywny zaskoczył Adrian Parzyszek. Wystarczył kwadrans, by nasi znów mogli się cieszyć z gola. Artur Szkutnik głową sfinalizował centrę Pokrywki. Dla „Szoji” to piąty gol w ciągu tygodnia. W pucharze zdobył gola, zaś w meczu z Górnikiem II o punkty skompletował hat-tricka. Lubartowianie schodzili na przerwę w jeszcze lepszych humorach, gdyż Bartłomiej Marzęda podwyższył na 3:1. W 63 minucie Łukasz Najda postawił kropkę nad „i”, uderzając z 16 metrów.

- Zaczęło się planowo. Zdobyliśmy gola i chyba zbyt szybko się zadowoliliśmy prowadzeniem. Dostaliśmy „gonga”. Padło wyrównanie. Bramka podziałała na nas motywująco. Chłopcy ruszyli i do przerwy wypracowaliśmy sobie solidną zaliczkę. Chcieliśmy dobrać się do Łady i to się udało - mówi Łukasz Mierzejewski.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że drużyna jechała do Biłgoraja po komplet punktów. - Chcemy pięć się w górę tabeli i takie spotkania trzeba wygrywać. Inne rozstrzygnięcia nie brałyśmy pod uwagę, chociaż trzeba pamiętać, że to tylko sport - dodaje.



Defensywa lubartowian spisała się na medal w Biłgoraju

Najbliższym rywalem biało-niebieskich będzie Huczwa Tyszowce. - Przyjedzie do nas beniaminek. Nie znamy tego przeciwnika, ale naszym obowiązkiem jest zdobyć komplety punktów - kończy „Mierzej”.

Łada Biłgoraj - Lewart Lubartów 1:4 (1:3)

Bramki: Birut 17' - Fularski 8', Szkutnik 33', Marzęda 41', Najda 63'.

Łada: Szawara - Raduj (60' Hanas), Ponomarovi, Oleksiuk, Myszak, Czok (75' Wolanin), Dziurdza, Nawrocki, Krzyszycha (55' Skubis), Birut, Dorosz.

Lewart: Parzyszek - Wankiewicz, Budzyński, Michna, Marzęda, Pokrywka (75' Filipczuk), Bujak (65' Majewski), Ponurek (80' Golda), Najda, Fularski (69' R. Mitura), Szkutnik (55' D. Pikul).

Sędziował: Prończuk (Chelm).

Teraz Motor

Gracze Lewartu po raz drugi w ciągu kilku dni ograli rezerwy Górnika Łęczna i awansowali do półfinału Pucharu Polski. W nim

biało-niebiescy spotkają się z lubelskim Motorem.

Lewart Lubartów - Górnik II Łęczna 2:1 (2:0)

Bramki: Szkutnik 25', Najda 34' - Greniuk 58'.

Lewart: Kuźma - Wankiewicz, Budzyński, Michna (46' A. Pikul), Marzęda, Pokrywka (62' Filipczuk), Ponurek, Bujak (46' Mitura), Najda, Fularski (46' D. Pikul), Szkutnik (46' Iskierka).

Górnik II: Pęksa - Rojek, M. Fiedor, Olszewski, Szczurba, Grzelak (46' Greniuk), Przybycień, Borcon (60' Pułajdowicz), Turek, Świca (85' Orysz), Cielebąk (60' B. Fiedor).

Sędziował: Złotnicki (Lublin).

WYNIKI 1/4 FINAŁU

Powiślak - Motor 0:7

Iskra - Avia 0:7

Lewart - Górnik II 2:1

Wisła - Stal K. (10.10., godz. 17:00)

PARY PÓŁFINAŁOWE (10.10., godz. 15:30)

Lewart - Motor

Avia - Wisła/Stal K.



M.P.

Artur Szkutnik w ciągu tygodnia zdobył pięć goli dla Lewartu

IV LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Polesie - Orleń 3:1

Bramki: Duduś 15', 25', Misiarz 78' (k) - Soćko 61'.

Powiślak - Ruch 2:0

Bramki: Kłyk 33', Grzegorzczak 35'.

Kryształ - Kłos 4:3

Bramki: Mazur 26', 37', Alochin 83', A. Wołoch 90+3' - Bala 55' (k), Rak 81', Drzewicki 90+4' (k).

Lublin. - Hetman 2:1

Bramki: Bednara 7', Milcz 90+4' - Kycko 75' (k).

Tomas. - Włodaw. 3:1

Bramki: Kłos 53', Nastalek 72', 79' - Więcaszek 29'.

Łada - Lewart 1:4

Bramki: Birut 17' - Fularski 8', Szkutnik 33', Marzęda 41', Najda 63'.

Huczwa - Victoria 1:2

Bramki: Ziółkowski 83' - Sobiech 15', Sawa 75'.

Górnik II - Start 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	9	24	33:5
2	Lublinianka Lublin	9	22	21:9
3	Powiślak	9	19	20:8
4	Górnik II Łęczna	9	19	21:14
5	Lewart Lubartów	9	17	18:7
6	Tomasovia	9	17	14:11
7	Kryształ	9	17	15:13
8	Victoria Żmudź	9	11	12:15
9	Włodawianka	9	10	9:17
10	Orleń Łuków	9	9	12:14
11	Kłos Chelm	9	9	12:19
12	Polesie Kock	9	8	12:22
13	Start Krasnostaw	9	7	4:12
14	Łada Biłgoraj	9	7	9:22
15	Huczwa Tyszowce	9	6	11:18
16	Ruch Ryki	9	2	6:23

NASTĘPNA KOLEJKA

(06/07.10): Lewart - Huczwa (niedz., godz. 14:00), Włodawianka - Górnik II (niedz., godz. 14:00), Victoria - Polesie (sob., godz. 13:00), Orleń - Powiślak, Kłos - Ruch, Start - Łada, Hetman - Tomasovia, Kryształ - Lublinianka.

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA

Polesie górą w pojedynku beniaminków

Gracze z Kocka wywalczyli w końcu pierwsze punkty na swoim boisku. Podopieczni Grzegorza Białka ograli u siebie Orleń Łuków 3:1. Bohaterem spotkania został niedawno sprowadzony Kacper Duduś, zdobywca dwóch goli.

Twierdza z otwartymi drzwiami

W poprzednich latach zdarzało się, że boisko w Kocku było prawdziwą twierdzą. Polesie u siebie praktycznie nie przegrywało. W tym sezonie tak kolorowo jednak nie było. Podopieczni Grzegorza Białka do meczu z Orleńkami zagraли u siebie 4 razy i przegrali wszystkie spotkania. Bilans bramkowy 5:13 również nie napawał optymizmem.

Duduś dał prowadzenie

W pierwszym kwadransie wyraźną przewagę mieli przyjezdni z Łukowa, którzy od początku nastawili się na atak. Stworzyli oni sobie kilka sytuacji po stałych fragmentach. Za każdym razem dobrze radzili sobie jednak obrońcy Polesia oraz świetnie dysponowany tego dnia Marcin Zapał. Gospodarze zdołali odeprzeć ataki rywali i sami ruszyli z kontratakiem. Bramkarz rywali wybił piłkę po strzale Szymona Bieleckiego, ale doszedł do niej Kacper Duduś i pewnym strzałem z linii pola karnego otworzył wynik meczu. Chwilę później były gracz Górnika II Łęczna podwyższył na 2:0, popisując się ładnym uderzeniem zza szesnastki w krótki róg. Były to jedyne gole w pierwszej połowie, chociaż o podwyższenie mogli pokusić się Bielecki i Grzegorz Misiarz. Jedynym powodem do niepokoju

była w tej części spotkania tylko kontuzja Rafała Krupskiego, który naciągnął pachwinę.

Delikatna nerwówka

Po zmianie stron Polesie kontrolowało przebieg spotkania i stworzyło sobie kilka dobrych okazji. Najlepsze z nich mieli Jacek Cybul i ponownie Bielecki, ale zabrakło im skuteczności. W 61 min. beniaminek z Łukowa dość niespodziewanie zdobył kontaktowego gola. Obrońcy Polesia zbyt krótko wybili piłkę, do której doszedł Damian Soćko i pokonał Marcina Zapała. Niedługo po tym goście musieli radzić sobie jednak w dziesiątkę, ponieważ jeden z ich graczy otrzymał drugą żółtą kartkę za kolejny faul. Koczanie szybko wykorzystali grę w przewadze. Jacek Cybul został sfaulowany w polu karnym, a do jedenastki podszedł Grzegorz Misiarz.

Piłką po strzale kapitana Polesia odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki.

POLESIE KOCK - ORLEŃ ŁUKÓW 3:1 (2:0)

Polesie: Zapał - Dobosz, Kamiński, Krupski (44' Góral; 65' Wójcicki), Wójcik, Duduś, Ma.Skrzypek, Majcher (62' Cybul), Al-Swaiti (82' Sikorski), Misiarz, Bielecki (74' Nowakowski).
Bramki: Duduś 15', 25', Misiarz 78' (k) - Soćko 61'.
Czerwona kartka: 74' (za dwie żółte).

Powrót Wójcickiego

Dobłą informacją dla trenera Polesia z pewnością był powrót do gry Michała Wójcickiego. Utalentowany pomocnik w minionym sezonie wielokrotnie stanowił o sile ofensywnej koczanie. Po powrocie z zagranicy i stracie okresu



Odczarowaliśmy nasze boisko

Leon Filipek
kierownik Polesia Kock

W końcu udało nam się odczarować boisko w Kocku. Po czterech porażkach, wywalczyliśmy u siebie pierwsze punkty. Myślę, że nasza wygrana z Orleńkami była zasłużona. Mogliśmy nawet pokusić się o większą ilość bramek. Po przerwie mieliśmy wiele okazji, ale zamiast je wykorzystać, straciliśmy kontaktowego gola. Zrobiło się trochę nerwowo, ale szybko strzeliliśmy trzecią bramkę i dowiedzieliśmy korzystny wynik do końcowego gwizdka. Goście generalnie zagraли całkiem nieźle. Orleńka to młody zespół, który dobrze operuje piłką. Na niewiele im się to jednak zdało. Cieszymy się z tych trzech punktów. Spokoju jeszcze nie czujemy, ale atmosfera na pewno się poprawiła. Do tego momentu nie dopisywało nam raczej szczęście. Nasza gra mogła się podobać. Trener też na pewno jest zadowolony. Widać, że jego praca przynosi efekty

przygotowawczego potrzebuje on jednak czasu, żeby dojść do optymalnej formy. 24-latek w 65 min zmienił kontuzjowanego Grzegorza Górala, któ-

remu znów odnowił się uraz pleców, z którym zmaga się od dłuższego czasu.

Jakub Załuski

Powrót do polityki. Minister do sejmiku

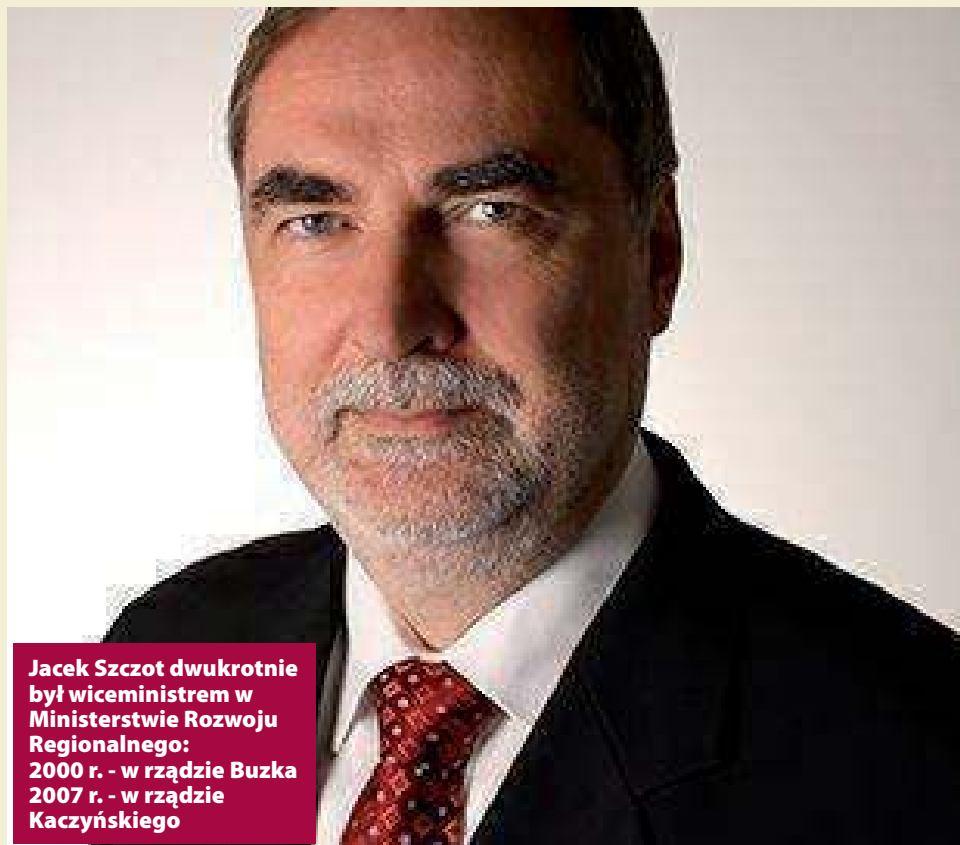
Jacek Szczot, były minister w rządzie PiS, po 11 latach wraca do polityki i kandyduje na radnego wojewódzkiego.

W - Po 11 latach wraca Pan do polityki?

- Tak, w 2007 r. pełniąc funkcję wiceministra rozwoju regionalnego zostałem poproszony o kandydowanie z listy PiS. Było to raczej przypadkowe wejście na listę, niż realizacja jakiejś długofalowej taktyki przygotowywania się do wyborów. Potrzebni byli merytorycznie przygotowani kandydaci, a ja takie kryteria spełniałem.

W - Merytorycznie przygotowani?

- W 2007 r. już po raz drugi zostałem wiceministrem. Pierwszy raz w 2000 r., zresztą w tym samym ministerstwie. W międzyczasie zajmowałem się pracą naukową, ale również pisałem opinie prawne i ekspertyzy m. in. byłem ekspertem w komisjach sejmowych. Pracowałem przy tworzeniu wielu ustaw. Warto nadmienić, że otrzymałem od Gazety Prawnej nagrodę „za działania na rzecz tworzenia dobrego prawa oraz warunków rozwoju gospodarki i przedsiębiorczości”. Później jednak wróciłem do pracy na uniwersytecie i pracy społecznej w stowa-



Jacek Szczot dwukrotnie był wiceministrem w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego: 2000 r. - w rządzie Buzka 2007 r. - w rządzie Kaczyńskiego

Jacek Szczot, nauczyciel akademicki, m. in. KUL. Poseł na Sejm III kadencji, w 2007 podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego

rzyszeniach, które tworzyłem, i dla których działałem już w czasach studenckich.

W - Dlaczego teraz Pan wraca w wyborcze szranki?

- Rok temu wicepremier Jarosław Gowin zapropono-

wał mi powrót do aktywnej działalności politycznej, jednak długo opierałem się przed wyrażeniem zgody na kandydowanie do samorządu. Już wcześniej startowałem w wyborach. Byłem przewodniczącym rady osiedla, radnym

Lublina i wreszcie posłem na Sejm RP. To mi wystarczyło, ale skoro jest taka potrzeba żeby ludzie z doświadczeniem w zarządzaniu w sferze publicznej oraz wiedzą, zwłaszcza w zakresie tworzenia prawa, wrócili do samorządu, to po

długich namowach zgodziłem się. Kandyduje do sejmiku Województwa Lubelskiego z okręgu nr 2 obejmującego wianuszek 7 powiatów wokół Lublina. A ja sobie obiecałem, że podczas kampanii odwiedzę wszystkie gminy z tego okręgu, a jest ich 70.

W - Da Pan radę przejechać przez wszystkie gminy?

- Nie tylko przejechać, ale i spotkać się z mieszkańcami. Trzeba porozmawiać o ludzkich sprawach oraz dostosować swój program do oczekiwań wyborców.

W - A co Pan już teraz proponuje?

- Po pierwsze, należy dążyć do ożywienia małych miasteczek. W dobie Internetu, coraz lepszych połączeń komunikacyjnych, choć i nad tym trzeba jeszcze popracować, młodzi ludzie nie muszą na stałe wyprawdzać się do dużych miast. Bo i tutaj, na przysłowiowej prowincji, zaczyna się wygodniejsze życie. Po drugie, konieczne staje się wprowadzenie rozwiązań gwarantujących zbyt polskich produktów rolnych po realnych cenach, tzn. gwarantujących zwrot poniesionych nakładów i odpowiedni zysk.

„Konieczne staje się wprowadzenie rozwiązań gwarantujących zbyt polskich produktów rolnych po realnych cenach, tzn. gwarantujących zwrot poniesionych nakładów i odpowiedni zysk.”

Poznam obecne problemy mieszkańców wsi jak i małych miast i miasteczek oraz dostosuję moje postulaty do realnych potrzeb. Wiele inwestycji czy funkcjonujących dziś rozwiązań sam inicjowałem i wprowadzałem już dwadzieścia lat temu. Moje pomysły i moja aktywność doprowadziły do tego, że zainicjowane projekty, dzisiaj są realizowane. Mogłem kiedyś wpływać na dobre zmiany to i mogę dzisiaj zrobić coś dobrego dla Lubelszczyzny.

Wydaje się, że przedstawiciele koalicji liberalno-chłopskich partii wcześniej jakoś o tym zapomnieli, a gwarancje ceny ze strony producentów ustabilizują rynek i dadzą możliwość rozwoju gospodarstw ogrodniczych i rolnych. Propozycji jest oczywiście znacznie więcej.

red.

Większość obecnych rajców będzie walczyć o reelekcję, niektórych nazwisk nie ma na listach wyborczych

Kto chce być radnym wojewódzkim?

98 kandydatów - tylu chętnych na radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego jest w naszym okręgu wyborczym. To 10 razy tyle, ile jest mandatów do obsadzenia.

W okręgu 2, w którym znalazły się powiaty lubelski, puławski, rycki, opolski, lubartowski, kraśnicki i janowski do obsadzenia jest 10 mandatów - najwięcej spośród wszystkich 5 okręgów, na jakie jest podzielone nasze województwo. Chętnych - 10 razy tyle. O miejsce w sejmiku wojewódzkim walczyć będzie 98 kandydatów z 9 zarejestrowanych komitetów wyborczych. Czynne prawo wyborcze w tym okręgu ma prawie 500 tysięcy wyborców. Na kogo postawią tym razem, przekonamy się 21 października. Wśród chętnych na radnego znaleźli się zarówno ci, którzy tym razem będą walczyć o reelekcję, jak i nowicjusze. O ponowny wybór na stanowisko ubiega się większość obecnych rajców, m.in. Grzegorz Kapusta, czy Piotr Rzetelski. Na listach wyborczych widnieje również nazwisko byłego wicestarosty puławskiego Pawła Nakoniecznego czy byłego Lubelskiego Kuratora Oświaty, a obecnego dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie - Krzysztofa Babisza. Ale są i tacy, którzy władzę na



O reelekcję ponownie będzie walczył Krzysztof Babisz

szczeblach wojewódzkich planują zamienić na funkcję na szczeblu powiatowym. Przykładem może być chociażby Teresa Gutowska. Była puławska radna miejska w jesiennych wyborach startuje do Rady Powiatu Puławskiego.

Lista nr 2 Komitet Wyborczy PSL

1. Grzegorz Kapusta, 51 lat, Ryki
2. Piotr Rzetelski, 49 lat, Baranów
3. Marek Kos, 49 lat, Kraśnik
4. Henryk Dudziak, 70 lat, Bychawa
5. Henryk Smolarz, 49 lat, Dys
6. Grzegorz Szyszko, 44 lata, Lubartów
7. Agnieszka Dec, 41 lat, Opole Lubelskie
8. Henryk Soboń, 65 lat, Puławy
9. Anna Olszak, 42 lata, Radawczyk Drugi
10. Marta Szklarczyk, 55 lat, Kaznów-Kolonia
11. Hanna Kamola, 46 lat, Puławy
12. Magdalena Misiaszek, 31 lat, Józefin



Paweł Nakonieczny startuje z pozycji nr 2 na liście Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska z pozycji nr 2

Lista nr 4 - Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska

1. Krzysztof Babisz, 54 lata, Kraśnik
 2. Paweł Nakonieczny, 54 lata, Gołęb
 3. Krzysztof Gładysz, 60 lat, Marysin
 4. Anna Lisowska, 33 lata, Jakubowice Konińskie
 5. Józef Fert, 73 lata, Lublin
 6. Andrzej Kalinowski, 64 lata, Opole Lubelskie
 7. Sylwia Guz, 38 lat, Lubartów
 8. Agnieszka Rozpędowska, 30 lat, Góry
 9. Wojciech Lipnicki, 54 lata, Dęblin
 10. Katarzyna Fatyga, 44 lata, Cmińtów
 11. Adam Dunia, 49 lat, Wylągi
 12. Lila Stefanek, 48 lat, Poniatowa
- ## Lista nr 5 - Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD Lewica Razem
1. Jacek Czerniak, 54 lata, Lublin
 2. Mirosław Ziomaniec, 65 lat, Motycz Józefin

3. Beata Wicha, 49 lat, Łęka
4. Anna Pielaszkiewicz, 42 lata, Kraśnik
5. Adam Kasprzak, 62 lata, Kłoczew
6. Rafał Knap, 40 lat, Janów Lubelski
7. Krzysztof Komacki, 69 lat, Kozłówka
8. Henryk Kamiński, 65 lat, Poniatowa
9. Monika Siemion-Dudek, 72 lata, Dys
10. Tomasz Chyliński, 43 lata, Świdniczek
11. Anna Łabarewicz, 62 lata, Lublin
12. Małgorzata Sadurska, 50 lat, Opole Lubelskie

Lista nr 6 - Komitet Wyborczy Partii Razem 1. Tomasz Warzocha, 34 lata, Kraśnik

2. Joanna Kasza, 40 lat, Wyżnica
3. Jakub Sypiański, 29 lat, Puławy
4. Jolanta Rebejko, 35 lat, Kraśnik
5. Maciej Kozioł, 31 lat, Wilkołaz Drugi

Lista nr 7 - Komitet Wyborczy Ruch Narodowy RP

1. Tomasz Olejnicki, 65 lat, Zarzeka
2. Adam Robak, 52 lata, Walentynów
3. Arkadiusz Gajda, 29 lat, Kurów
4. Rafał Mysiakowski, 39 lat, Lublin
5. Andrzej Więclawski, 48 lat, Puławy
6. Izabella Bartosiewicz-Olejnicka, 67 lat, Zarzeka
7. Ewa Krawczyk, 67 lat, Lublin
8. Monika Augustynowicz, 43 lat, Lublin
9. Michał Misztal, 43 lata, Lublin
10. Dorota Janiszek, 32 lata, Lublin

Lista nr 8 - Komitet Wyborczy Wyborców Kukiz' 15

1. Robert Gogółka, 41 lat, Granice
2. Krzysztof Kowalczyk, 31 lat, Bogucin
3. Paweł Kubala, 24 lata, Jaroszewice
4. Katarzyna Piekarczyk, 32 lata, Trzciniec
5. Maria Ziętek, 23 lata, Wola Gałęzowska
6. Kazimiera Krawiec, 69 lat, Bystrzyca
7. Paweł Kargulewicz, 45 lat, Majdan Bobowski
8. Małgorzata Wszelak, 38 lat, Suchynia
9. Anna Raczowska-Rola, 49 lat, Chodel
10. Angelika Michalska, 29 lat, Podwody
11. Paweł Krzyżanek, 31 lat, Zaraszków
12. Katarzyna Kulesza, 27 lat, Puławy

Lista nr 9 - Komitet Wyborczy Wyborców Wolni w Samorządzie

1. Natalia Wiślińska, 29 lat, Lublin
2. Maksymilian Cegiełka, 19 lat, Turka
3. Natan Szlachta, 18 lat, Trzciniec
4. Monika Jarosz, 39 lat, Moszna
5. Marika Wasak, 25 lat, Wola Niemiecka
6. Mateusz Stępnik, 18 lat, Wolica
7. Wiesława Gieracz, 73 lata, Lublin
8. Karol Pikul, 26 lat, Noworąbłów
9. Konrad Białach, 43 lata, Przykwa
10. Adrian Kędzierski, 26 lat, Lublin
11. Dominika Januszek, 23 lata, Opole Lubelskie

Lista nr 10 - Komitet Wyborczy PiS

1. Tomasz Solis, 55 lat, Mikołaj

- jówka
2. Jacek Szczot, 53 lata, Lublin
3. Anna Baluch, 45 lat, Kraśnik
4. Ilona Dziaduch, 27 lat, Poniatowa
5. Marek Wojciechowski, 39 lat, Miłocin
6. Zdzisław Podkański, 69 lat, Mętów
7. Tadeusz Kocoń, 68 lat, Puławy
8. Ryszard Majkowski, 55 lat, Janów Lubelski
9. Agnieszka Kaczyńska, 47 lat, Mięczysława
10. Magdalena Filipek-Sobczak, 35 lat, Płouszowice-Kolonia
11. Anna Matraszek-Furtak, Karmanowice
12. Leszek Kowalczyk, 48 lat, Ryki

Lista nr 12 Komitet Wyborczy Wolni i Solidarni

1. Wiesława Goluch, 57 lat, Wilczanka
2. Mirosław Tokarczyk, 50 lat, Puławy
3. Stefan Górecki, 73 lata, Góra Puławska
4. Stanisław Waś, 63 lata, Stary Pożóg
5. Anna Pysznik, 49 lat, Jaroszyn
6. Anna Nieróbca, 51 lat, Jaroszyn
7. Cezary Nowakowski, 47 lat, Dęblin
8. Barbara Włodarczyk, 67 lat, Drażków
9. Katarzyna Ożarek, 18 lat, Ułęż
10. Ryszard Kempa, 23 lata, Puławy
11. Barbara Ożarek, 50 lat, Ułęż
12. Cezary Kruk, 56 lat, Puławy

Marta Pietroni

Sprawdził puls, którego nie wyczuł. Spalił jeszcze papierosa nad ciałem swojej ofiary

Dożywocie

dla ukraińskiego zabójcy piłkarza

POWIAT PUŁAWSKI:

Grzegorz Kijowski, bramkarz Garbarni Kurów, zginął we wrześniu ub. r. od ciosów nożem. Jego oprawca - Serhii V., który dziesięciokrotnie dźgnął go ostrym narzędziem, usłyszał wyrok. Ukraińiec posiedzi za kratami do końca życia. - To jedyny sprawiedliwy wyrok - komentuje siostra zabitego.

Zabił bez powodu

Sprawa rozstrzygała się przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Wyrok zapadł w minioną środę, 26 września. Serhii V. był sądzony za zabójstwo Grzegorza Kijowskiego. Mieszkaniec Kurowa i zawodnik miejscowego klubu piłkarskiego Garbarnia został zamordowany we wrześniu. Zginął w wyniku dziesięciu ciosów nożem, trzy z nich wyładowały w okolicach szyi 31-latką. Sędziowie uznali obywatela Ukrainy winnym zarzucanych mu czynów i skazali na dożywotnie pozbawienie wolności.

- Oskarżony dopuścił się zabójstwa bez wyraźnego powodu, to było brutalne zachowanie. Działal umyślnie, z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia swojej ofiary. Jego karalność wskazuje, że jest wysoce zdemoralizowany. Jedyna sprawiedliwa kara, to dożywotnie pozbawienie wolności - uzasadniała sędzia Monika Komsta.

Sędziowie nie uwzględnili wszystkich argumentów prokuratury. Zbrodnia nie została zakwalifikowana jako zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

- Każde zabójstwo jest w swojej istocie czynem okrutnym, natomiast do takiej kwalifikacji konieczne jest, by sprawca zadawał ofierze dodatkowe cierpienia, torturował, poniżał, przedłużał śmierć ofiary - dodawała sędzia.

Ponadto, Serhii V. nie był sądzony jako przestępca, który złamał prawo w warunkach recydywy. Mimo, że w latach 2001-2016 odsiadywał w Charkowie na Ukrainie wyrok za zabójstwo.

- Wyrok zapadł na Ukrainie, która nie jest w Unii Europejskiej. Nie może to być uwzględnione w przyjęciu recydywy - wyjaśniła Monika Komsta, zastrzegając: - Zostało to jednak wzięte pod uwagę, jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary.

Serhii V. był obecny w sali



Serhii V. był obecny w sali rozpraw. Do sądu został doprowadzony przez policjantów, skuty w kajdankach. Gdy usłyszał wyrok, zasępiony wbił swój wzrok w podłogę. Na jego twarzy nie malowały się jednak żadne wyraźne emocje

rozpraw. Do sądu został doprowadzony przez policjantów, skuty w kajdankach. Obecnie przebywa w areszcie. Dosyć wysoki i postawny mężczyzna był ubrany w jeansy i koszulę w kratę. Na palcu miał obrączkę. Gdy usłyszał wyrok, zasępiony wbił wzrok w podłogę. Na jego twarzy nie malowały się jednak żadne wyraźne emocje.

Wyrok nie jest prawomocny.

„Jedyna słuszna kara”

Rodzina zamordowanego przyjmuje dożywocie, na które został skazany Ukraińiec, jako satysfakcjonujący wyrok.

- To jedyna słuszna kara. On nie powinien już nigdy postawić kroku na wolności - podsumowała siostra ofiary, która była obecna na wszystkich rozprawach. - Sprawca mnie przeproszał. To jednak nie zmieni tego, że złamał życie wielu ludziom. Czy potrafię przebaczyć? Nie - dodaje Magdalena Białkowska.

Z wysokości kary zadowoleni są także przedstawiciele prokuratury.

- Jeśli chodzi o wymiar kary

MAŻ, OJCIEC, RECYDYWISTA

Serhii V. urodził się na wschodzie Ukrainy. Jest żonaty, ma dzieci, z zawodu jest kierowcą. Odsiadywał wyrok za zabójstwo - w 2001 roku sąd w Charkowie skazał go na piętnaście lat pozbawienia wolności za zamordowanie swojej partnerki. Mężczyzna w Polsce imał się prac dorywczych przy robotach rolnych, był to jego drugi pobyt w tych okolicach w przeciągu zeszłego lata

uważam, że jest ze wszechmiar sprawiedliwa - mówi Ziemowit Sułek z Prokuratury Rejonowej w Puławach. - W kwestii nieuwzględnienia propozycji zakwalifikowania czynu jako działania w warunkach recydywy, chodzi o sprawy formalne. Nie wiem jeszcze, czy będziemy wnosić z tego powodu apelację - uzupełnia prokurator.

Sprawdził puls, wypalił papierosa

Dramat rozegrał się rankiem 17 września ub. r. Poprzedniego wieczora w barze, przy trasie Lublin-Warszawa w Kurowie, Grzegorz Kijowski wraz ze znajomymi spędzał wolny czas po powrocie z meczu piłkarskiego Garbarni Kurów. W tym samym

lokalu był też Serhii V. Ukraińiec zachowywał się natarczywie wobec barmanki, znajomej Grzegorza Kijowskiego i jego kolegów.

Ci postanowili odprowadzić kobietę do domu po pracy. Napastnik dopadł 31-latkę, gdy ten już sam wracał do domu. Miał do przejścia jeszcze 200 metrów.

Grzegorz Kijowski został uderzony dwa razy pięścią w głowę, po czym otrzymał dziesięć ciosów nożem. Serhii V. trafił m.in. w pośladki, brzuch i plecy. Decydujące były trafienia w szyję zadane, gdy ofiara leżała na ziemi - to one doprowadziły do zgonu mężczyzny.

- Serhii V. miał świadomość, że pozbawił Grzegorza Kijowskiego życia. Sprawdził bowiem mu puls, którego nie wyczuł. Nie zważając na to spalił jeszcze papierosa nad



Monika Komsta

sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie
Oskarżony dopuścił się zabójstwa bez wyraźnego powodu



Magdalena Białkowska,

siostra zamordowanego

Czy potrafię przebaczyć? Nie

ciałem swojej ofiary - ujawniała w środę ustalenia przebiegu zdarzeń sędzia Monika Komsta.

Ukraińiec ograbił zwłoki poszkodowanego - zabrał telefon oraz kartę do bankomatu, za pomocą której wypłacił 500 zł. Tego samego dnia 37-letni zabójca wsiał do busa, którym zamierzał wrócić do ojczyzny po wyjeździe zarobkowym do Polski. Policjanci złapali go tuż przed granicą.

Nie dali wiary

Mężczyzna podczas śledztwa kilka razy zmieniał wersję. Po tym, jak najpierw się przyznał,

na kolejnym przesłuchaniu twierdził, że Grzegorza Kijowskiego zabił kto inny, a on był tylko świadkiem. Później się z tego wycofał, ale twierdził, że nóż należał do zamordowanego i to Polak zaatakował go ostrym narzędziem. To on miał być prowodyrem konfliktu, wg Ukraińca wyzywał go od „banderowców”. Sędziowie jednak nie dali wiary wyjaśnieniom 37-latkę.

- Uznaliśmy, że stanowi to przyjętą przez oskarżonego linię obrony - uzasadniła sędzia Monika Komsta.

Dominik Smagała

R E K L A M A

Dwór Osmolice
Pokoje Gościnne • Restauracja
Imprezy Okolicznościowe
Konferencje i Szkolenia

Wyjątkowe Menu
Atrakcja Regionu - Południowa wołowa na kamieniu z ławy wulkanicznej
Niepowtarzalne pierogi z karpia oraz z gęsiną

SPŁYWY KAJAKOWE

100 km od Warszawy
55 km od Lublina
25 km od Puław

Restauracja otwarta codziennie od 12:00 do 22:00

Dane Kontaktowe:
Białki Dolne 127, 08-504 Ułęż
Tel. 500-755-700
E-mail: biuro@dworosmolice.pl
www.dworosmolice.pl

/dworosmolice /dworosmolice

Poszkodowany domaga się od sprawcy 80 tys. zł zadośćuczynienia

22-latek dźgnął nożem. Chciał zabić czy się bronił?

POW. ŁUKOWSKI:

Usiłowanie zabójstwa - taki zarzut Michałowi Z. stawia prokuratura. Ruszył właśnie proces 22-lata z Serokomli, który zadał cios nożem jednemu ze swoich znajomych. O pomaganie w tuszowaniu sprawy oskarżone zostały matka i siostra mężczyzny. Cała trójka nie przyznaje się do winy.

Nie przyznają się

W miniony czwartek, 27 września, przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozpoczął się proces Michała Z. 22-latek odpowiada za usiłowanie zabójstwa. Według ustaleń śledczych, mieszkaniec Serokomli w październiku ub. r. podczas awantury, dźgnął szczyrątkiem w klatkę piersiową jednego ze swoich znajomych. Poszkodowany przeżył, bo szybko udzielono mu pierwszej pomocy.

Michał Z. został pod eskortą policji doprowadzony na rozprawę z aresztu, w którym obecnie przebywa. Był skuty w kajdanki. W sądzie zachowywał się spokojnie, wydaje się, że peszyła go obecność przedstawicieli mediów i publiczności. Był ubrany w sportową bluzę i zielone jeansy.

- Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu -



- Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu - powiedział w czwartek w sądzie oskarżony, po czym oznajmił, że chce skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, a odpowiadać będzie wyłącznie na pytania swojego obrońcy

powiedział w czwartek w sądzie oskarżony, po czym oznajmił, że chce skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, a odpowiadać będzie wyłącznie na pytania swojego obrońcy.

Wśród oskarżonych są także matka mężczyzny - Anita Z. i jego siostra - Marta Z. Pierwsza

z nich odpowiada za nakłanianie syna do pozbycia się narzędzia, którego użył do popełnienia przestępstwa. Drugiej prokuratura zarzuca to, że umyła nóż, a później go ukryła. Obie kobiety, podobnie jak Michał Z., odmówiły składania wyjaśnień, zgodziły się jedynie odpowiadać na pytania swoich obrońców.

Za usiłowanie zabójstwa grozi nawet dożywocie, z kolei za zacieranie śladów przestępstwa grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

W obronie matki i siostry

Do zdarzenia doszło wieczorem, 1 października ub. r. w Serokomli. Jak ustalili śledczy, Michał Z. spotkał grupę znajomych w jednym z barów w Serokomli. Tam miało dojść do sprzeczki między nim a wspomnianą grupą. 22-latek pojechał do domu rowerem, ale zadzwonił do mężczyzny, którzy zostali w barze.

- Powiedziałem, żeby do mnie przyjechali, to rozwiążemy problem. Nie prowokowałem ich. Nie pamiętam, bym do nich przeklinał - mówił podczas rozprawy oskarżony. - W barze nie zachowywałem się agresywnie.

Jeszcze w czasie przesłuchania po zatrzymaniu przyznał, że obawiał się mężczyzny ze wspomnianej grupy - zdarzało się, że ci już w przeszłości go bili, grozili mu. Według niego byli z nim w konflikcie, kilka miesięcy wcześniej zniszczyli mu rower.

Mężczyźni - w sumie było ich pięciu - przyjechali w pobliże domu oskarżonego. Wśród nich był 23-letni Dawid S., po którego znajomi zajechali w drodze z baru, jadąc na spotkanie z Michałem Z. Do starcia doszło na drodze dojazdowej do posesji Michała Z. Najpierw jednak do grupy mężczyzny wyszły matka i siostra oskarżonego. Zaczęła się sprzeczka.

W pewnym momencie do miejsca zdarzenia dobiegł Michał Z. W rękę miał szczyrątk.

- Ukłułem nożem Dawida S., ale zrobiłem to w obronie matki i siostry. Słyszałem jak mama krzyczała „biją mnie!”. Ugodziłem go, gdy biegł na mnie - mówił podczas przesłuchania tuż po zatrzymaniu Michał Z., jednocześnie częściowo przyznając się do zarzucanego mu czynu.

Podczas kolejnego przesłuchania 22-latek wycofał się z tego - nie przyznał się do winy i odmówił składania kolejnych wyjaśnień.

- Być może powiedziałam o tym, by ukryć nóż po zdarzeniu. Mogłam zrobić to w strachu przed konsekwencjami. Nie wiem jednak, kto ukrył nóż - to z kolei słowa Anity Z., wypowiedziane podczas przesłuchania zaraz po zatrzymaniu.

80 tys. za cios nożem

Dawid S. występuje w procesie nie tylko jako poszkodowany, ale i oskarżyciel posiłkowy.

- Przybiegł do nas oskarżony, doskoczył do mnie i zaczął machać mi rękoma przed twarzą. Było ciemno, więc nawet nie widziałem, że w dłoni trzyma nóż. Michał Z. zbliżył się do mnie i dźgnął w klatkę piersiową - wspominał w czwartek w sądzie poszkodowany. - Poczulem szczypanie. Odepchnąłem napastnika i zacząłem uciekać. Spojrzałem na ranę. Tryskała z niej krew - dodał mężczyzna.

Koledzy zawieźli poszkodowanego do przychodni w Wojcieszkowie. Tam pierwszej pomocy udzieliła mu pielęgniarka, chwilę później pogotowie ratunkowe przewoziło go do szpitala w Łukowie. Mężczyzna przeszedł operację ratującą mu życie. W szpitalu spędził dzień.

Dawid S.

poszkodowany

Doskoczył do mnie i zaczął machać mi rękoma przed twarzą. Było ciemno, więc nawet nie widziałem, że w dłoni trzyma nóż

- Do tej pory odczuwam skutki tego ciosu nożem, czuję ból w okolicach rany. Nie mogę na przykład wykonywać ciężkich prac fizycznych w gospodarstwie rolnym - przyznał w sądzie Dawid S. i zadeklarował, że domaga się od oskarżonego 80 tys. zł zadośćuczynienia.

- Z Michałem Z. nie miałem żadnych zatargów. Nie biłem go. On nie był w gronie moich kolegów. Zналиśmy się, ale wyłącznie na „cześć”. Nie miałem też pojęcia, po co jechaliśmy tego dnia do oskarżonego - przekonywał w sądzie poszkodowany.

Dominik Smagała

Sąd: Przeszukanie mieszkania działacza KOD było bezzasadne

BIAŁA PODLASKA: Bezzasadne, zdaniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, było zatrzymanie przedmiotów prywatnych członkom białskiego KOD oraz przeszukanie mieszkania jednego z nich.

Przypomnijmy: Koszulka z napisem „konstytucja” pojawiła się na postaci Lecha Kaczyńskiego 2 sierpnia około godz. 5. W parku przy placu Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej usytuowany jest pomnik pary prezydenckiej. Zarzut znieważenia pomnika usłyszał w policji Stanisław Dembowski oraz Ryszard Filipiuk, działacze lokalnego KOD. Poza tym zabrano im telefony, aparaty oraz przeszukano ich mieszkania.

Przeszukanie nieuzasadnione

Sędzia Marta Załęska, na skutek zaskarżenia przez działaczy KOD czynności policji, uznała



Stanisław Dembowski, działacz KOD

Pełni uznania

Jesteśmy pełni uznania dla niezawisłości sądu. Dotychczasowe decyzje napawają nas optymizmem, liczymy, że wyrok ws. znieważenia pomnika będzie dla nas korzystny. Nie możemy wyobrazić, że akurat w Białej Podlaskiej sąd orzeknie, że konstytucja może kogokolwiek znieważać. Nasze miasto to nie jest jakieś zadupie

Sędzia Marta Załęska uznała jednak, że przeszukanie było nieuzasadnione oraz nieadekwatne do przedmiotu sprawy a napisz Konstytucja nie ma wydzźwięku znieważającego

m.in., że przeszukanie było nieuzasadnione oraz nieadekwatne do przedmiotu sprawy, a napis „konstytucja” nie ma wydzźwięku znieważającego. Czyn nie zawierał znamion przestępstwa, a przeszukanie mieszkania i zatrzymanie telefonów komórkowych i aparatów nie mogły zyskać akceptacji sądu. Poza tym, działanie podejrzanych było

pozbawione cech szkodliwości, ponieważ umieszczając banner nie wyrządzili żadnej materialnej szkody pomnikowi. Sędzia zauważyła też, że zachowanie obwinionych to dopuszczalne prawo do krytyki i wyrażania opinii tym bardziej, że w stosunku do członków władz państwowych granice możliwej krytyki są szersze niż do osoby prywatnej.



Ryszard Filipiuk, działacz KOD

Sędzia potępiła wszystko co się zadziało, czyli odebranie telefonów, rewizje i zatrzymanie. Gdy będzie trzeba zawsze będziemy na barykadach wolności i nie pozwolimy, żeby jakaś grupa odbierała nam wolność, którą ja sobie bardzo cenię

Chodzi o zastraszanie

Panowie cieszą się z takiego obrotu sprawy, choć uważają, że głównym celem podjętych wobec nich działań było ich zastraszanie, by więcej nie robili takich akcji.

- Głównym celem było zastraszanie, jesteśmy lokalnymi działaczami KOD i przeprowadziliśmy

wiele akcji w mieście. Jesteśmy solą w oku dla władz pisowskich, chodziło o to, żeby pokazać nasze miejsce w szeregu. Białska policja to policja polityczna, zamówiona przez PiS. Sposób, w jaki nas potraktowano jest, chciałoby się nazwać, ubecki. Sąd dał tego przykład potępiając te metody, które zastosowano wobec mnie - mówi Ryszard Filipiuk, działacz KOD. Zakładając banner na pomnik panowie chcieli jedynie zaprotestować przeciwko łamaniu konstytucji i zawłaszczaniu państwa przez PiS.

- To był nasz akt desperacji i bezsilności. Z Lechem Kaczyńskim nigdy się nie zgadzałem jeśli chodzi o poglądy polityczne, ale szanowałem go zawsze za to, że był prawdziwym strażnikiem konstytucji. To był hołd złożony dla niego. Pokazaliśmy bratu jego i jego klice, że w ich obozie politycznym byli dawniej ludzie, którzy jej strzegli - dodaje Filipiuk.

Sprawa wróci do sądu

Stanisław Dembowski uważa jednak, że sprawa może wrócić po tegorocznych wyborach sa-

morządowych. Nie ma jeszcze decyzji prokuratora w sprawie oskarżenia o znieważenie pomnika. - Wiemy, że przed wyborami PiS chowa do szafy niektórych polityków, jak np. Macierewicza, prawdopodobnie zostały do szafy schowane nasze akta. Nie ma co mieć złudzeń, po wyborach dokumenty zostaną wyjęte z szafy i rozpocznie się proces - stwierdza Dembowski

Przypomnijmy, że białski sąd 17 sierpnia, w wyniku zażalenia obrony, uznał zatrzymanie Stanisława Dembowskiego za legalne, ponieważ było dokonane przez policjantów. Było też prawidłowe, gdyż podejrzany otrzymał pouczenie, z zatrzymania sporządzono protokół, a pozbawienie wolności nie przekraczało 48 godzin. Sąd stwierdził jednak przede wszystkim, że zatrzymanie było bezzasadne. Argumentował to brakiem przesłanek do zastosowania tego środka przymusu w realiach sprawy i to niezależnie od ostatecznej oceny czynu, który zarzucano Dembowskiemu.

Maciej Maciejuk

Policja chwali Wspólnotę za czujność

POWIAT LUBARTOWSKI: Mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie opublikowali komunikat, w którym opisują udaremnienie zuchwałego internetowego oszustwa. A wszystko zaczęło się od przekazania im sygnału z redakcji Wspólnoty Lubartowskiej.

Szkot uwięziony w Kambodży

We wrześniu br. do redakcji Wspólnoty Lubartowskiej z prośbą

o pilną pomoc zgłosiła się mieszkanka naszego powiatu. Kobieta kilka miesięcy wcześniej poznała przez jeden z portali społecznościowych mężczyznę, który przedstawia się jako obywatel i mieszkaniec Szkocji. Rozmawiają regularnie, za tłumacza służy im internetowy translator. Nowy znajomy naszej rozmówczyni podaje się za przedsiębiorcę i jednocześnie wdowca wychowującego nastoletnią córkę.

Kobieta z tych rozmów dowiedziała się, że Szkot podczas podróży z córką do Kambodży w sprawach zawodowych, został okradziony. A potem trafił do aresztu za nieure-

gulowanie rachunku za zamówiony towar, a jego córka została wyrzucona z hotelu.

Kobieta kontaktuje się ze Szkotem regularnie za pośrednictwem komunikatora jednego z portali społecznościowych. Zamknięty za kratami mężczyzna ma mieć możliwość korzystania z takiej formy kontaktu, bo pozwala mu na to jeden ze strażników, który udostępnił mu swój prywatny telefon. Mężczyzna prosi Polkę o wsparcie w zorganizowaniu jego uwolnienia i przede wszystkim zasponsorowania powrotu jego córki do ojczyzny.

Weryfikacja

Nasza rozmówczyni wskazuje, że zwracała się z prośbą o interwencję m.in. do ambasady Wielkiej Brytanii w Kambodży, ale bez skutku. W końcu poprosiła o pomoc redakcję Wspólnoty.

Dziennikarz Wspólnoty, w porozumieniu z mieszkanką powiatu, poprosił najpierw policjantów o pomoc w zweryfikowaniu, czy za całą historią nie stoi oszust.

Mundurowi twierdzą, że historia jest zmyślona, a w całym zamieszaniu chodzi o naciąganie kobiety na utratę pieniędzy.

„Sposób działania oszustów

„Czujność redaktora lokalnej gazety, który postanowił zweryfikować informację o „biznesmenie” u policjantów, uchroniła kobietę przed utratą pieniędzy”

jest coraz bardziej zuchwały. Nie wiele brakowało, aby przekonała się o tym mieszkanka powiatu lubartowskiego. Czujność redaktora lokalnej gazety, który postanowił zweryfikować informację o „biznesmenie” u policjantów, uchroniła kobietę przed utratą pieniędzy” - czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

„Kobieta w rozmowie z policjantami oświadczyła, że nie czuje się ofiarą oszustwa, gdyż nie wysłała żadnych pieniędzy. Nadmieniała jednak, że poirytował ją fakt, że dała się nabrać na tą historię i że w przyszłości będzie ostrożniejsza w kontaktach z nieznanymi” - podają policjanci.

Dominik Smagała

Sąd za selfie z pomnikiem

- Zrobił selfie z pomnikiem, grozi mu areszt!
- grzmią media ogólnopolskie.
Pechowcem okazuje się 48-letni mieszkaniec Lubartowa.

W miejscowości Gruski w nadleśnictwie Browśko koło Hajnówki stoi pomnik Danuty Siedzikówny „Inki”. To sanitariuszka V Wileńskiej Brygady AK, dowodzonej przez majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Inka w lipcu 1946 r. została schwytana przez UB. Mimo bicia w czasie przesłuchania, nie obciążała w zeznaniach nikogo z członków oddziału. Została przez sąd wojskowy skazana na karę śmierci. Rozstrzelano ją 28 sierpnia 1946 r. Miała wtedy 18 lat. Selfie z „Inką” W czasie uroczystości pod pomnikiem sanitariuszki w Browśku mężczyzna stanął na postumencie i robił sobie selfie. - Najpierw złapał za wysuniętą rękę „Inki” potem wskoczył na postument, zaczął sobie robić na postumencie zdjęcia. Dla nas wszystkich to był szok, bo były wywieszane flagi polskie, flagi lasów państwowych, były zapalone znicze, były wiązanki białe - czerwone. Takie incydenty u nas są niedopuszczalne, dla nas to jest profanacja nie tylko barw narodowych, ale i naszego bohatera - relacjonował zdarzenie nadleśniczy Robert Miszczak w wypowiedzi dla Radia Białystok. Na antenie radiowej wypowiedział się też 48-latek. - Grupą znajomych na rowerach zatrzymaliśmy się tam, zrobiliśmy dwa zdjęcia przed pomnikiem, potem chciałem mieć zbliżenie z twarzą bohatera. Wszedłem na ten postument, on miał 50 - 60 cm może, zrobiłem zdjęcie i szedłem. Po chwili podszedł pracownik w zielonym mundurze, przedstawił się, że jest

nadleśniczym i przedstawił mi zarzuty, że ja zbezcześciłem flagę państwową, jak również pomnik tej bohaterki. Ja się z tym nie zgodziłem, nie czuję się w ogóle winien, że jakieś przestępstwo popełniłem. Ludzie w Krakowie robią sobie zdjęcia przy pomniku Adama Mickiewicza, wchodzi na postument, na sam posąg wchodzi. Tam chodzi policja, straż miejska i nic się złego nie dzieje - mówił o sytuacji turysta z Lubartowa. **Sprawa trafiła do sądu** Leśnicy wezwali policję. - Przyjechała policja, obejrzeli ten monitoring, stwierdzili, że nie widzą tu znamion tego znieważenia flagi, godła, tylko wykroczenie, że wszedłem na ten postument - opisywał zdarzenie mieszkaniec Lubartowa. Według naczelnika wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce Tomasza Waszczuka funkcjonariusze uznali, że turysta z Lubartowa dopuścił się naruszenia porządku publicznego. - Otrzymaliśmy zgłoszenie z nadleśnictwa, że ktoś wszedł na pomnik i zakłócił porządek. Po prostu wszedł na pomnik żeby zrobić sobie selfie. Był to niewątpliwie wybryk, bo tak to trzeba określić - mówił Tomasz Waszczuk. Policjanci nałożyli na Lubartowianina mandat. Mężczyzna nie przyjął go jednak. Radiu Białystok powiedział, że nie czuje się winny, bo nie miał zamiaru dokonać jakiegokolwiek profanacji, jego zachowanie nie było obraźliwe, tylko poważne, a przy pomniku był zaledwie przez kilka sekund. Nadleśniczy pytany przez dziennikarza Radia Białystok, czy nie wystarczałoby pouczenie, że mężczyzna nie powinien wchodzić na pomnik odparł, że jego zdaniem odniosłoby to niewielki skutek. Należało zareagować tak, żeby sprawca incydentu zapamiętał to. Z powodu nieprzyjęcia mandatu przez mieszkańca Lubartowa sprawa trafiła do sądu.

Marcin Kusyk

FUNDUSZE EUROPEJSKIE WSPOMAGAJĄ ROZWÓJ LUBELSZCZYZNY

Nowoczesna infrastruktura, gospodarka i innowacyjne rozwiązania wychodzące naprzeciw potrzebom mieszkańców – to przyszłość województwa lubelskiego, która przy wsparciu unijnych funduszy staje się coraz bliższa. Inwestycje w kluczowych dla województwa obszarach nie tylko stymulują rozwój i podnoszą konkurencyjność wobec innych regionów w kraju i w Europie, ale także przyczyniają się do poprawy jakości życia na Lubelszczyźnie.

Na działania w ramach 13 Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 przeznaczono łącznie niemal 10 miliardów złotych z funduszy europejskich. Dzięki podpisaniu prawie dwóch i pół tysiąca umów z projektodawcami rozlokowano już ponad 60 procent tych środków – to jednak nie koniec zmian na lepsze.

Nowoczesne Lubelskie

Kluczowe dla regionu były w ostatnich latach projekty związane z komunikacją. Obwodnica Lublina oraz kontynuacja budowy dróg ekspresowych S17 do Warszawy i S19 do Rzeszowa zdążyły zmienić oblicze transportu w województwie. Jednak dofinansowania dotyczyły nie tylko najważniejszych regionalnych arterii – sporo działa się również na drogach wojewódzkich i powiatowych.



– Udało się uruchomić nowy program budowy 100 kilometrów dróg na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości – mówi Sławomir Sosnowski, marszałek województwa lubelskiego. – Odcinki te są finansowane większości z funduszy europejskich. To korzystne dla wszystkich zmiany, które wynikają z naszego pomysłu na województwo. Chcemy być regionem łatwo dostępnym dla mieszkańców, inwestorów i turystów, dlatego projekty transportowe są tak ważne – dodaje marszałek.

Nowoczesna infrastruktura transportowa to jedna z kluczowych kwestii w rozwoju wojewód-

stwa. Stąd również skala inwestycji. Na działania w ramach *Osi Priorytetowej Mobilność regionalna i ekologiczny transport* przeznaczono ponad miliard złotych z funduszy europejskich. Do tej pory rozlokowano już niemal 70 procent tej kwoty. Pieniądze zabezpieczono m.in. na nowe lokomotywy elektryczne, rewitalizację linii kolejowej nr 30 na odcinku Parczew – Lubartów, a także budowę obwodnicy Nałęczowa i modernizację wielu dróg wojewódzkich.

Ekologicznie i innowacyjnie

Rozwój województwa w dużej mierze opiera się na wykorzystaniu jego naturalnych atutów. Samorząd zdaje sobie z tego sprawę – Lubelskie stawia na biogospodarkę, medycynę i zdrowie, energetykę niskoemisyjną oraz informatykę automatyczną. Koncentrujemy się na tych obszarach, ponieważ mamy warunki do ich rozwoju – wyjaśnia marszałek Sosnowski. Chodzi przede wszystkim o wysoki poziom lubelskich uczelni, a także świetnie wykształconych fachowców i nowoczesną infrastrukturę oświatową oraz badawczą, które wspomagają wzrost innowacyjności.

Dzięki wsparciu inwestycyjnemu w ramach *Osi Priorytetowej Konkurencyjność przedsiębiorstw* lubelskie przedsiębiorstwa mogą wdrażać nowe rozwiązania technologiczne i innowacje, a także rozszerzać działalność eksportową i promować się na nowych rynkach. Rozdysponowano już 95 procent kwoty przeznaczonej na działania związane ze wsparciem przedsiębiorczości. Ich zaplecze ma natomiast stanowić dobrze przygotowana kadra. W ramach *Osi Priorytetowej Edukacja, kwalifikacje i kompetencje* władze województwa inwestują w szkolenie zawodowe na wielu poziomach: od doposażenia warsztatów i szkół, do podnoszenia umiejętności nauczycieli.

Województwo stawia także na rozwój przyszłościowych technologii,

realizując m.in. wspólne przedsięwzięcia Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i Samorządu Województwa Lubelskiego. Na inwestycje w fotonikę (dziedzinę techniki łączącej w sobie elementy informatyki, elektroniki oraz informatyki) przeznaczono aż 100 milionów złotych.

W ostatnich latach szczególne postępy udało się także poczynić we wdrażaniu ekologicznych rozwiązań w gospodarce i pozyskiwaniu energii. W ramach *Osi Priorytetowej Energia przyjazna środowisku* na projekty wspierające wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii przeznaczono prawie 775 milionów złotych – na chwilę obecną rozdysponowano już ponad 85 procent tej kwoty.

Fundusze dla rozwoju

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 na projekty w 13 osiach priorytetowych przeznaczono prawie 10 miliardów złotych z funduszy europejskich. Podpisano już 2 467 umów na łączną kwotę niemal 8 miliardów złotych. Oznacza to, że ze środków, które przeznaczone są na dofinansowanie z Unii Europejskiej na rozwój regionu rozlokowano i rozliczono już ponad 60 procent. – Dotychczasowe tempo rozliczania środków w lubelskim Regionalnym Programie Operacyjnym jest zgodne z prognozą przekazaną do Komisji Europejskiej oraz spełnia ramy wydatkowania środków unijnych przyjęte przez Brukselę – informuje marszałek Sosnowski. – Ściśle trzymamy się ustaleń, które wysłałyśmy do Komisji Europejskiej – dodaje. Odpowiednie gospodarowanie środkami z funduszy europejskich ma ogromne znaczenie. To właśnie dzięki nim Lubelskie staje się konkurencyjnym i nowoczesnym regionem, w którym warto pracować i żyć.

W Lubartowie jest jedna ligowa drużyna piłkarska. To Lewart Lubartów. Jej działaczom taka serialowa sława się nie podoba

Obsmarowali Lubartów w „Ojcu Mateuszu”

Choć nikt nie odgrywa postaci z Lubartowa, nazwa miasta pada w najbliższym odcinku często i to w bardzo negatywnym kontekście: drużyna piłkarska z tego miasta skorumpowała sędziego. A wysokonakładowe tygodniki z opisami seriali, ochrzczili zawodników jako „Wieprze z Lubartowa”.

Następny odcinek popularnego serialu „Ojciec Mateusz” z tytułowym „Piłkarskim Pasjans” jedynka wyemituje w najbliższy czwartek, ale można już go zobaczyć wysyłając sms za kilka złotych. Nazwa Lubartów pada tam często, choć nikt nie odgrywa nikogo z tego miasteczka.

W serialu Wieprz, w zapowiedziach Wieprze

Odcinek rozpoczyna się od kłótni kibiców z sędzią po meczu drużyny nazwanej Wieprz Lubartów z Orłami Sandomierz. Nazwa zapewne pochodzi od rzeki, nad którą leży miasteczko. Potem jedna z serialowych postaci przekształca ją raz na Wieprze Lubartów. Zapewne nikt by na to nie zwrócił większej uwagi, ale właśnie nazwa „Wieprze z Lubartowa” pojawia w opisach odcinka w wielu tygodnikach i portalach z programem telewizyjnym zachęcających do obejrzenia serialu.

- W mieście pojawia się sędzia Falkowski, który ma przewodzić w meczu, gdzie gospodarze Orły Sandomierz podejmują zespół Wieprze

Lubartów - czytamy na programtv.interia.pl

- Nocul zarzuci sędziemu Jerzemu Falkowskiemu, że jest sprzedawczykiem, bo podczas meczu sandomierskich Orłów z lubartowskimi Wieprzami nie uznał gola strzelonego przez zawodnika jego ulubionego zespołu - to opis ze swiataseriali.pl

Kupili mecz na ekranie

To właśnie z wątkiem korupcyjnym powiązana została drużyna z Lubartowa.

Już na samym początku serialowy policjant Nocul wyzywa sędziego od sprzedawczyków i drukarzy, bo nie uznał gola dla Orłów. - Wziął w łapę od tych z Lubartowa jak nic - mówi zdenerwowany.

Potem u sędziego pojawiają się działacze drużyny, która ma grać z Wieprzem Lubartów. Przywożą łapówkę i mówią o dusigroszu z Lubartowa, który kupił poprzedni mecz.

- Czy wiecie ile mi zaproponował prezes z Lubartowa - targuje się sędzia, który potem zostaje zamordowany. Wyjaśnienie kto go zabił, stanowi główny wątek kryminalny odcinka.

Od rzeki?

Kto wymyślił taką nazwę klubu gości? Wieprz Lubartów? Takiej drużyny nie ma. Ludzie orientujący się w lokalnej piłce nożnej wiedzą, że w mieście funkcjonuje Lewart, który w tym roku obchodzi 95-lecie istnienia. Osoby odpowiedzialne za wymyślanie wątków w serialu chyba

nie do końca pomyśleli, nazywając drużynę Wieprz!

Jak wszyscy wiedzą, Lubartów leży nad rzeką Wieprz. Można byłoby zrozumieć nazwę klubu, opierając się na tym fakcie, jednak chyba komus chodziło o prześmiewcze skojarzenie. Gospodarze ów meczu to Orły, czyli nazwa chwalebna, w pierwszej chwili kojarząca się ze sławnymi Orłami Górkimi.

Żażenowania sytuacją nie kryje Grzegorz Bialek. Wieloletni trener drużyn młodzieżowych oraz seniorów Lewartu podkreśla, że ktoś chyba nie pomyślał, tworząc wątek. Nazwa klubu w serialu kojarzy się źle.

- Gdy pierwszy raz o tym usłyszałem, zdziwiłem się. To brzmi fatalnie. W dodatku wątek korupcyjny - mówi Bialek.

Szydera

Emisja, emisja, ale smród może pozostać na dłużej. - Przecież wiele osób z różnych części województwa ogląda ten serial i nie wierzę w to, że oboje się bez echa. Podejrzewam, że szybko temat zostanie podchwycony przez kibiców gospodarzy. Przykładowo Lewart pojedzie do Ryk czy Żmudzi i tam pojawi się szydera. Już słyszę „co tam Wieprze Lubartów”. Nie będzie to miłe dla zawodników, którzy nie są niczego winni. Potocznie mówiąc, fani rywali będą ich „jechać” - dodaje.

- Raczej nikt nie będzie pamiętał o rzece, która jest prawym dopływem Wisły. W pierwszej chwili nazwa kojarzy się z osobnikiem płci męskiej świni, który jest wykastrowany i przeznaczony na tuczą - kończy.

Lewart, a nie Wieprz

- Sytuacja jest nieciekawa. Wieprz kojarzy się ze zwierzęciem. Można było użyć trafniejszej nazwy klubu. Nikt nas nie pytał o zdanie, a jest wymienione miasto i powiązanie z piłką nożną, a jak wszyscy wiedzą, u nas jest Lewart, a nie żaden Wieprz. Sandomierz ma ekipę Orłów, czyli nazwa chwalebna - mówi Dariusz Karwat, prezes Lewartu.

Prezesowi Lewartu nie podoba się sytuacja, że w serialu pojawi się motyw przekupstwa. - Jak wszyscy wiemy, w przeszłości w piłce nożnej w naszym kraju było to zjawisko popularne. Sądy skazały wielu piłkarzy, sędziów, działaczy oraz osoby związane z futbolem w Polsce. Grubą kreską zostało oddzielone i w tym momencie gra się „czysto”. Nie wiem po co, ktoś kojarzy klub z Lubartowa z korupcją. To kiepska sprawa - dodaje.

Ośmieszenie

- Mam nadzieję, że serialowy wątek nie dotrze do zbyt wielu osób. Z pewnością to nie przyniesie nam chwały. Jest nam przykro, że ktoś wykorzystał Lubartów i pośrednio klub do ośmieszenia nas, bo tak możemy to odbierać. Wiemy, że najbardziej popularnym klubem miasta jest Lewart, który obchodzi właśnie 95-lecie istnienia. Nie chciałbym tworzyć niepotrzebnej reklamy. Liczę, że wszystko umrze śmiercią naturalną - twierdzi Karwat.

Tak reklamują odcinek serialu z lubartowskim wątkiem

swiatseriali.pl

Nocul zarzuci sędziemu Jerzemu Falkowskiemu, że jest sprzedawczykiem, bo podczas meczu sandomierskich Orłów z lubartowskimi Wieprzami nie uznał gola strzelonego przez zawodnika jego ulubionego zespołu.

- Takiego drukowania, jakie tu urządziłeś, jeszcze nie widziałem! Ile ci dali, sprzedawczyku?

Teletydzien.interia.pl

W mieście pojawia się sędzia Falkowski, który ma przewodzić w meczu, gdzie gospodarze Orły Sandomierz podejmują zespół Wieprze Lubartów. Niestety, decyzją sędziego lokalna drużyna przegrywa

Godzenie w dobre imię

- To duże nieporozumienie, że scenarzyści i producenci serialu klub z Lubartowa nazwali Wieprzem. Dlaczego tak, a nie inaczej? Godzi to w dobre imię klubu budowane od 95lat. Nie po to panowie: Gojdan, Krzyk i Bukowski zakładali ten klub w maju 1923 roku, żeby ktoś w 2018 roku tak szkalował jego imię - mówi Piotr Podlesny, kibic drużyny i autor bloga o historii klubu (www.lewarthistoria.blogspot.com).

Podkreśla, że można było inaczej rozwiązać sytuację. - Jeżeli już w filmie chciano wykorzystać motyw piłkarski, to można było pójść śladem

Co o sprawie sądzą inni



Łukasz Łosicki
Krzna Rzeczycza

To obrażanie mieszkańców

Przecież to ewidentne obrażanie wszystkich mieszkańców Lubartowa. Z całym szacunkiem do serialu, reżysera i ludzi od produkcji, ale ten wątek jest niewybaczalny. Najbardziej niezgodnym wyjściem sytuacji byłoby przeproszenie klubu oraz miasta

„Piłkarskiego Pokera”. Tam nazwy klubów nikomu nie szkodziły, nikogo nie obrażały. Ciekawe, jak teraz mają się czuć piłkarze klubu, którzy na wyjazdowych meczach z trybun słyszeć będą Wieprz Lubartów? Czy ktokolwiek o tym pomyślał? Jako wieloletni kibic i badacz historii klubu jestem żażenowany postawą producentów i scenarzystów „Ojca Mateusza”. Mam nadzieję, że uda się uzyskać od nich przeprosiny za szkalowanie dobrego imienia klubu. No i motyw przekupstwa. Mówię stanowczo „nie” - dodaje.

Mateusz Połyńska



HOROSKOP



BARAN

Nie jest Ci łatwo pogodzić sprzecznych interesów swoich i partnera oraz członków rodziny. By więc nie zwariować, postaw na precyzyjne planowanie i rozsądek w działaniu. Unikaj decyzji podejmowanych pod wpływem emocji.



BYK

Przed Tobą aktywny, ciekawy, pełen wrażeń i niespodzianek tydzień. Mobilizujące wpływy koniunkcji Marsa pomogą Ci mocno ruszyć do przodu z ważnymi, choć trudnymi i męczącymi sprawami. Bliscy, rodzina i przyjaciele ze zdziwieniem zauważą, że doskonale sobie ze wszystkim dajesz radę.



BLIŻNIĘTA

To jeden z lepszych dla Ciebie tygodni tego roku. Znakomite wpływy Wenus, oraz Jowisza, sprawiają, że niemal w każdej dziedzinie i sferze życia możesz liczyć na zdecydowane przyspieszenie, poprawę sytuacji zawodowej, nowe, atrakcyjne perspektywy finansowe, awanse.



RAK

To znakomity czas w pracy, interesach i na polu zawodowym. Jest szansa na zbudowanie podstaw niezależności ekonomicznej, podniesienie kwalifikacji, zdobycie upragnionych dyplomów, certyfikatów i uprawnień. Najwięcej jednak uciech i przyjemności czeka Cię na polu miłosnym i w związku.



LEW

Postaraj się, by Twój ciekawy pomysł lub wizja nie pozostały wyłącznie na etapie marzeń, ale by zeszły na poziom konkretów i realnych działań. Układ gwiazd to sygnał, że nadmiar dobrych chęci, zbyt duża ilość rzeczy, którymi się będziesz równolegle zajmować, sprawi, że w Twoją pracę wkraść się może chaos, bałagan i zamieszanie.



PANNA

Nieźle zapowiada się ten tydzień dla urodzonych w II dekadzie znaku. Układ planet sprawi, że szybko zaadaptujecie się do nowych warunków, okoliczności i życiowych wyzwań. A zatem ci z Was, którzy zmienili pracę, podjęli naukę, rozpoczynają kursy, nie będą mieć problemów, by się odnaleźć w nowej rzeczywistości.



WAGA

Możesz zbyt optymistycznie oceniać swoje możliwości inwestycyjne i biznesowy potencjał. Nie zaszkodzi więc mozolna i nudna, ale konieczna analiza finansowa, księgową precyzją i dokładnością w oszacowaniu swoich potencjałów. Spontaniczność jest może dobra w miłości, ale nie na polu ekonomicznym.



SKORPION

Metoda małych kroków może wydawać się nudna i niezbyt efektywna, jednak układ gwiazd właśnie do tego zachęca. Bohaterskie, odważne czyny - zwłaszcza na polu zawodowym i w interesach - nie są czymś, co rozwiąże Twoje problemy. Trzymaj się również za portfel.



STRZELEC

Natłok spraw do załatwienia, pośpiech, ciągły stres i napięcie sprawiają, że Twoje plany i pomysły stale napotykają na jakieś przeciwności, przeszkody i blokady. Otoczenie zaś i bliscy nie ułatwiają Ci życia ciągle przypominając Ci o swoich sprawach i problemach.



KOZIOROŻEC

Postaraj się lepiej zorganizować sobie czas, lepiej i rozsądniej zaplanować swoje działania unikając niepotrzebnego stresu, gdy zawalając terminy staniesz pod ścianą. I choć systematyczność nigdy nie była Twoją mocną stroną, to tym razem musisz na nią postawić. W miłości i uczuciach zaś to wyśmienity czas.



WODNIK

Zdecydowane przyspieszenie, mimo licznych życiowych przeciwności - pod takim znakiem stać będzie dla Ciebie ten tydzień. I choć chwilami możesz czuć, że zbyt wiele masz na głowie, że przyjmujesz na siebie nadmierne obciążenie i stres.



RYBY

To doskonały czas na podejmowanie dużych, strategicznych decyzji, negocjowanie umów, przyjmowanie zleceń, które - choć trudne i ambitne - mogą Cię wyprowadzić na prostą na polu finansowym i w biznesie. Najwięcej powodów do zadowolenia przyniosą Ci miłe niespodzianki towarzyskie i uczuciowe.

Małgorzata Ostrowska – Królikowska nie lubi jak ktoś nazywa ją gwiazdą

Grażynka z „Klanu” w Opolu Lubelskim

- Miał trzy pary majtek na sobie, pamiętam te jego majtki. Tak bardzo się wstydiłam. Byłam młodą dziewczyną, a on te majtki zdejmował – tak o pierwszej swojej scenie łóżkowej w „Rozmowach kontrolowanych” opowiadała w Opolu Lubelskim aktorka Małgorzata Ostrowska – Królikowska.

Znana wszystkim z popularnego serialu „Klan” Grażynka była gościem specjalnym Tygodnia Kultury Miejskiej zorganizowanego w Opolu Lubelskim z okazji 600-lecia nadania praw miejskich miastu. Nie wszyscy wiedzą, że ta znana i lubiana aktorka pochodzi właśnie z Opola Lubelskiego. Tu się urodziła i chodziła do szkoły. Tu też mieszkają jej rodzice, którzy w tym roku świętowali Złote Gody. A razem z nimi córka Małgorzata i jej dzieci.

Sceny łóżkowe

Na spotkaniu z mieszkańcami Opola Lubelskiego aktorka zjawiała się ze swoim najstarszym synem, równie znanym jak jego mama – Antonim Królikowskim. Spotkanie, które miało charakter luźnej rozmowy przeprowadzonej w kinie „Opolanka”, poprzedziła projekcja filmu Sylwestra Chęcińskiego pt. „Rozmowy kontrolowane”. To była pierwsza produkcja filmowa, w której zagrała słynna opolanka, tuż po szkole teatralnej.

Ostrowska zdradziła kulisy sceny łóżkowej, którą przyszło jej zagrać jako młodą dziewczynę wspólnie ze Stanisławem Tymem.

- Miał trzy pary majtek na sobie. Pamiętam te jego majtki. Tak bardzo wstydiłam się. Byłam młodą dziewczyną, a on te majtki zdejmował. Pod spodem były takie cieliste. Tego nie pokazał. Film to jest sztuka montażu – opisywała Małgorzata Ostrowska – Królikowska swoją pierwszą scenę łóżkową.

Bardzo dobra uczennica

Do teatru i sceny ciągnęło Ostrowską od dziecka. Jako uczennica polskiej „Jedynki”, a później miejscowego ogólniaka, była bardzo aktywna. Brała udział w każdym apelu, jasełkach i przedstawieniach. Sama wspomina, że w jasełkach grała Matkę Boską, a w Panu Tadeuszu Telimeję. To drugie przedstawienie zyskało taką popularność, iż młodziutkie aktorki z Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim jeździły z nim nawet w tournée po okolicznych szkołach.

Grażynka z „Klanu” bardzo dobrze się uczyła, z czego dumni byli



Aktorka Małgorzata Ostrowska – Królikowska i jej syn Antoni byli gośćmi Tygodnia Kultury Miejskiej w Opolu Lubelskim

jej rodzice.

- Ty zawsze miałaś czerwony pasek – mówiła siedząca na widowni mama znanej aktorki.

Egzaminy do Szkoły Teatralnej we Wrocławiu pani Małgorzata zdawała w tajemnicy.

- Najpierw jeździłam do Lublina do teatru. Tam była taka aktorka Maria Szczehówna, która mnie przygotowywała, ona już nie żyje. I tam grał taki chłopak, który już był w szkole i on mi tak strasznie fajnie opowiadał o tej szkole we Wrocławiu. Ale miałam też papiery złożone do warszawskiej szkoły. Ale we Wrocławiu egzaminy były wcześniej i tam się dostałam i tam zostałam. To było w takiej tajemnicy, przecież nikt nie wiedział, że ja zdaję do szkoły teatralnej – przyznała w rozmowie ze „Współnotą” znana aktorka.

Gdy do wrocławskiej szkoły teatralnej została przyjęta, nikt jej nie wierzył.

- Nie wierzyli. Mówili, że będę aktorką od kukiełek. Jakiejś takiej życzliwości nie odczułam. Pamiętam, że dziwne były emocje. Czułam się zagubiona – wspomina po latach.

Nie jestem gwiazdą

Małgorzata Ostrowska – Królikowska nie lubi jak ktoś nazywa ją gwiazdą.

- Jestem normalnym człowiekiem. Nie jestem żadną gwiazdą. Jestem

aktorką, taki mam zawód. Jestem mamą, żoną, Polką – tak bym mogła powiedzieć szerzej – zaznacza pochodząca z Opola Lubelskiego aktorka, która w swoim rodzinnym mieście opowiedziała o swoich związkach z tym miastem, a także trudzie łączenia pracy z posiadaniem rodziny i o konsekwencjach decyzji zawodowych.

Aktorce utkwił w pamięci jeden epizod z czasów, gdy jeździła do Warszawy na ulicę Miodową na konsultacje aktorskie.

- Krzyczałam jakieś teksty, w ogóle byłam w tym taka nieopierzona, taka zielona i wtedy pamiętam, jak mi Englert powiedział: ale po co pani ten zawód? Nie lepiej mieć dzieci, dom, bo wie pani, w tym zawodzie to ciężko z takimi rzeczami. Wtedy mnie to trochę przeraziło, bo ja chciałam mieć dzieci i dom, ale aktorką też chciałam być – wspominała Ostrowska, która po latach przypominała Jerzemu Englertowi ten epizod.

- Widzisz, tak nie można mówić młodym dziewczynom, bo jestem matką, mam dzieci i jestem też aktorką i nawet pracujesz ze mną – relacjonowała rozmowę.

Małgorzata Ostrowska-Królikowska prywatnie jest żoną Kusego z serialu „Ranczo”, czyli Pawła Królikowskiego. Mają wspólnie pięcioro dzieci. Pytana o receptę na szczęśliwe pożycie małżeńskie aktorskiej pary twierdzi, że ona żadnej recepty nie

ma, wystarczy żyć po swojemu.

Aktorka przyznała, że mając swoje własne priorytety wiedziała, że aby móc zajmować się dziećmi życie aktorki serialowej będzie dla niej wygodniejsze. Wówczas jej małżonek będzie mógł w większym stopniu realizować się.

Słynna opolanka, zdaje sobie też sprawę z tego, iż wybierając tego typu drogę zawodową zostanie zaszukana, jako aktorka serialowa. Ale nie traktuje tego, jako poświęcenie.

- Nie chodziłam na próby na godz. 10, a potem na spektakl o godz. 18, bo po prostu nie byłoby domu. Tylko zdjęcia, które były ileś tam razy w miesiącu, a resztę czasu poświęcałam domowi i dzieciom. Natomiast od jakiegoś czasu wróciłam do teatru, ale moje dzieci są już na tyle duże, że sobie pomagają – mówi dumna ze swoich pociech pani Małgorzata.

Syn poszedł śladami rodziców

Antoni Królikowski jest już dosyć znanym aktorem, reżyserem. Jak przekonywał w Opolu Lubelskim, bycie synem znanej pary aktorskiej to nie tylko odcinanie kuponów od nazwiska. Pytany, czy często zdarza się, że rodzice ułatwiają mu przedsięwzięcia artystyczne twierdzi, że to wszystko zależy od wielu rzeczy.

- Bo generalnie nazwisko, które funkcjonowało w branży miałem już, ale mimo wszystko to ja musiałem

wygrać kolejne castingi. Na niektórych etapach wydaje się przydatne mieć znane nazwisko, a w innych sytuacjach bywa to męczące dlatego, że presja jest nieco większa, bo nazwisko zobowiązuje – zdradził Antoni Królikowski, którego udzielane nieraz rady matki męczą i przeszkadzają. - Ale dobrze mieć taką mamę i robić swoje – dodaje.

Jak widzi swoją mamę Antek Królikowski?

- Nie postrzegam nigdy mamy jako osoby, której nie ma, mama zawsze była – mówi młody aktor. - To, że była na scenie, czy na planie zdjęciowym to w dalszym ciągu i tak była mamą. Ale wiedziałem, że w niektórych momentach odgrywa jakieś inne role, co wcale nie czyni jej nie-mamą dla mnie – przyznaje Królikowski.

Syn pary aktorskiej o swoim dzieciństwie mówi, że było fascynujące.

- Wychowywałem się faktycznie jako bardzo mały człowieczek w jakichś garderobach, studiach telewizyjnych i gdzieś te obrazy się utrwalały w mojej głowie. One mnie kształtowały i dzisiaj też zdarza mi się występować w filmach, brać udział w różnego rodzaju projektach artystycznych – mówi Antoni, którego zobaczyć można obecnie w filmie „Dywizjon 303, prawdziwa historia”. Film trafił na duże ekrany. Królikowski gra postać Witolda „Tolo” Łokuciewskiego.

- Jego historia jest o wiele ciekawsza niż to, co widać w filmie – uważa. - Bo w filmie mamy etap bitwy o Anglię, który nie pozwala w pełni zaprezentować tego bohatera, a był to bardzo ciekawy, ale też kontrowersyjny żołnierz – zauważa.

Aktor opowiedział o kulisach filmu i specjalnie sprowadzonym z Wielkiej Brytanii do zdjęć samolocie Hurricane.

- Co ciekawe międzyglądowanie, żeby zatankować, miał w Niemczech – mówi młody Królikowski, który grał też w innym znanym filmie „Popiełuszko, wolność jest w nas”. Wcielił się w Grzegorza Przemyskiego, poetę, śmiertelnie pobitego przez milicjantów w 1983 r.

Małgorzata Ostrowska-Królikowska cieszy się, gdy syn jest zadowolony i robi to, co lubi. Ale przeżywa rolę swojego syna, bo jej zdaniem są trudne i niejednoznaczne. Gdy obejrzę pierwszy raz film „Popiełuszko, wolność jest w nas” wyszła z kina zaplakana.

- Nie umiem na zimno odbierać. Jestem matką, to jest moje dziecko, wiem, że to jest grane, ale emocjonalnie to odbieram – przyznaje aktorka, która podczas wizyty w rodzinnym mieście czytała wspólnie z synem wiersze autorstwa jej szkolnej koleżanki, Doroty Hołody – nauczycielki języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim.

RED

Zadzwonili z agencji i zapytali czy chciałby występować jako ksiądz w tłumie na mszy w nowym filmie Wojciecha Smarzowskiego

Zagrałem arcybiskupa w „Klerze”



Mariusz wystąpił w podwójnej roli. Zagrał zwykłego księdza oraz arcybiskupa



Aktor przyznaje, że praca na planie była świetną zabawą

BIAŁA PODLASKA: Mariusz Kurzyński, 29-letni aktor amator z Białej Podlaskiej wystąpił w krótkiej roli w kontrowersyjnym filmie Wojciecha Smarzowskiego „Kler”. Pracę wspomina pozytywnie i nie boi się krytyki, która może na niego spaść.

Mariusz ma 29 lat i obecnie pracuje na jednej ze stacji benzynowych w mieście. Zadebiutował w serialu Polsatu „Gliniarze”. Grał tam Fabiana Kosa, przestępcę z bronią, który pomagał swojemu koledze w uprowadzeniu kobiety. Przygoda z „Klerem” rozpoczęła się w zasadzie przypadkowo. We wrześniu ubiegłego roku Mariusz zapisał się do agencji aktorów i statystów „Talent” w Warszawie. Zadzwonili z agencji do niego i zapytali czy chciałby występować jako ksiądz w tłumie na mszy w nowym filmie Wojciecha Smarzowskiego. Decyzja była natychmiastowa.

Spodobałem się Smarzowskiemu

- Pracowałem przy filmie przez kilka dni i na tym miało się skończyć, ale zadzwonili do mnie z agencji po kilku dniach i zapytali czy nie zechciałbym być arcybiskupem, ponieważ spodobałem się panu Smarzowskiemu. I tym razem nie odmówiłem, więc udało mi się wystąpić w roli księdza i arcybiskupa – mówi pan Mariusz.

Z białczaninem nagrywano sceny przywitania arcybiskupa na jego jubileuszu oraz kilka scen z mszy plenerowej. Przyznaje, że była to dla niego świetna zabawa.

- Rola była fajna, atmosfera która panowała na planie była iście rodzinna. Dostałem wielkiego zaszczytu by wspólnie

Pan Gajos jest bardzo skromnym, cichym profesjonalistą, dbającym o najmniejsze szczegóły. Poza tym, to bardzo ciepły człowiek, otwarty na każdego

cować z takimi niesamowitymi aktorami. Wszystko było dopięte na ostatnie guzik, każdy szczegół był ważny – dodaje.

W sumie na planie Mariusz spędził ok. 3 tygodni. Miał okazję współpracować z Januszem Gajosem, który zagrał jedną z głównych ról w filmie. Jak białczanin wspomina tę współpracę?

Profesjonalista i ciepły człowiek

- Pan Gajos jest bardzo skromnym, cichym profesjonalistą, dbającym o najmniejsze szczegóły. Poza tym, to bardzo ciepły człowiek, otwarty na każdego. Praca nie jest dla niego męcząca, daje mu przede wszystkim wielką przyjemność – wspomina.

A jak ocenia swoją pracę na planie? Czy były jakieś szczególnie trudne momenty?

- Zdobyłem z pewnością nowe doświadczenie w kwestii pracy z kamerą i nauczyłem się, że każdy szczegół się liczy. Rano zaczynaliśmy od pracy związanej z makijażem, później przebieraliśmy się w garderobie i graliśmy poszczególne sceny. Pojawiały się duple. Cały czas coś się działo, ale były też przerwy – opowiada.

Aktor amator bardzo sobie chwalił pracę z reżyserem.

- Smarzowski jest profesjonalistą i właśnie z tej strony dał się poznać jako ciepły, spokojny i zrównoważony człowiek. Zawsze z dobrym słowem i dokładnie wiedząc, jak chce wyglądać jego dzieło ze szczegółami.

Pochwały od przyjaciół

Białczanin może liczyć na

spore wsparcie ze strony swoich przyjaciół. Od wielu z nich dostał sygnały, że można go zobaczyć w kilku scenach w filmie. Oglądają też zdjęcia i artykuły w internecie. Co ciekawe, podczas seansu specjalnie wypatrywali swojego kolegę, by zobaczyć w ilu scenach pojawił się w filmie.

Zapytaliśmy też, czy nie obawia się krytyki po występie w filmie ze względu na kontrowersyjną tematykę.

- Bez krytyki jest ten kto nic nie robi. Jest dużo pozytywnych opinii, ale jest też i hejt. Byłem na to przygotowany. Ale nie poszedłem wystąpić w tym filmie, ze względu na moje poglądy polityczne, czy też wiarę, ponieważ jestem katolikiem. Chciałem przeżyć coś, co nie wszystkim jest dane, zdobyć nowe doświadczenie i poznać ciekawych ludzi. Chodziło również o to, żeby zarobić pieniądze – wyjaśnia.

I przyznaje, że jeżeli będzie miał jeszcze możliwość, z chęcią wystąpi w kolejnych filmach. Mariusz nie widział jeszcze całego filmu, do kina wybierze się w najbliższych dniach.

„Kler” opowiada o tragicznych wydarzeniach, które połączyły losy trzech księży katolickich. Teraz, w każdą rocznicę katastrofy, z której cudem uszli z życiem, duchowni spotykają się, by uczcić fakt swojego ocalenia. Na co dzień układa im się bardzo różnie. Film wyświetlany jest w kinach od 28 września. Już przed premierą wzbudzał ogromne kontrowersje. W kilku miejscowościach w Polsce, zakazano jego projekcji.

Maciej Maciejuk



KRZYŻÓWKA

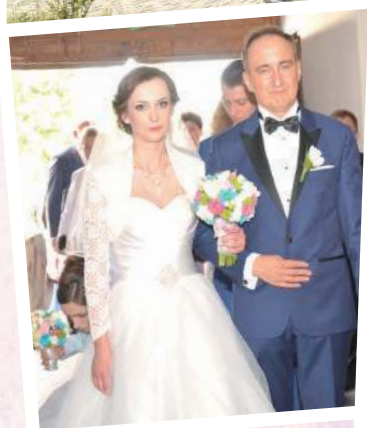
Rodzaj echo-sondy	To, co nęci Podróżny bagaż	Agresja, inwazja	W bazie komputerowej	Portowy pomost	Korzyść Księżyc Saturna	Świątynia w Mekce
		Specjalista informatyk		11		
Jest tylko srebrem Pocisk z gila		2	13 Okres godowy u ryb	Skaza na szkiele Kraj w Azji		10
		Odrzuca istnienie Boga	9	7		
Salvador, malarz i grafik		19	18	Można go zgubić w rozmowie	W alchemii: kamień piekielny	Z niej narybek
Rowerowe taxi		Drewnutnia				6
Amazonka lub Łaba		Porozumienie	Głośny płacz			
		20	Pachnie trawą Piłka wodna	3	14	Ptaka drapieżny
Styl pływacki	Dawny taniec fr. Nacja			Termin Gramocząsteczka		Dla kulturalisty lub geografów
			Arabskie księstwo		23	
Sława			Fiasco w zalotach			Końcowa faza baroku
Przyszły oficer			Ryba wigilijna			
			5	Pomyślny okres w życiu	Np. azoik Rusztowanie w kopalni	
Wielkanocny z cukru		Schody na statek			Z ziarnami	17
Cecha pięknej kobiety	16	Bywa na świat				
		Czeska stolica				12
8	4	Chwyta muchy				Kolor karciany
Sport Legienia	Potrawa z mielonego mięsa			15	Np. spiz	
			Japoński samochód			
Imię Makużyńskiego	Niewzruszona podstawa, skała	1			Rzemień	21
						22

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Jerzego Niecikowskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Hasło z poprzedniego tygodnia brzmi **POLIGON W JAGODNYM**

Spełnijcie z nami swoje marzenia



Paulina i Hubert Adameczek

Ślub odbył się 05.05.2018r. w Parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Woli Gułowskiej. Paulina pochodzi z Władysławowa (Gmina Adamów), a Hubert z Charlejewka (Gmina Serokomla)

KONKURS WSPÓLNOTY DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW

Wzięliście niedawno ślub i macie przepiękne zdjęcia upamiętniające to wydarzenie? Prześlijcie do nas kilka fotografii – mile widziane zdjęcia Młodej Pary ze świadkami i zdjęć grupowe oraz fotoreportażowe. Konkurs potrwa do końca października, co tydzień będziemy publikować zdjęcia, a na koniec wybierzemy komisyjnie 3 pary, które otrzymają nagrody ufundowane przez sponsora.

Sponsorem nagród w konkursie jest

Prezentmarzeń

**PODARUJ
EMOCJE | SPEŁNIJ
MARZENIA**

www.prezentmarzen.com

UWAGA

Opisz zdjęcie: napisz w jakiej parafii i kiedy odbył ślub, podaj dane Młodych i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenia przysyłajcie na adres e-mail:
biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu:
„Zapoznałem się z treścią regulaminu”.
Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl



Ewelina z Tomkiem

wzięli ślub 25.08.2018 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Był to dla nas naprawdę wyjątkowy dzień i tak długo przez nas wyczekiwany. Na zdjęciu w kościele po błogosławieństwie od ks. Salvadora w języku hiszpańskim oraz z ks. Markiem



Mój chłopak, Wojtek (obecnie Mąż) oświadczył się na ślubie swojej siostry Agaty 13 sierpnia 2016 r. Mamy z tej uroczystości przepiękne zdjęcia! „Tak” powiedzieliśmy sobie 16 czerwca 2018 r. w parafii pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czemiernikach. W rolach głównych: Panna Młoda- Kinga Król (teraz już Seredyn) z Czemiernik, Pan Młody- Wojciech Seredyn z Puław, w pozostałych rolach udział wzięli: Ksiądz, Świadkowie, Rodzice, Goście i Gapi. Jesteśmy szczęśliwym małżeństwem i tym szczęściem chcielibyśmy się podzielić również z Wami



Ślub Eweliny i Tomka był naprawdę wyjątkowy, mieli gości z samej Boliwii, ponieważ ciocia Panny Młodej jest misjonarka. Dzięki temu dostali też błogosławieństwo od boliwijskiego księdza w języku hiszpańskim. Ślub Odbył się w 25.08, a 26 jest święto Matki Boskiej Częstochowskiej, co jest dla nich ważne, ponieważ Pan młody pochodzi z Częstochowy, a Pani Młoda przez 6 lat pielgrzymowała z grupą Słoneczną 14b. Na zdjęciu przed błogosławieństwem w domu razem z gośćmi z Boliwii

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Wyślij zdjęcie
roześmianego
dziecka, wygraj kubek
z nadrukiem pociechy.

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści:
Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Uwaga!

Nadruk na kubkach jest możliwy tylko przy dobrej jakości
zdjęciach (minimum 1500x850 pikseli).
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu!
Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



ANTONI CHMIELARZ
23 miesiące, Milanów

wspólnota



Natalia Hodun, 2,5 roku, Sętki



Remigiusz Ćwirzeń, 2 miesiące, Jaszczów



Izabela Jabłońska, 2 latka, Kamionka

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrana kubek z nadrukiem pupila.



Pupile: Kapsel i rudy
Właścicielka: Małgorzata Rogala



Pupil: Reks
Właścicielka: Edyta Jęczeń, Opole
Lubelskie



Pupil: Feluś.
Właścicielka: Ewa Czerwińska, Opole Lubelskie

Zdjęcia przysyłać:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści:
wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość
np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn
Koszt MMS-a 4,92 zł
- przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin
konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Złóż bliskim życzenia

Wyślij je do nas:

► SMS-em pod numer 71 160 (1,23 zł z VAT), o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
► MMS-em pod numer 904 868 (4,92 zł z VAT) o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
► mailem: biuro@24wspolnota.pl
lub przynieś je do redakcji (adres w stopce redakcyjnej na s. 2).
Życzenia publikujemy bezpłatnie.

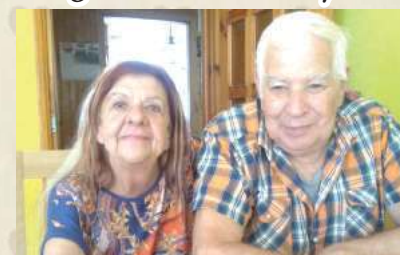
Dla Teresy Niewęglowskiej z Kłębowa



Tyle wiedzy, doświadczenia,
Młody rzadko to docenia.
Tyle miejsc, tyle wrażeń,
I spełnionych Twoich marzeń.
Ale to nie koniec przecież,
Jesteś teraz w wieku kwiecia.
Bądź więc sobą wciąż, niezmiennie,
I uśmiechaj się codziennie!

**Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe i imieninowe
składają Zespół „Senior” z kapelą i Zarząd**

Z okazji 50. Rocznicy Ślubu Haliny i Antoniego Kurzawa z Gdyni Orłowo



Kochani! Dokładnie dzisiaj, tylko kilka lat wstecz,
przysięgaliście sobie miłość, wierność i uczciwość
małżeńską aż do śmierci,
Z tej okazji życzę Wam dużo miłości, szczęścia,
Kolejnych wspólnych lat spędzonych w zdrowiu,
wielu cudownych wspomnień,
Spełnianie razem marzenia i bądźcie najlepszymi
przyjaciółmi!

**Wszystkiego najlepszego
Znajomi z Łukowa**

Dla Wiktorii Lichtarskiej z okazji 9 urodzin



Minę mijaj wesołą
Nie przejmuj się szkołą,
Ale ucz się pilnie.
Nie zapominaj o zabawie
I o ważnej sprawie.
Byś przyjaciół miała wielu
Bo polegać można na przyjacielu!
Życzy babcia Hela

Dla Heleny Lichtarskiej z okazji urodzin

Młody, stary – bez znaczenia,
Czas jest zawsze na marzenia,
Spełniać je można w każdej chwili,
Bo to Ci życie najlepiej umili!
Więc rób to, na co masz ochotę,
Obejdź świat na piechotę,
Tańcz, maluj, głośno śpiewaj,
Złych dni wcale już nie miewaj!
Kochanej mamie - życzę dzieci



LOKALNE POTRAWY Z KONKURSU KULINARNEGO LGD RAZEM I WSPÓLNOTY



Gołąbki w liściach z kiszzonej kapusty

Przepis nadestany na konkurs
„Smaki ziemi łukowskiej”? Kazimiera Goławska

Sposób przygotowania:

Kapustę (główek) zakisić w beczce, kiszając kapustę
na zimę. Liście z ukiszzonej kapusty łatwo się zdejmują
bez parzenia.

Farsz:

1 kg mięsa mielonego (2/3 całości farszu), 1 szkl.
uprażonego ryżu (1/3 całości farszu), sól, pieprz,
czosnek przyciśnięty przez praskę (ilość według
uznania). Można również dodać suszone – ugo-
towane – drobno pokrojone grzyby.

Wszystko dusimy (w szybkowarze ok 40 min.)
w garnku ok 1,5 godz. na wolnym ogniu (co
chwilę podlewając wodą).



LIGA I

WYNIKI 12. KOLEJKI
Puszcza - Tychy 1:0
Bramki: Stefanik 45`.
Wigry - Podbeskidzie 0:5
Bramki: Płacheta 17`, 22`, Sabala 53`, 59`, Kozak 90`.
Raków - Bytovia 2:1
Bramki: Szczepański 43`, Musilik 62` - Burkhardt 48`.
Chojnicz. - Stal 2:2
Bramki: Wołakiewicz 45` (k), Soljić 86` (s) - Kuświk 7`, Nowak 69`.
Odra - Garbarnia 3:0
Bramki: Skrzypczak 18`, Janus 23` (k), 37`.
Chrobry - Stomil 2:0
Bramki: Michalec 7`, Kowalczyk 85`.
Katowice - Termalica 1:2
Bramki: Grzelak 68` (s) - Putiwców 62`, Kupczak 90+2`.
Jastrzębie - Warta 0:0
Sandecja - ŁKS 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	12	27	19:7
2	Sandecja	12	21	14:8
3	Bytovia Bytów	12	20	22:14
4	Chojniczanka	12	20	20:16
5	ŁKS Łódź	12	18	14:10
6	Odra Opole	12	18	21:16
7	Puszcza	12	18	14:16
8	Chrobry Głogów	12	18	12:10
9	Wigry Suwałki	12	17	14:17
10	GKS Jastrzębie	12	17	13:12
11	Podbeskidzie	12	16	19:16
12	GKS Tychy	12	14	15:16
13	Stal Mielec	12	14	10:10
14	Termalica Nieciecza	12	11	16:23
15	Stomil Olsztyn	11	10	10:14
16	Warta Poznań	11	10	8:16
17	GKS Katowice	12	9	9:15
18	Garbarnia Kraków	12	9	9:23

NASTĘPNE KOLEJKI
(05/06.10): Termalica - Puszcza, Stomil - GKS Katowice, Garbarnia - Chrobry, Stal - Odra, Warta - Chojniczanka, Bytovia - GKS Jastrzębie, Podbeskidzie - Raków, ŁKS Łódź - Wigry, GKS Tychy - Sandecja.

(12/13.10): Puszcza - Sandecja, Wigry - GKS Tychy, Raków - ŁKS Łódź, GKS Jastrzębie - Podbeskidzie, Chojniczanka - Bytovia, Odra - Warta, Chrobry - Stal, GKS Katowice - Garbarnia, Termalica - Stomil.

MECZ ZALEGŁY (03.10): Stomil - Warta.

PIŁKA RĘCZNA W sobotę starcie z Gwardią, zaś w niedzielę w Zabrzu z Górnikiem

Puławski walec

Nawet najbardziej optymistyczni gracze Azotów nie sądzili, że podopieczni Bartosza Jureckiego zdeklasują Wybrzeże. W Gdańsku nasi gracze rzucili niemal dwa razy tyle goli co gospodarze.

To na pewno było wyjątkowe spotkanie dla Łukasza Rogulskiego. Obrotowy występujący obecnie w Azotach trafił do tego klubu właśnie z Wybrzeża. Teraz Rogulski wrócił do Gdańska i miał okazję zagrać przeciwko swoim byłym kolegom.

Azoty bardzo dobrze weszły w ten sezon i każdego rywala ogrywały wysoko. Z kolei Wybrzeże to drużyna, która jest nieobliczalna i zawsze groźna. Początek spotkania był wyrównany, ale tylko do dziesiątej minuty.

Wtedy to na tablicy wyników był remis 4:4. Puławianie w ciągu kolejnych ośmiu minut rzucili cztery bramki, a o czas musiał poprosić szkoleniowiec gospodarzy - Marcin Lijewski. To jednak wiele nie pomogło, bo w dalszym ciągu na boisku rządzą i dzielili



Piotr Maślowski poprowadził Azoty do piątej wygranej w sezonie

puławianie. Tuż przed przerwą rzucali Antek Kaleb, Mariko Panić i Łukasz Rogulski, a zespół Bartosza Jureckiego schodził na przerwę z wysoką przewagą.

Po przerwie oglądaliśmy bardziej wyrównane spotkanie. Jednak goście cały czas utrzymywali wysoką przewagę i stopniowo ją powiększali, a w 54. minucie po trafieniu Krzysztofa Łyżwy Azoty wygrywały już dwunastoma golami (28:16). Później. Ostatecznie puławianie zwyciężyli różnicą

Wybrzeże Gdańsk - Azoty Puławy 16:31 (8:18)

Wybrzeże: Chmieleński, Witkowski - Oliveira, Frańczak, Bednarek, Sulej, Prymliewicz 2, Papaj 3, Kondratiuk, Komarzewski 1, Wróbel 1, Salacz 7, Adamczyk, Gajek, Rutkowski.

Azoty: Bogdanov, Koshov - Kaleb 1, Panić 7, Podsiadło 1, Łyżwa 3, Matulić 3, Rogulski 2, Grzelak 1, Maślowski 1, Titow 3, Kasprzak 2, Prce 1, Gumiński 2, Seroka 1, Jarośiewicz 3.

Upomnienia: Wróbel, Salacz - Panić, Titow.

Kary: 6 min. (Gajek, Prymliewicz, Bednarek) - 10 min. (Rogulski, Titow, Kasprzak, Prce, Gumiński).

Sędziowali: Marciniak, Radziszewski (obaj Wolsztyn).

Azoty w TV

Podobnie jak w poprzednim sezonie spotkania PGNiG Superligi można oglądać na antenie nSport+. Oto mecze, które będą transmitowane na żywo.

02.10., godz. 20:15

Orlen - Górnik

07.10., godz. 13:00

Kalisz - Wybrzeże

09.10., godz. 20:15

Vive - MMTS

13.10., godz. 18:30

Górnik - Azoty

„Walik” w kadrze

Dobre występy w Azotach skłoniły selekcjonera reprezentacji Ukrainy do powołania Valentyna Koshovego.

37-latek będzie przebywał na zgrupowaniu kadry od 18 do 30 października. W tym czasie żółto-niebiescy zagrają dwa mecze eliminacji do Mistrzostw Europy. Ukraina zmierzy się na wyjeździe z Danią, zaś na własnym parkiecie podejmie Czarnogórę.

M.P.

Natalia z doświadczeniem

Na kortach gdańskiej Akademii Tenisowej odbyły się finały Drużynowych Mistrzostw Polski skrzatek do lat 12. W grupie najlepszych mierzyła się puławianka.

Po zakwalifikowaniu się podczas majowych eliminacji, które odbyły się w Poznaniu drużyna Mostostalu Zabrze, do której wypożyczona została Natalia Kowal z puławskiego klubu SKT „Smech” Puławy awansowała do najlepszej ósemki drużyn do lat 12. Sam awans był już dużym sukcesem. Natalia trenująca na co dzień w Puławach, jako trze-

cia rakieta w drużynie rozgrywała swoje mecze z mocniejszymi rywalami, plasującymi się w pierwszej 30 w Polsce. Wygrać się nie udało, jednak możliwość gry z czołowymi tenisistkami i zdobyte doświadczenie będzie procentować. Ostatecznie jej zespół zajął ósme miejsce.

Podium

W zakończonym w weekend Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym do lat 12 Natalia Kowal w parze z Pauliną Aleksandrowicz z Augustowa zdobyły trzecie miejsce w grze podwójnej.

M.P.



Natalia Kowal (z prawej) z puławskiego klubu SKT „Smech” Puławy awansowała do najlepszej ósemki drużyn do lat 12

Tuż za podium



Zuzia Majewska została czwartą zawodniczką świata

W Białej Podlaskiej odbyły się Akademickie Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów. Wystartowała w nich Zuzanna Majewska.

Studentka Państwowej Szkoły Wychowania Fizycznego zajęła czwarte miejsce w kategorii powyżej 90 kg. Za-

wodniczka Wisły Puławy zakończyła występ z wynikiem 188 kg w dwuboju (83 kg w rwaniu i 105 kg w podrzucie). - Nie ukrywam, że mogłam bardziej powalczyć i zrobić lepszy wynik. W sporcie bywa, że nie zawsze da się. Czasami to niemożliwe - mówi.

Mamy wicemistrza

W miniony weekend w Kobierzycach odbyły się Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn w podnoszeniu ciężarów. Bardzo duży sukces odnotował Jakub Węgrzyn.

19-latek w kategorii powyżej 105 kg wywalczył srebrny medal. Podopieczny Dariusza Butryna i Roberta Boruckiego pobił swój rekord życiowy. W rwaniu w najlepszym podejściu osiągnął 168 kg, zaś w podrzucie 200 kg. Zawodnik Wisły Puławy odebrał również dwa srebrne krążki za boje. Nasz za-



Jakub Węgrzyn został wicemistrzem kraju. 19-latek wyprzedził tylko Arkadiusz Michalski

wodnik musiał uznać wyższość Arkadiusza Michalskiego. Ciężarowiec z Budowlanych Opole

uzbierał 385 kg, zaś Węgrzyn 368 kg. Rozmowa z wicemistrzem kraju już za tydzień.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Wybrzeże - Azoty 16:31
Stal - Zagłębie 27:24
Chrobry - Kalisz 22:24
Gwarida - Orlen 24:37
Górnik - MMTS 30:21
Arka - Piotrków. 33:37
Vive - Pogoń 48:29

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	5	15	191:135
2	Azoty Puławy	5	15	169:114
3	Orlen Wisła Płock	5	15	175:125
4	Górnik Zabrze	5	12	151:129
5	MMTS Kwidzyn	5	8	125:132
6	Gwardia Opole	5	7	130:151
7	MKS Kalisz	5	6	130:136
8	Zagłębie Lubin	5	6	141:151
9	Wybrzeże Gdańsk	5	6	121:142
10	Piotrkowianin	5	5	138:143
11	Stal Mielec	5	4	128:159
12	Chrobry Głogów	5	3	125:138
13	Pogoń Szczecin	5	3	121:151
14	Arka Gdynia	5	0	134:173

NASTĘPNE KOLEJKI

(02/06.10): Azoty - Gwardia (śr., godz. 18:00), Zagłębie - Pogoń, Piotrkowianin - Vive, MMTS Kwidzyn - Arka, Orlen - Górnik, MKS Kalisz - Wybrzeże, Stal - Chrobry.

(13.10., godz. 18:30): Górnik - Azoty, Chrobry - Zagłębie, Wybrzeże - Stal, Gwardia - MKS Kalisz, Arka - Orlen, Vive - MMTS Kwidzyn, Pogoń - Piotrkowianin.

WYBRZEŻE : AZOTY 16 : 31 (8 : 18)		
MIN	WYNIK	
1	0:1	Rogulski
1	1:1	Oliveira
3	1:1 K	Prce
4	2:1	Salacz
4	2:2	Panić
5	2:2 K	Kondratiuk
6	2:3	Maślowski
6	3:3	Prymliewicz
8	3:4	Panić
10	4:4	Salacz
13	4:5	Matulić
16	4:6	Panić
17	4:7	Panić
18	4:8	Grzelak
19	5:8	Salacz
19	5:9	Rogulski
20	5:10	Panić
20	6:10	Wróbel
20	6:11	Kaleb
21	6:12	Panić
22	6:13	Jarośiewicz
23	6:14	Jarośiewicz
24	6:15 K	Matulić
25	6:15 K	Prymliewicz
28	7:15	Salacz
28	8:15	Komarzewski
20	8:16	Matulić
30	8:17	Prce
30	8:18	Jarośiewicz
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	9:18	Salacz
33	9:19	Gumiński
34	10:19	Oliveira
34	10:20	Panić
34	11:20	Salacz
38	12:20	Salacz
40	12:21	Titow
42	12:22	Kasprzak
43	13:22	Papaj
45	13:23	Łyżwa
46	14:23	Prymliewicz
47	14:24	Łyżwa
49	14:25	Seroka
51	14:26	Titow
52	15:26 K	Papaj
53	15:27	Kasprzak
54	16:27 K	Papaj
55	16:28	Łyżwa
58	16:29	Gumiński
59	16:30	Titow
60	16:31	Podsiadło
KONIEC MECZU		

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

„Górnicy” dali sobie wyrwać zwycięstwo

Zielono-czarni mogą mówić o sporym niedoścycie. Łęcznie tylko zremisowali w niedzielę z Rozwojem. Niżej notowany rywal zdołał wyrównać w samej końcówce meczu, po samobójczym trafieniu Tomasza Midzińskiego.

Zwycięskiego składu się nie zmienia

Rozwój, który poprzedni sezon zakończył w środku tabeli II ligi, bieżących rozgrywek nie zaczął zbyt dobrze. Katowiczanie, do meczu z Górnikiem, na swoim koncie mieli jedynie 9 punktów w 11 meczach. Oba zespoły przystępowały jednak do rywalizacji podbudowane ligowymi zwycięstwami (w środę zielono-czarni ulegli za to w Pucharze Polski KP Starogard Gdański). Trener Rafał Wójcik wyszedł z założenia, że zwycięskiego składu się nie zmienia i do boju z Rozwojem posłał taką samą jedenastkę, jak w wygranym meczu przeciwko Błękitnym Stargard.

Strzał, rykoszet i gol

Mecz rozpoczął się fantastycznie dla gości. Po pierwszych minutach, w których obie drużyny od razu pokazały, że zależy im na strzeleniu gola, jednak bez klarownych sytuacji bramkowych, Rozwój z dużą dozą szczęścia umieścił piłkę w siatce Górnika. Strzał z dystansu oddał Sebastian Olszewski, jednak po rykoszecie



Paweł Wojciechowski zdobył w niedzielę swoją czwartą bramkę w bieżącym sezonie

piłka poszybowała w górę na tyle niefortunnie dla gospodarzy, że wpadła „za kołnierz” bezzadnego w tej sytuacji Patryka Rojka.

Zielono-czarni odpowiedzieli w 29 minucie spotkania. Piłkę w polu karnym Rozwoju wzorowo opanował Paweł Wojciechowski, wypracowując sobie pozycję do strzału. Napastnik pokonał z bliskiej odległości Bartosza Solińskiego i mecz zaczął się od nowa.

Prowadzenie, remis i wykluczenia

Po zmianie stron łącznienie ruszyli do mocniejszych ataków. Jeszcze więcej wigor ofensywy Górnika zyskała po wejściu na boisko Mohameda Essama. Egipcjanin był ak-

tywny, popisał się nawet efektywnym strzałem, który jednak wyślizgnął na poprzeczce bramki Rozwoju.

Gospodarze dopięli swego w 65 minucie gry, gdy do siatki katowiczian trafił Patryk Szysz. 20-latek wykorzystał podanie od Kamila Bętkowskiego.

Do niemal samego końca spotkania wydawało się, że zielono-czarni wywalczą kolejny komplet punktów. Goście zdołali jednak doprowadzić do remisu, a na listę strzelców - po samobójczym trafieniu - zapisał się Tomasz Midziński.

W końcówce jeszcze raz zagotowało się na boisku, ale nie z powodu goli, a sprzeczek pomiędzy piłkarzami. W efekcie zamieszania z czerwonymi kartkami murawę opuszczali Essam i Seweryn Gancarczyk.

**Kamil Bętkowski**
pomocnik Górnika

Zostaliśmy skarceni

Trzeba przyznać, że rywale byli w naszym zasięgu. Mieliliśmy sytuacje, których nie wykorzystaliśmy, raz trafiliśmy w poprzeczkę. Niestety, nie udało się udokumentować naszej przewagi jeszcze przynajmniej dwoma bramkami i Rozwój w końcówce nas skarcił. Oni zajmowali przedostatnie miejsce w zestawieniu i, jak mówiłem jeszcze przed meczem, punktów potrzebują jak tlen. Tymczasem wywieźli remis z trudnego terenu. Nam pozostaje duży niedosyt.

Górnik Łęczna - Rozwój Katowice 2:2 (1:1)

Bramki: Wojciechowski 30', Szysz 65' - Olszewski 11', Midziński 88' (s).

Górnik: Rojek - Zagórski, Midziński, Markowski, Pisarczuk, Tymosiak, Łuszkiewicz, Sosnowski (62' Bętkowski), Szysz, Dziegielewski (59' Essam), Wojciechowski (84' Wójcik).

Rozwój: Soliński - Lepiarz, Gancarczyk, Łączek, Płonka, Wrzesień (90' Zielonka), Olszewski (76' Kowalski), Kaletka (70' Gembicki), Kuliński (71' Baranowicz), Mońka, Paszek.

Żółte kartki: Tymosiak, Es-

**Rafał Wójcik**
trener Górnika

Zasłużyliśmy na wygraną

Jesteśmy rozczarowani. Potwierdza się stara maksyma, że w piłce nożnej nie ma sprawiedliwości. Przeciwnicy oddali dwa strzały, w tym pierwszy jeszcze po rykoszecie i otwierają wynik spotkania. Później dążyliśmy do wyrównania i strzelenia zwycięskiej bramki. Mieliliśmy sporo sytuacji. Co najmniej jeszcze jedną z nich powinniśmy zamienić na gola. Wtedy gralibyśmy spokojnie w drugiej połowie spotkania. Trochę zwiódło nas zdobycie drugiej bramki. Uważam, że w tym momencie powinniśmy wykazać się większą kulturą piłkarską, więcej powinniśmy się utrzymać przy piłce i spokojnie kontrolować grę. Do tego szukać swoich okazji w szybkich atakach. Tego nam zabrakło. Z rytmu wybijały nas dziwne decyzje arbitra dotyczące fauli zawodników, choć nie miało to bezpośredniego wpływu na to, jak zespoły grały i reagowały. Byliśmy w niedzielę drużyną, która zasługiwała na wygraną.

sam, Bętkowski - Gancarczyk. Czerwone kartki: Essam 90' (za dwie żółte) - Gancarczyk 90' (za dwie żółte).

Sędziował: Karol Rudziński (Olsztyn).

Dominik Smagała

II LIGA

Wyniki 12 kolejki:**Górnik - Rozwój 2:2**

Wojciechowski 30', Szysz 65' - Olszewski 11', Midziński 88' (s)

Znicz - Elbląg 1:1

Zjawiński 85' - Szymdt 45'

Stal - Olimpia (po zamknięciu wydania)**Gryf - Bełchatów 0:1**

Michalski 90'

Rybnik - Ruch 1:0

Spratek 13'

Resovia - Skra 2:2

Zalepa 8', Straszewicz 73' (k) - Holik 44', Nowak 48'

Elana - Radomsk 2:1

Zalepa 8', Straszewicz 73' (k) - Holik 44', Nowak 48'

Widzew - Siarka 4:0

Sylwestrak 29', Michalski 40' (k), Gutowski 50', Mąka 78'

Błękitni - Pogoń 3:0

Kwiatkowski 17' (k), Rogala 65', Brzeziński 74'

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Widzew Łódź	12	27	25-10
2	Elana Toruń	12	25	21-10
3	Olimpia Grudziądz	12	23	19-7
4	Radomsk Radom	12	21	24-7
5	GKS Bełchatów	12	20	16-9
6	Górnik Łęczna	12	19	21-19
7	Siarka Tarnobrzeg	12	18	13-16
8	Znicz Pruszków	12	17	16-16
9	Błękitni Stargard	12	14	13-16
10	Stal Stalowa Wola	12	14	13-15
11	ROW 1964 Rybnik	12	14	12-14
12	Ruch Chorzów	12	14	15-15
13	Gryf Wejherowo	12	13	14-21
14	Resovia	12	13	16-20
15	Skra Częstochowa	12	11	10-21
16	Rozwój Katowice	12	10	12-22
17	Pogoń Siedlce	12	9	13-21
18	Olimpia Elbląg	12	7	5-19

Następna kolejka (6-7.10.):

Pogoń - Górnik (6.10., g. 17), Siarka - Błękitni, Radomsk - Widzew, Skra - Elana, Ruch - Resovia, Bełchatów - Rybnik, Olimpia - Gryf, Elbląg - Stal, Rozwój - Znicz

PUCHAR POLSKI

Krótką przygodą z Pucharem

Na jednym meczu zielono-czarni zakończyli swoją przygodę z Pucharem Polski. Łęcznie odpadli w I rundzie tych rozgrywek.

Losowanie tego etapu turnieju skrzyżowało drogi Górnika z KP Starogard Gdański, obecnie będącego liderem grupy II w III lidze. Faworytem tego pojedynku można było uznać „Górników”.

Podopieczni trenera Rafała Wójcika nie wywiązali się jednak dobrze ze swojej roli. Łęcznie przegrali w minioną środę (26 września) na wyjeździe, odpadając tym samym z rywalizacji w Pucharze Polski. Jedynego gola tego spotkania już w 2 minucie strzelił Wojciech Zyska.

Porażka z KP Starogard Gdański oznacza, że Łuszkiewicz i spółka powtórzyli wyczyn drużyny Górnika sprzed roku - zielono-czarni wówczas również pożegnali się

z Pucharem Polski po jednym meczu, bo musieli uznać wyższość Ruchu Zdzieszowice. Ówczesni rywale „Górników” grali na poziomie III ligi, a mecz odbył się w ramach 1/16 finału Turnieju Tysiąca Drużyn.

KP Starogard Gdański - Górnik Łęczna 1:0 (1:0)

Bramka: Zyska 2'.**Starogard:** Knut - Kowalczyk, Powiszek, Wypij, Kozakowski - Wohler (63 Krakowiak), Zyska, Rysiewski, F. Sosnowski (72 Szoltys), Łazaj (81 Adamenko) - Retlewski.**Górnik:** Podleśny - Zagórski (67 Pisarczuk), Rogala, Midziński, Kukułowicz - Skalecki (46 Korczakowski), Ł. Sosnowski, Bętkowski, Wójcik - Dziegielewski (56 Wojciechowski), Essam.**Żółte kartki:** Łazaj, F. Sosnowski - Bętkowski, Midziński.**Sędziował:** Mariusz Korpalski (Toruń).*dsm*

ROZMOWA Z OBROŃCĄ GÓRNika

Statystyki nie są po naszej stronie

- Miałem dłuższą przerwę w futbolu, ale myślę, że moja forma sportowa idzie do góry - powiedział po meczu z Rozwojem Michał Markowski.

Po remisie z Rozwojem Katowice to goście mieli więcej powodów do zadowolenia...

Za nami trudne spotkanie z rywalem, który pokazał, że walczy do końca pomimo ciężkiej sytuacji w tabeli. Myślę, że pokazaliśmy w tym meczu trochę więcej piłkarskiej jakości, a do 89 minuty wynik był dla nas korzystny. Wiadomo, że w niektórych momentach gra nie układała się po naszej myśli, ale nie możemy w tak kuriozalny sposób tracić bramek i trzech punktów, na które zasługiwaliśmy bardziej niż rywale.

Jak oceniasz swój poziom zgrania z Tomaszem Midzińskim, z którym dopiero od niedawna zaczęliście

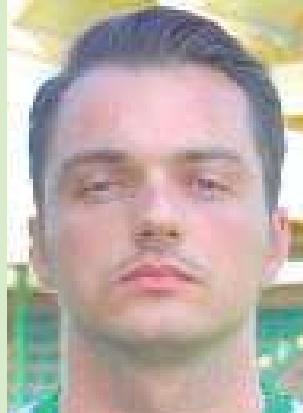


Foto: Górnik Łęczna

tworzyć parę stoperów?

Współpraca nie układa nam się najgorzej, aczkolwiek statystyki nie są po naszej stronie. Tracimy zbyt dużo bramek po stałych fragmentach gry. Jednak na grę obronną pracuje cały zespół, a nie tylko nasza dwójka, dlatego musimy w następnych meczach poprawić się w tej materii.

Przyszedłeś do Górnika odbudować się po poprzednim sezonie. Jak się tutaj czujesz?

Miałem dłuższą przerwę w futbolu, ale myślę, że moja forma sportowa idzie do góry i jestem jak najbardziej optymistycznie nastawiony. Najbardziej będę się jednak cieszył jak nasz zespół będzie punktował.

Za tydzień gracie w Siedlcach z kolejnym rywalem z dolnych rejonów tabeli, ale jak pokazał dzisiejszy mecz, nie ma co się stawiać w roli faworyta, bo na tym poziomie rozgrywkowym zwycięstwa trzeba wyszarpać...

Miejsce w tabeli nie predysponuje nas do tego, by przypisywać sobie przed jakimkolwiek meczem trzy punkty. Każdy z zespołów o coś w tej lidze walczy. Spodziewamy się na pewno ciężkiego spotkania, ale nie jedziemy tam remisować, tylko po wygraną. I z takim nastawieniem w sobotę wsiądziemy do autobusu.

dsm

Pojedynek spadkowiczów

W najbliższej kolejce „Górnicy” zagrają na wyjeździe z Pogonią Siedlce.

Będzie to starcie drużyn, które jeszcze w zeszłym sezonie rywalizowały na poziomie I ligi. Wówczas w Siedlcach zespoły podzieliły się punktami po remisie 1:1, w Łęcznej padł identyczny rezultat. W ostatecznym rozrachunku Pogoń była wyżej w tabeli od Górnika, zajmując miejsce barażowe, ale przegrała dwumecz z Garbarnią Kraków i musiała się pogodzić ze spadkiem do II ligi. Obecny sezon siedlczanie rozpoczęli źle. W 12 meczach ponieśli aż 7 porażek i z 9 oczkami na koncie są przedostatnim zespołem w lidze. Po rozczarowaniu w meczu z Rozwojem, teraz łącznienie będą chcieli za wszelką cenę podreperować swój dorobek w starciu z niżej notowanym rywalem.

Pierwszy gwizdek tego meczu w sobotę o godz. 17.

dsm

Podczas 25 lat działalności MKL Nefryt zorganizował 22 edycje Ogólnopolskich Biegów Lewarta

NEFRYT świętował 25 lecie



Zawodnicy sekcji lekkoatletycznej Nefrytu uzyskują bardzo dobre wyniki w wielu sportowych konkurencjach. Na zdjęciu z trenerem Wiesławem Nowakiem.

Wieloletnia działalność MKL Nefryt to nie tylko rozwój i promocja sportu w Lubartowie, ale spektakularne sukcesy lekkoatletów i powód do dumy dla miasta.

Władza przez aklamację

W jubileuszowym Walnym Zebraniu 20 września uczestniczyło 31 osób, z tego 15 członków klubu Nefryt Lubartów z prawem do głosu. Wybrano nowe władze na czteroletnią kadencję. Prezesem jednomyślnie został założyciel Nefrytu i instruktor lekkiej atletyki Wiesław Nowak. Do 4-osobowego Zarządu dołączył Paweł Tchorek.

Powstanie klubu było odpowiednią na wypełnienie luki, która powstała po zlikwidowaniu sekcji lekkoatletycznej, działającej przy Młodzieżowym Domu Kultury w latach 1988-1991. Początkowo lekkoatletyka znalazła miejsce w Miejskim Klubie Sportowym „Lewart”, a dopiero w 1993r. usamodzielniała się przez powołanie do życia MKL „Nefryt”. Zebranie założycielskie odbyło się 6 stycznia 1993 r. w SP Nr 2 w Lubartowie - wspomina założyciel Nefrytu Wiesław Nowak. Pierwszym prezesem Klubu został Zbigniew Moskaluk, ówczesny dyrektor szkoły, a po nim stery przejął Leszek Sienkiewicz.

Prezes: Krucho z finansami, Burmistrz: Nie jest to mała kwota

Podczas uroczystości prezes Wiesław Nowak mówił o problemach finansowych, z którymi borykają się władze Klubu.

Z budżetu miasta mieliśmy co roku dotację, w tym roku było dwa razy mniej niż w latach ubiegłych - mówił prezes MKL Nefryt Wiesław Nowak. - Dysponowaliśmy kwotą 4 tys. zł brutto, czyli taką jedną miesięczną pensją. Nie mogliśmy przez to rozwinąć szerszej działalności szkoleniowej i pozyskiwać zdolnych lekkoatletów z miasta, czy regionu. Wyjazd na około 23 zawodów kosztował prawie 3,5 tys., co w dużej mierze pokryli rodzice, którzy wozili dzieci prywatnymi samochodami. Z Ministerstwa Sportu nie dostaliśmy żadnych środków na działalność. Podobno we wniosku był jakiś drobny

błąd formalny

Władze Klubu mają poczynić starania o pozyskiwanie środków na działalność między innymi z budżetów gmin, z których pochodzą zawodnicy, oraz funduszy zewnętrznych.

- W tym roku Klub dostał dotację z budżetu miasta 14,7 tys. zł, łącznie z „biegami Lewarta”, jakie organizował. Nie jest to mała kwota. Dobrze że działacie, trzeba pokonywać te bariery i iść do przodu - mówił burmistrz Janusz Bodziacki.

Za działalność na rzecz Lubartowa Wiesław Nowak otrzymał w tym roku nagrodę burmistrza.

- To było dla mnie największe życiowe wyróżnienie - mówił podczas jubileuszu prezes Nefrytu.

MS

Zarząd MKL Nefryt Lubartów na lata 2018-2022

Prezes- Wiesław Nowak,
Wiceprezes- Leszek Sienkiewicz,
Skarbnik- Marcin Oniszczyk,
Sekretarz- Marek Kitliński, Członek Zarządu- Paweł Tchorek.
Komisja rewizyjna: Przewodniczący- Grzegorz Paśnik,
Sekretarz- Genowefa Smyk,
Członek- Zbigniew Węgrzyn.

Rekordy MŁODZIKÓW (14-15 lat)

Chłopcy:

W biegu na 100 m - Adrian Jukowski- 11,91 sek./300 m- 38,66 sek./, w następnym roku zanotował 11,47 sek. Mistrzowie województwa na 100 m: Bartłomiej Bednarczyk (12,07 sek./ plus w hali 60 m - 7,73 sek.), Mariusz Lemieszek (11,97 sek, w hali 60 m- 7,49 sek., ponadto na 300 m- 38,53 sek.).

Na 1000 m podobne wyniki uzyskali Konrad Kosowski i Wojciech Błazik (2:47 min.), Bartosz Szumiła- 2:49 min., Piotr Barwiński- 2:52 min. Po 2:53 min- Andrzej Chałupczak i Tomasz Małes. Aktualnym rekordzistą Lubartowa na 2000 m jest Dariusz Nowacki- 6:12 min, Wojciech Błazik, Adrian Drozd - 6:20 min. Jakub Pydyś- 6:23 min. Po 6:31 min.- Paweł Polak i Paweł Aftyka. W oszczepie bezkonkurencyjny jest Jakub Pydyś, brązowy medalista Mistrzostw Polski Młodzików: 54,43 m (600g), następnie Tomasz Bigoraj- 44,60 m/ kula (5 kg)- 11,44 m.

Dziewczęta:

W biegu na 100 m rekord młodziczek zanotowała w b.r. „młodsza” młodziczka (13-letnia) Weronika Pszczoła: 13,58 sek. Wcześniej Magda Słotwińska- 13,78 sek./300m - 45,81 sek. Iga Iwanek 300 m- 45,73 sek. (2016). Najlepsze wyniki na 600 i 1000 m w kategorii młodziczek są w posiadaniu Bogumiły Nowosackiej (1:42 min. oraz 3:09 min.), oraz Emilii Kosowskiej (1:42 min. i 3:12 min.), Wiktoria Zagólska- 3:10 min., Julita Węgrzyn- 3:20 min., Anna Kula, Monika Atras- 1:49 min. na 600 m. Kula (3kg): Monika Bednarczyk- 9,40 m. Julita Węgrzyn trenując później w Starcie Lublin sięgnęła m.in. po srebrny medal Mistrzostw Polski Juniorek na 3000 m. Oliwia Zielińska- 1000 m 3:19 min., Ewelina Mitrus- 1000 m 3:25 min., 600 m- 1:48 min.

Ponadto dobre wyniki, m.in. 46 sek na 300 m, notowała Aleksandra Sienkiewicz. Milena Szczęch jako juniorka młodsza biegała 400 m w czasie 61 sek, a 800 m- 2:26 min. Michał Kajzer w tej samej kategorii na 800 m miał wówczas drugi czas (po Wojtku Błaziku) - 2.00 min., na 400 m- 52 sek.



Wiesław Nowak

Najważniejszym sponsorem Nefrytu jest miasto Lubartów, tak było i tak jest. Tylko jest coraz więcej chętnych do podziału tego „tortu”, i nie jest tak łatwo o pieniądze z miasta.



Monika Dec

Od roku w Nefrycie

Podoba mi się w Klubie, najbardziej to, że możemy często jeździć na zawody, więc możemy często się sprawdzać. Wiemy w jakiej jesteśmy formie i możemy cały czas się rozwijać. Trenuję niecały rok i brakuje mi niecałej sekundy do zdobycia 3 klasy sportowej. To dla mnie bardzo duży sukces.



Wiktoria Zagólska

III Gimnazjum w Firleju

Nefryt jest dla mnie jak rodzina

Trenuję w Klubie od trzech lat, zawodnicy są dla mnie jak rodzina. Atmosfera jest bardzo przyjemna, wszyscy się lubimy i szanujemy za to co robimy. Mój dotychczasowy rekord to 3:10 min. w biegu na 1000 m, który osiągnęłam w tym roku na zawodach międzywojewódzkich. Poprawiłam swój najlepszy wynik o 4 sekundy i zajęłam czwarte miejsce w meczu młodzików, a pierwsze spośród zawodników województwa lubelskiego. Od wyniku rekordzistki Nefrytu dzieli mnie niecała sekunda. Na Mistrzostwach Polski w Bełchatowie osiągnęłam wynik 3,16 min. zajmując 24 miejsce



Weronika Pszczoła

młodsza Młodziczka z rekordem Lubartowa

Zostanę w Klubie jak najdłużej W Nefrycie jestem od trzech lat. Największy sukces, jaki udało mi się osiągnąć to rekord Lubartowa na 100 m 13:58 sek. w 2017 roku. W Klubie naprawdę dobrze się czuje. Atmosfera jest super. Trenujemy trzy razy w tygodniu, jeżeli trener nie ma czasu to trenujemy indywidualnie. Biegamy przy SP nr 3, a często w lesie w Nowodworze Piaski.



Bartosz Zieliński

zawodnik Nefrytu

W Klubie jestem ponad rok, na mityngach lekkoatletycznych miałem dobry czas - 2,14 min na 800 m i mój rekord 55 s na 400 m. W przyszłym roku chciałbym wygrać Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów Młodszych Biegach Przelajowych. Zależy mi żeby zająć I lub II miejsce. Za dwa miesiące zaczę się przygotowywać, chcę teraz odpocząć trochę po sezonie.



Dariusz Kuzdra

z Zamościa

Dzięki Wiesławowi Nowakowi zacząłem na nowo biegać

W Juniorach przestałem na jakiś czas trenować i chciałem w ogóle zrezygnować z biegania. Trener Nowak, który pochodzi z sąsiedniej miejscowości przyjechał wtedy do mnie i namówił mnie na nowo do biegania. W lubartowskim Klubie biegałem jako jeden z pierwszych zawodników w latach 1995-2000. Jako zawodnik Nefrytu znalazłem się w czołówce Polski w biegach przełajowych, w biegach na bieźni seniorów byłem w pierwszej 10-tce. Jako zawodnik Agros Zamość miałem jeszcze większe osiągnięcia i lepsze wyniki. Obecnie jestem trenerem Agros Zamość, prowadzę grupę młodych ludzi, którzy fascynują się sportem. Staram się swoją wiedzę i doświadczenie przekazać następnym pokoleniom.



Piotr Barwiński

ZS nr 2 w Lubartowie, II klasa Technikum Informatycznego

Zawodnikiem Nefrytu jestem od 5 lat, uważam, że udział w klubie bardzo dobrze przygotowuje do udziału w zawodach, ale mamy problemy w Lubartowie z miejscem do biegania. Mój najlepszy wynik to 55 s. na 400 m, 2:07 min. na 800 m, i z tego roku 2:48 min na 1000 m. Najlepszy wynik osiągnęłam dwa lata temu na Mistrzostwach Międzywojewódzkich w Białej Podlaskiej - III miejsce w Biegach Przelajowych na 3 km. W tym samym roku w mistrzostwach indywidualnych zdobyłem II miejsce na 1000 m z wynikiem 2:52 min.

Rekordy SENIORÓW

Barbara Jabłońska: 600 m- 1:36 min., 800 m- 2:15 min., 1000 m- 2:49 min., 1500 m- 4:27 min., 3000 m- 9:50 min. Po przejściu do warszawskich klubów poprawiła większość wymienionych wyników. Dariusz Kuzdra: 1500 m- 3:58 min., 3000 m- 8:33 min., 5000 m- 14:50 min. jako zawodnik Agrosu Zamość poprawił osiągnął jeszcze lepsze wyniki (np. 3000 m- 8:10 min., maraton- 2:19 godz.), Mariusz Jakubowski: 800 m- 1:55 min., Sławomir Szydłowski: maraton- 2:29 godz.



Piotr Kitliński

z Hrubieszowa mistrz Polski, organizator maratonów, zawodnik Nefrytu w latach 2000-2005

Rodzice przekazali mi zamiłowanie do sportu

Startowałem w biegach lubartowskich i na terenie Lubelszczyzny w barwach Nefrytu Lubartów m.in. w ramach Grand Prix Polski Południowo-Wschodniej, ale także w sekcji biegającej w canicrossie (bieg z psem), która osiągała wiele sukcesów w kraju i za granicą. W canicrossie jestem brązowym medalistą Mistrzostw Świata w kategorii seniorów. Pasją do biegania zaraził mnie rodzice, którzy byli nauczycielami wychowania-fizycznego, a obecnie przebywają na emeryturze. Z zawodu jestem nauczycielem wychowania fizycznego i historii, i pracuję w Szkole Podstawowej w Lublinie. Poza tym jestem trenerem w AZS UMCS Lublin i działam w LOZL jako trener kadry w biegach średnich. Jako dyrektor Maratonu Lubelskiego w Lublinie raz w miesiącu organizujemy biegi na różnych dystansach w których startuje obecnie ok. 1600 osób.



Oliwia Zielińska

III klasa Gimnazjum Sportowe w Lubartowie

Lekkoatletyka to moja pasja.

Trenuję bieganie w Nefrycie od 5 lat, mniej więcej 3 razy w tygodniu mam treningi. Najważniejsze osiągnięcie to wygranie Biegów Przelajowych dwa lata temu. Zamierzam nadal biegać, nie myślę o tym, żeby zrezygnować z Klubu, ani tym bardziej z biegania. Wiążę przyszłość z lekkoatletyką.

Rekordy JUNIORÓW

Konrad Kosowski: 1000 m- 2:34 min., 1500 m- 4:03 min., 2000 m- 5:48 min., 3000 m- 8:43 min., 5000 m- 15:28 min., Jakub Pydyś- aktualny rekordzista okręgu w rzucie oszczepem 700 g- 62,77 m. Marcin Drozd - 6.72 m w skoku w dal. W kategorii juniorów młodszych: Wojciech Błazik: 800 m- 1:57 min., 1000 m- 2:39 min., 1500 m- 4:09 min., Bogumiła Nowosacka: 800 m- 2:19 min.

Wójt gminy Milejów prosi o „wyciągnięcie właściwych konsekwencji” wobec kierownik PZDR w Łęcznej

Wójt zamyka urząd przed LODR-em

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Poszło o komentarz zamieszczony na Facebooku przez kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Łęcznej. Co napisała?

„Informuję, że w związku ze skandalicznymi wypowiedziami Pani Magdaleny Grzybowskiej-Konowatek, kierownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Łęcznej, zamieszczanymi w mediach społecznościowych, kwestionującymi inwestycję jednego z najlepszych rolników w kraju – Pana Piotra Kondrackiego (Mistrza Krajowego w konkursie AgroLiga 2017, zwycięzcy konkursu KRUS „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”) do czasu wyjaśnienia sprawy, zawieszam możliwość korzystania przez pracowników ZDR w Łęcznej z pomieszczeń Urzędu Gminy na potrzeby pełnienia dyżurów” – napisał

we wtorek 25 września wójt gminy Milejów Tomasz Suryś do Sławomira Plisa, dyrektora Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Magdalena Grzybowska-Konowatek, wspomniany wpis zamieściła na facebookowym profilu doradcy wojewody lubelskiego Konrada Sawickiego.

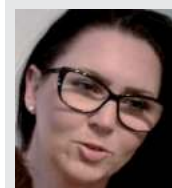
Farma na prawie 40 tys. kur

Chwali w nim kandydatkę na wójta gminy Milejów Magdalenę Gajowiak, którą poparło PiS. Jednocześnie krytykuje obecnego wójta Tomasza Surysia (z poparciem PSL) „(...) Nie wiem dlaczego niektórzy nie widzą ogromnej potrzeby zmian. Czy nikomu to nie przeszkadza? Należałoby się rozejrzeć jak wygląda okolica... Ulic brak... Oświetlenia brak... Nic nie powstaje nowego poza planami na spalarnię, kurnikiem, spalarnią odpadów medycznych... To jest inwestycja w gminę?” – napisała kierownik ZDR w Łęcznej.

Wójta Tomasza Surysia oburzył szczególnie fragment komentarza mówiący o kurniku. Chodzi o planowaną



wójt Tomasz Suryś
To taka sama sytuacja jakby lekarz napisał prywatnie na Facebooku, że jakiegoś pacjenta nie warto leczyć



Fragment komentarza opublikowanego przez Magdalenę Grzybowską-Konowatek, kierownik PZDR w Łęcznej, która o gminie Milejów pisze m. in.:

„Ulic brak... Oświetlenia brak... Nic nie powstaje nowego poza planami na spalarnię, kurnikiem, spalarnią odpadów medycznych... To jest inwestycja w gminę?”

budowę farmy w Wólce Łańcuchowskiej na 39,5 tys. kur. Sanepid nie miał uwag co do tej inwestycji, a Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie stwierdziła, że wymaga sporządzenia raportu oddziaływania na środowisko. Obecnie trwa postępowanie środowiskowe.

Inwestorem jest nagradzany na ogólnopolskich konkursach Piotr Kondracki z Górnego, który w rozmowie ze „Współnotą” Piotr Kondracki powiedział, że kurnik planuje wybudować dla jednego z synów.

Ta inwestycja nie podoba się jednak bezpośrednim sąsiadom działki, na której ma

stanąć kurnik. – Odory już są tutaj od dużej chlewni. Kurnik będzie kumulował ten odór. Będzie też emitować gazy, takie jak amoniak – mówiła na lipcowej sesji Rady Gminy Milejów mieszkanka Górnego, która została stroną w postępowaniu, gdyż mieszka blisko działki, na której ma powstać ferma.

Wójt: „To kompromitacja PDZR”

Teraz o planowanym kurniku wypowiedziała się kierownik PZDR w Łęcznej. – Pani Magdalena Grzybowska-Konowatek ma pełne prawo do tego, żeby mnie krytykować. Zwłaszcza, że jej mąż startuje w wyborach do rady gminy. Ale dla mnie to jest niezrozumiała sytuacja, żeby kierownik Zespołu Doradztwa Rolniczego kwestionowała w ogóle powstanie planowanej przez rolnika inwestycji. Jest kierownikiem instytucji, która powinna rolnikom doradzać i pomagać. To taka sama sytuacja jakby lekarz napisał prywatnie na Facebooku, że jakiegoś pacjenta nie warto leczyć. To jest kompromitacja ZDR –

uważa wójt Tomasz Suryś.

W piśmie do dyrektora LODR w Końskowoli, w którym wójt informuje o zawieszeniu nieodpłatnych dyżurów ZDR w budynku Urzędu Gminy Milejów Tomasz Suryś pisze także: „Nietaktowne komentarze, brak zrozumienia trudnej sytuacji rolników, związanej z rozprzestrzenianiem się ASF, niezrozumienie istoty zawodowej misji pełnionej przez LODR, podważają całkowicie zaufanie rolników w stosunku do kierownika PDZR w Łęcznej Pani Magdaleny Grzybowskiej-Konowatek.”

Wójt prosi dyrektora LODR w Końskowoli o odniesienie się do kwestii i „wyciągnięcie właściwych konsekwencji”.

Co na ten temat uważa kierownik PDZR w Łęcznej? – Na chwilę obecną nie komentuję sprawy – ucina Magdalena Grzybowska-Konowatek.

Komentarza odmówił nam także Sławomir Plis, dyrektor LODR w Końskowoli.

Kamil Kulig

Jubileusz 90-lecia OSP GIŻYCE

Złoty medal dla druhow z Giżyc



Uroczysty przemarsz z miejscowej kaplicy pod remizę OSP z nowym sztandarem zakupionym z okazji 90-lecia OSP Giżyce

GMINA MICHÓW: Rozpoczęta przed 90 laty działalność jednostki OSP służyła i nadal służy nie tylko mieszkańcom wsi Giżyce, ale i sąsiednim miejscowościom. W niedzielę 23 września druhowie z Giżyc obchodzili okrągłą rocznicę powstania stowarzyszenia.

Z okazji jubileuszu 90-lecia Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą Zarządu Głównego, odznaczył jednostkę OSP w Giżycach najwyższym odznaczeniem – złotym „Medalem za zasługi dla pożarnictwa”. Medal został umocowany na nowym sztandarze, zakupionym przez władze jednostki za fundusze pozyskane od miejscowych przedsiębior-

ców. Podczas uroczystej mszy świętej w intencji druhow w miejscowej kaplicy poświęcono nowy sztandar, oraz obraz św. Floriana, który strażakom przekazał wójt gminy Michów, Janusz Jankowski.

W dalszej części uroczystości przed siedzibą OSP Giżyce zasłużeni druhowie otrzymali medale resortowe. Złoty medal za za zasługi dla pożarnictwa przyznano siedmiu strażakom. Odznaczeni zostali Kazimierz Gano, Eugeniusz Brygoła, Władysław Madejski, Tadeusz Czajka, Czesław Latek, Józef Pawelec. Pośmiertny Złoty medal dla Stafana Lenarta odebrała wdowa, żona zasłużonego druha, który niedawno zmarł. Druhom z OSP w Giżycach przyznano również 3 srebrne medale, które otrzymali Dariusz Kołodyński, Wiesław Kusyk, Andrzej Brygoła. Brązowy medal otrzymała Marta

Iwan. Pozostali druhowie otrzymali odznaczenia „Wzorowy strażak”.

MS

Historię jednostki przedstawił naczelnik OSP Giżyce Michał Zeleznik

Początek działalności jednostki datuje się na 1928 rok. Pierwszymi założycielami byli Jan Wiącek, Stanisław Pełka, Stanisław Pożarowski. Na początku jednostka mieściła się w budynku drewnianym, który uległ zawaleniu, następnie została przeniesiona do drugiego budynku, także drewnianego. Pierwszym profesjonalnym wyposażeniem był wóz strażacki na dwóch kołach, wraz z czterema beczkami i sikawkami. Sprzęt ten pozwalał druhom na przeprowadzenie coraz to sprawniejszych akcji ratowania dobytej naszej i sąsiednich wiosek. Z biegiem lat drugi drewniany budynek również nie nadawał się do dalszego użytku. W latach 70-tych podjęto decyzję o budowie naszej remizy. Prace budowlane wykonali w czynie społecznym druhowie oraz mieszkańcy Giżyc. W tym czasie funkcję naczelnika pełnił Wacław Brygoła, i to właśnie on mobilizował druhow do działania. Organizowano zabawy taneczne, oraz różne loterie, z których dochód przeznaczony był na budowę remizy. Z biegiem czasu otrzymaliśmy motopompę, oraz samochód pożarniczy marki Star, który, mimo wieku, służy nam do dzisiaj.



Dla zasłużonych strażaków OSP wręczone zostały odznaczenia i wyróżnienia



Jarosław Madejski

sołtys, gospodarz jednostki OSP Giżyce

Dzięki pomocy Urzędu Gminy w Michowie udało nam się wyremontować remizę w środku, a mianowicie zrobić łazienkę, wyremontować kuchnię, wymienić instalację elektryczną. Otrzymaliśmy także nowe umundurowanie koszarowe i galowe



Na uroczystości obecni byli zaproszeni goście: Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie - Marian Starownik, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Lubartowie, Starosta Lubartowski - Fryderyk Puła, kompania honorowa OSP z Gminy Michów, Orkiestra Dęta OSP z Ostrowa Lubelskiego

Jubilatka doczekała się praprawnuków

103. urodziny pani Janiny



Do pani Janiny przyszli członkowie rodziny i przyjaciele - jak zwykle na jej urodzinach był społecznik, Jerzy Tracz. Przyjechał burmistrz Janusz Bodziacki i kierownik USC Monika Derecka. - Mój kochany! - mówiła pani Janina witając burmistrza

- Jak ja się cieszę, że tu tyle ludzi przyszło, to wszystko moi przyjaciele - mówiła pani Janina Bil z Lubartowa do gości, którzy odwiedzili ją 28 września. W tym dniu obchodziła 103. urodziny. To najstarsza mieszkanka Lubartowa.

Do pani Janiny przyszli członkowie rodziny i przyjaciele - jak zwykle na jej urodzinach był społecznik, Jerzy Tracz. Przyjechał burmistrz, Janusz Bodziacki i kierownik USC - Monika Derecka. - Mój kochany! - mówiła pani Janina witając burmistrza. Jubilatka urodziła się 28 września 1915

r. Męża pani Janina poznała w 1935 r. Mieli czworo dzieci. - Jak tato umarł, zostało nas troje. Miałam dwa lata, jak dziadzio mnie wziął na wieś. Dziadzio i babcia mnie wychowali. Pałam krowy, jak to na wsi - wspominała pani Janina. Kiedy poznała swojego męża, obydwoje nie mieli już

rodziców. Po wojnie mieszkali przez 22 lata w Wieluniu. - Na poligonie krowy się pasło, na lotnisku zbierało się siano - wspominała. Czasem było ciężko, ale dzięki pomocy sąsiadów udawało się przetrwać.

- Mieliliśmy kartofle w piwnicy, przyszedł złodziej i wszystkie zabrał. Poszliśmy

do sąsiada, dał nam kartofli, ile chcieliśmy. Przyszedł przednówek, nie było chleba, znowu poszliśmy do sąsiada, dał nam zboża - wspominała pani Janina. Jubilatka ma liczną rodzinę, niedawno jeszcze się powiększyła. Najmłodszy praprawnuk w Elblągu ma cztery miesiące, praprawnucz-

ka w Radomiu ma rok.

- Mama mówi: rodzina mi się powiększa, chciałabym jeszcze z wami побыć - mówiła córka pani Janiny, Krystyna. Jubilatka obiecała, że za rok zaprosi wszystkich na następne urodziny.

Marcin Kusyk



Recepta na długie życie to pracować i kochać ludzi - mówi pani Janina

Koronka w centrum Lubartowa w intencji kapłanów



.. „Koronka do Bożego Miłosierdzia na ulicach miast świata”, to akcja modlitwenna organizacji ISKRA Bożego Miłosierdzia organizowana na ulicach naszego miasta po raz szósty. W piątek, 28 września, wierni gromadzili się w pobliżu parafii i modlili się w intencji powołanych kapłanów, aby „każdy z nich był obrazem Pana Jezusa na ziemi”. Mieszkańcy Lubartowa zebraли się na placu przy zbiegu ulicy Lubelskiej i al. Tysiąclecia



Koronkę prowadził brat Paweł Działo z klasztoru Ojców Kapucynów w Lubartowie

Koronka do Miłosierdzia Bożego – modlitwa poświęcona tajemnicy Bożego Miłosierdzia, pełnej łagodności i przebaczenia miłości Boga do grzeszników

Wojtunik zaoszczędził najwięcej

Jednym dochód wzrasta, inni zaciągają długi w bankach. Na koniec 2017 roku najwięcej zaoszczędzili Łukasz Wojtunik (65000 zł), Stanisław Szczygieł (39000 zł) i Jerzy Piekarczyk (35000 zł). Zaglądamy do kieszeni radnych gminy Lubartów. Dane pochodzą z oświadczeń majątkowych 2017 zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lubartów.

MS

RADNY	ZAROBKI	OSZCZĘDNOŚCI I DŁUGI	NIERUCHOMOŚCI	POJAZDY	ZMIANY W POSIADANIU WZGLĘDEM 2016 ROKU
 Stanisław Borzęcki 57 lat, przewodniczący Rady Gminy, rencista	12,067 tys. zł - renta, 791 zł - Komisja Alkoholowa, 16,104 tys. zł - dieta	Oszczędności: 1,5 tys. zł	Dom 150 mkw. - 150 tys. zł, grunty orne 0,82 ha - 20 tys. zł, las 0,67 ha - 8 tys. zł (1/3 własności)	Ciągnik URSUS C-330M 1989 r., ciągnik John Dere 2040 1991 r.	Grunty orne droższe o 20 tys. zł
 Sławomir Foltyn 54 lat, radny, nauczyciel	10,651 tys. zł - z gospodarstwa, 2,518 tys. zł - czynności inkasenta, 12,765 tys. zł - dieta, 750 zł - najem lokalu, 50,388 tys. zł - dochód ze stosunku pracy	Długi: 51 tys. zł - kredyt budowlany, do spłaty zostało 18,819 tys. zł	Dom 320 mkw. - 600 tys. zł, gospodarstwo rolne 4,1333 ha - 50 tys. zł	brak	Wartość domu spadła o 100 tys. zł, dodatkowy dochód z najmu lokalu i ze stosunku pracy
 Grzegorz Gdula 42 lata, radny, pracownik ds reklamacji	250 zł - dochód z gospodarstwa rolnego, 37,497 tys. zł - umowa o pracę ZPHU, 8,364 tys. zł - dieta	brak	Dom 82,39 mkw. - 150 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,6 ha - 55 tys. zł, działka 0,45 a - 70 tys. zł	brak	Dochód z tytułu umowy o pracę większy o tysiąc zł
 Waldemar Kuchciak 50 lat, radny	8,857 tys. zł - dieta	Oszczędności: 2,022 tys. zł, 24,79 euro	brak	brak	Oszczędności mniejsze o 4 tys. zł
 Andrzej Kwaśny 56 lat, radny, w 2017 pracownik ZUKiM Skrobów	1 tys. zł - dochód z gospodarstwa rolnego, 52,286 tys. zł - umowa o pracę, 8,857 tys. zł - dieta	Dług: 80 tys. zł - kredyt hipoteczny, pozostało do zapłaty 39,8 tys. zł	Dom 109,8 mkw. - 250 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,47 ha - 20 tys. zł	Renault Espace 2003 r.	Radny wykazał nowy pojazd
 Anna Lipska 56 lat, radna	8 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 8,280 tys. zł - dieta, 8,883 tys. zł - umowa zlecenie, 733 zł - działalność gospodarcza	brak	Dom 130 mkw. - 300 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,7936 ha - 8 tys. zł, działka 0,3 ha - 40 tys. zł	brak	Wartość domu mniejsza o 50 tys. zł
 Mirostaw Mika 48 lat, radny, lider zespołu w ROTO Okna Dachowe	54,784 tys. zł - umowa o pracę, 8,374 tys. zł - dieta	brak	Dom 125 mkw. - 180 tys. zł	Opel Vectra 2006 r. - 20 tys. zł, Opel Astra 2000 r. - 10 tys. zł	Radny wykazał nowy samochód - Opel Astra
 Stanisław Mysiak 67 lat, radny, rencista, emeryt	17,095 tys. zł - renta + emerytura, 7,247 tys. zł - dieta	brak	Dom 90 mkw. - 80 tys. zł, działka 1,5 tys. mkw- 50 tys. zł	brak	Radny przeszedł na emeryturę
 Waldemar Pawlina 67 lat, radny, emeryt	2,769 tys. zł - dochód z działalności gospodarczej, 11,260 tys. zł - emerytura, 5,999 tys. zł - dieta	brak	brak	brak	Oszczędności radnego rok wcześniej wynosiły 22 tys. zł
 Jerzy Piekarczyk 44 lata, radny, kierownik Starostwo Powiatowe w Lubartowie	3 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 55,560 tys. zł - umowa o pracę, 2,206 tys. zł - ZFŚS, 3,193 tys. zł - umowa zlecenie, 8,763 tys. zł - dieta	Oszczędności: 35 tys. zł, 100 USD	Dom 160 mkw. - 180 tys. zł, gospodarstwo rolne 2,11 ha + 4,6064 ha (dzierżawa) - 25 tys. zł, las 4/18 udziału z 0,66 ha, 10/74 z 0,74 ha - 5 tys. zł	Mazda 2 2005 r. - 10 tys. zł, ciągnik URSUS C-355 1974 r. - 14 tys. zł	Wzrost oszczędności o 6 tys. zł
 Robert Piętka 49 lat, radny, podinspektor w Wydziale Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego	30,646 tys. zł - umowa o pracę, 8,857 tys. zł - dieta, 900 zł - nagroda z PZM, 946 zł - pracowniczy fundusz socjalny, z działalności gosp. - 14,062 tys. zł	Długi: 20 tys. zł - kredyt gotówkowy na działalność gosp.	Dom 150 mkw. - 350 tys. zł, działka 0,36 ha - 30 tys. zł	brak	Kredyt mniejszy 4 tys. zł
 Stanisław Szczygieł 65 lat, radny, rolnik	1,3 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 964 zł - dopłata z ARMIR, 23,7 tys. zł - dochód z ZUS, 9,857 tys. zł - dieta	Oszczędności: 39 tys. zł	Dom 90 mkw. - 120 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,6283 ha - 80 tys. zł, las 1/8 z 1,95 ha, 7/40 z 1,96 ha - 8,5 tys. zł, budynek gospodarczy 60 mkw - 8 tys. zł	Skoda Fabia II 2007 r.	Oszczędności większe o 11 tys. zł, wartość gospodarstwa większa o 20 tys. zł. Dochód z ZUS wyższy o 8 tys. zł
 Leszek Wasak 51 lat, radny, właściciel warsztatu	126,451 tys. zł - działalność gospodarcza, 7,247 tys. zł - dieta	Oszczędności: 2,779 tys. zł, długi: 18,789 tys. zł - pomoc De Minimis, Leasing pozostało 20,591 tys. zł, 15,252 tys. zł - kredyt PKO BP, 24,358 tys. zł - kredyt w rachunku gospodarczym	Dom 220 mkw. - 350 tys. zł, działka 700 mkw., działka budowlana 700 mkw. - 20 tys. zł	Maszyny i urządzenia związane z działalnością gosp. - 30 tys. zł, Ford Galaxy 2013 r.	Oszczędności mniejsze o 4 tys. zł. Kredyt w Alior Banku został w całości spłacony. Dochód z działalności gospodarczej wzrósł o 1 tys. zł
 Tadeusz Wiak 58 lat, radny, kościelny	22,665 tys. zł - umowa o pracę, 6,816 tys. zł - umowa zlecenie	Oszczędności: 10,1 tys. zł, długi: 120 tys. zł - PKO kredyt na budowę domu, pozostało 25.04.18 - 89,065 tys. zł	Dom 140,3 mkw. - 345 tys. zł, mieszkanie 36 mkw. - 68 tys. zł, gosp. rolne 1440 mkw. - 100 tys. zł, grunt rolny 5,278 tys. mkw. - 120 tys. zł	brak	Z kredytu zostało spłacone 6 tys. zł, dochód z tytułu pracy jest większy o 2 tys. zł
 Łukasz Wojtunik 39 lat, radny, Starostwo Powiatowe w Lubartowie	38,454 tys. zł - zatrudnienie, 497 zł - ZFŚS, 7,247 tys. zł - dieta	Oszczędności: 65,142 tys. zł, długi: 81,6 tys. zł - kredyt hipoteczny, pozostało do spłaty 70 tys. zł	Mieszkanie 53 mkw. - 200 tys. zł	Citroen C5 2008 r. - 22 tys. zł	Kredyt mniejszy 2 tys. zł, spadek wartości samochodu o 6 tys. zł; wzrost wartości mieszkania o 10 tys. zł. W roku 2016 oszczędności wynosiły 47 tys. zł

MALUCHY Z REGIONU



ANTONINA ZOFIA DELMACZYŃSKA Z BABCIĄ IWONKĄ, Jedlanka Stara
ur. 22 września, godz. 09.10, 3,32 kg, 53 cm
Rodzice: Magdalena i Marcin
Siostra: Wiktoria (8 lat)



NELA SZELAŁOWSKA, Jezioro, gmina Łuków
ur. 25 września, godz. 12.30,
3,13 kg, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Grzegorz
Rodzeństwo: Kacper (10 lat), Czarus (5 lat)



CÓRKA ZDUNEK, Łuków
ur. 26 września, godz. 14.37,
3,13 kg, 54 cm
Rodzice: Sylwia i Krzysztof
Rodzeństwo: Szymon (3,5 r.), Kamil (12 lat)



EMIL BĄCIK Z CÓRKĄ, Kolonia Tchorzew, pow. radzyński
ur. 25 września, godz. 08.20, 4,10 kg, 58 cm
Rodzice: Katarzyna i Emil
Rodzeństwo: Wiktoria (3 lata), Anitka (6 lat)



TYMOTEUSZ ZALEWSKI, Biała Podlaska
ur. 25 września, godz. 11.45, 3,14 kg, 56 cm
Rodzice: Małgorzata i Łukasz
Brat: Szymon (6 lat)



MAJA SAWUŁA, Ostrów Lubelski
ur. 21 września, godz. 09.50,
2,90 kg, 54 cm
Rodzice: Sylwia i Jacek
Rodzeństwo: Dominika (7 lat), Michał (5 lat)



DAWID MAJCHER, Kock
ur. 22 września, godz. 14.20,
3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Jagoda i Grzegorz



MAJA CHRZAN, Wólka Zabłocka, pow. lubartowski
ur. 23 września, godz. 11.07,
2,80 kg, 52 cm
Rodzice: Magda i Łukasz
Siostra: Nikola (7 lat), Lena (3 lata)



IGOR KAPUŚZUK, Wola Sernicka Kolonia
ur. 24 września, godz. 10.44,
3,40 kg, 56 cm
Rodzice: Anna i Ireneusz



ALEKSANDRA BILICZ Z TATĄ, Janów Podlaski, powiat bialski
ur. 24 września, godz. 09.58, 3,82 kg, 59 cm
Rodzice: Angelika i Łukasz
Siostra: Julia (7 lat)



AMELKA Z TATĄ I SIOSTRĄ OŁĄ (6 lat), Radzyń Podlaski
ur. 24 września, godz. 17.50, 3,07 kg, 54 cm
Rodzice: Sylwia i Piotr



KACPER BRYK, Lisów, gmina Lubartów
ur. 14 września, godz. 18.25
Rodzice: Milena i Marcin
Rodzeństwo: Bartłomiej (5 lat)



SYNEK GAŁAZKA, Kock
ur. 27 września, godz. 09.30, 3,45 kg, 56 cm
Rodzice: Gabriela i Sebastian
Brat: Staś (1,5 r.)



ELIZA BUCZYŃSKA Z TATĄ, Wielkolasy, gmina Abramów
ur. 13 września, godz. 11.40
Rodzice: Anna i Paweł

HelenDoron.pl

ANGIELSKI
od 3. miesiąca
do 19 roku życia

Lubartów, Mucharskiego 6
tel. 602 122 963

Kandydat na Burmistrza Miasta i Gminy Ostrów Lubelski**„Wykorzystajmy szanse – czas na przyspieszenie inwestycji”****1. Witam, od ostatniego wywiadu minęło parę miesięcy, mówił Pan, że rusza Pan w teren, aby rozmawiać z ludźmi?**

Tak, dokładnie od paru miesięcy praktycznie codziennie rozmawiam z ludźmi- mieszkańcami Gminy Ostrów Lubelski o ich problemach, oczekiwaniach oraz potrzebach. Myślę, że bardzo dobrze zrobiłem, wiele rzeczy zrozumiałem i na wiele rzeczy mam teraz inne spojrzenie. Na podstawie tych rozmów został opracowany program wyborczy- program dla ludzi.

2. Co Pan rozumiał?

Ludzie żyją bardzo różnie, często borykają się z problemami życia codziennego i są pozostawieni sami sobie. Niektóre z codziennych problemów ludzi są do załatwienia na szczeblu samorządowym, ale niektóre zależą od polityki rządowej.

3. Jakie to są najczęściej problemy?

Mimo lepszej sytuacji na rynku pracy, mieszkańcy gminy dalej mają problemy z jej znalezieniem. Często jak praca jest mało płatna, przy rosnących cenach, ciężko związać koniec z końcem. Gmina musi bardzo aktywnie włączyć się w politykę proinwestycyjną- zmieniając plan zagospodarowania przestrzennego, stosując ulgi podatkowe dla inwestorów i przedstawiając ofertę programów unijnych skierowanych dla przedsiębiorców. Należy zachęcać inwestorów do inwestowania w naszej Gminie. To był także bardzo ciężki rok dla rolników- ASF, problemy producentów owoców miękkich - rolnicy muszą otrzymać pomoc, aby przetrwać ten ciężki rok.

4. A jakie mają ludzie oczekiwania od samorządu?

To przede wszystkim drogi, chodniki, sieć kanalizacyjna, solary, fotowoltaika, zadbanie o rozwój szkół, przedszkoli, o nasze dzieci. Mieszkańcy Gminy, w szczególności młodzi narzekają, że w Ostrowie nie ma miejsca, gdzie można się spotkać, nie ma stref aktywności, rekreacji. Często jak opowiadał ludziom o możliwości pozyskiwania środków unijnych mówią, że brakuje informacji i ja się z tym zgadzam. Nasi seniorzy też zasługują, aby o nich zadbać. Są programy unijne, aby wesprzeć działalność seniorów. Na wszystkie inwestycje od dróg począwszy można pozyskać środki unijne, trzeba wiedzieć jak po nie sięgnąć, ja wiem. Do każdej złotówki ze środków własnych należy pozyskać trzy złote z pieniędzy unijnych.

5. Co jeszcze nurtuje ludzi w Ostrowie Lubelskim?

Jezioro miejskie- należy poprawić jego infrastrukturę. Mieszkańcy Miasta i Gminy Ostrów Lubelski chcą, aby zachowało ono spokojny charakter ale jednocześnie, aby było lepiej zorganizowane i bardziej nowoczesne.

Mieszkańcy chcą, aby był porządek na naszych ulicach i chodnikach, aby ułatwić rozmowę pomiędzy Burmistrzem a mieszkańcami. Ludzie chcą mieć wpływ na inwestycje gminne i o nich rozmawiać. Należy dalej rozwijać fundusz sołecki. Duża część rozmów była poświęcona także oświetleniu na naszych drogach. Część mieszkańców jest zaangażowana w działalność OSP oraz stowarzyszeń i oczekują wsparcia władz gminy w tym zakresie. Także ludzie w trudnej sytuacji oczekują wsparcia od samorządu.

6. Jak ma Pan zamiar odpowiedzieć na te potrzeby mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski?

Stworzyłem w współpracy z mieszkańcami gminy oraz kandydatami na radnych Program wyborczy odpowiadający na te potrzeby. Są to ludzie bardzo otwarci na działalność społeczną, często o bardzo dużym doświadczeniu samorządowym i zawodowym. Dodatkowo wskazałem jak zadbać o środki własne Gminy, oraz skąd pozyskać środki zewnętrzne na te wszystkie inwestycje (Program Rozwoju Obszaru Wiejskich, Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego, Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych, Rządowy Program na Rzecz Rozwoju oraz konkurencyjności Regionów poprzez wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej, Fundusze występujące w poszczególnych ministerstwach). Uważam, że środki i inwestycje powinny być dzielone sprawiedliwie, zgodnie z potrzebami mieszkańców oraz uwzględniać wszystkie miejscowości i mieszkańców w naszej Gminie.

7. A teraz zmieńmy temat. Do Ostrowa Lubelskiego przybył Prezes PSL Poseł Władysław Kosiniak- Kamysz oraz Prezes Lubelskiego PSL Europeoseł Krzysztof Hetman na spotkanie z mieszkańcami, aby wesprzeć Pana kandydaturę na Burmistrza Ostrowa Lubelskiego?

Tak rzeczywiście było. Dziękuję za to wsparcie. Zarówno Prezes PSL jak i Europeoseł i ja reprezentujemy to młodsze pokolenie PSL oraz podobny sposób myślenia, szanując jednocześnie dorobek starszych. Myślę, że ta współpraca może być tylko z korzyścią dla Gminy Ostrów Lubelski. Osobiście uważam, że w samorządzie nie ma czasu na politykę, ale na załatwienie ludzkich spraw. Na koniec chciałem serdecznie podziękować mieszkańcom Gminy za liczne przybycie na spotkanie oraz podziękować za wyrozumiałość i życzliwość podczas spotkań ze mną oraz kandydatami na radnych.

Kandydaci do Rady**Okręg nr 1****Ryszard Smerdel****Okręg nr 2****Grzegorz Drozd****Okręg nr 3****Krzysztof Borówka****Okręg nr 4****Bożena Kalisz****Okręg nr 5****Maria Łukasiewicz****Okręg nr 6****Janina Okoń****Okręg nr 7****Stanisław Szkuat****Okręg nr 8****Leszek Chmielewski****Okręg nr 9****Jolanta Janicka****Okręg nr 10****Kamil Walenciuk****Okręg nr 11****Adrian Janiak****Okręg nr 12****Marek Sipta****Okręg nr 13****-****Okręg nr 14****Krzysztof Wójtowicz****Okręg nr 15****Konrad Jóźwiak****Wykorzystajmy szanse - czas na przyspieszenie inwestycji****Włodzimierz****KOŁTON****Kandydat na
Burmistrza Miasta i Gminy Ostrów Lubelski**

MATERIAŁ POCHODZI JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCY PSL

Rusza wyścig po władzę w gminie Abramów

O stanowisko wójta, podobnie jak cztery lata temu, powalczą obecny gospodarz gminy Artur Chomiuk (KWW Dla Gminy, popierany przez PiS) i były wójt Marek Kowalski (KWW Marka Kowalskiego, popierany przez PSL). Tym razem do rządzenia gminą kwapi się jeszcze dwóch kandydatów. To Grzegorz Edward Konieczka, który wystartuje ze swojego komitetu KWW Konieczka i Teresa Zielińska KWW Aktywny Abramów. Kowalski do Rady Gminy chce wprowadzić ze swojego komitetu 13 radnych.

Gmina Abramów
Liczba mieszkańców - 4 150
Liczba wyborców - 3 388

Zarejestrowane komitety w wyborach do Rady Gminy

Okręg nr 1 (Abramów, ul. Szkolna, ul. Cicha, ul. Partyzancka, ul. Spółdzielcza)
- Kowalska Elżbieta (KWW Marka Kowalskiego, 45 l., Abramów)
- Mazur Marcin (KWW Dla

Gminy, 30 l., Abramów)
- Mazurek Andrzej (KW PiS, 40 l., Abramów)
- Kula Szymon (KW PSL, 38 l., Abramów)
- Zentara Jerzy Mirosław (KWW Konieczka, 55 l., Abramów)

Okręg nr 2 (Abramów, ul. Lubartowska, ul. Leśna)

- Kowalska Dorota (KWW Marka Kowalskiego, 46 l., Abramów)
- Rodak Ryszard (KWW Aktywny Abramów, 59 l., Abramów)
- Lichaj Agata Danuta (KW PiS, 49 l., Abramów)
- Grzesiak Anna Renata (KWW Dla Gminy, 49 l., Abramów)

Okręg nr 3 (Ciotcza)

- Stępień Barbara (KWW Marka Kowalskiego, 46 l., Ciotcza)
- Winiarczyk Wioleta (KWW Aktywny Abramów, 25 l., Ciotcza)
- Sienkiewicz Wiesław (KW PiS, 55 l., Ciotcza)
- Karczmarsz Ireneusz (KW PSL, 26 l., Ciotcza)
- Zdunek Barbara (KWW Konieczka, 38 l., Ciotcza)

Okręg nr 4 (Dębiny)

- Łysiak Beata Grażyna, (KWW Marka Kowalskiego, 53 l., Dębiny)
- Kos Aneta Emilia (KWW Aktywny Abramów, 40 l., Dębiny)
- Jasińska Agnieszka (KWW

Konieczka, 44 l., Dębiny)

Okręg nr 5 (Glinnik od nr 1 do nr 68)

- Stasiak Grzegorz Mateusz (KWW Marka Kowalskiego), 41 l., Glinnik
- Rodak Grzegorz (KW PiS, 30 l., Glinnik)
- Syta Wioletta (KW PSL, 25 l., Glinnik)
- Kutnik Stanisław (KWW Dla Gminy, 58 l., Glinnik)
- Wasilewska Anna (KWW Konieczka, 63 l., Glinnik)

Okręg nr 6 (Glinnik od nr 69A do nr 130)

- Cwajda Iwona Maria (KWW Marka Kowalskiego, 38 l., Glinnik)
- Wesołowska Renata (KWW Aktywny Abramów, 47 l., Glinnik)
- Kruk Karol (KW PiS, 39 l., Glinnik)

Okręg nr 7 (Marcinów)

- Kozdruń Krzysztof Stanisław (KWW Wspólny Marcinów, 58 l., Marcinów)
- Ogórek Leszek (KWW Marka Kowalskiego, 52 l., Marcinów)

Okręg nr 8 (Michałówka)

- Białek Wiesława (KWW Marka Kowalskiego, 53 l., Michałówka)
- Barszcz Beata Stanisława (KWW Aktywny Abramów, 42 l., Michałówka)
- Rojek Andrzej, Komitet Wyborczy PiS, 56 l., Michałówka)

- Wójciak Edyta Lidia (KW PSL, 30 l., Michałówka)

Okręg nr 9 (Sosnówka)

- Pawelec Kamil (KWW Aktywny Abramów, 33 l., Sosnówka)
- Czarnecka Iwona Zdzisława (KW PiS, 43 l., Sosnówka)
- Komsta Danuta (KW PSL, 47 l., Sosnówka)
- Zamojska Ilona (KWW Konieczka, 27 l., Sosnówka)

Okręg nr 10 (Wielkie od nr 1 do nr 50, od nr 98 do nr 135)

- Krasa Krzysztof (Koalicyjny KW SLD Lewica Razem, 62 l., Wielkie)
- Rola Mieczysław Andrzej (KWW Marka Kowalskiego, 52 l., Wielkie)
- Milczek Maria Jadwiga (KWW Aktywny Abramów, 65 l., Wielkie)
- Ogórek Marcin Błażej (KWW Dla Gminy, 23 l., Wielkie)
- Konieczka Grzegorz Edward (KWW Konieczka, 36 l., Wielkie)

Okręg nr 11 (Wielkie od Nr 51A do Nr 97, Izabelmont)

- Misztal Marek (KWW Aktywny Abramów, 35 l., Izabelmont)
- Białek Wiesław (KW PiS, 58 l., Izabelmont)
- Białek Witold (KW PSL, 35 l., Wielkie)
- Pawelec Marek (KWW Dla Gminy, 31 l., Wielkie)
- Koziej Sławomir Marian (KWW Konieczka, 42 l., Wiel-

kie)

Okręg nr 12 (Wielkolos od Nr 2 do Nr 73)

- Rojek Agnieszka (KWW Marka Kowalskiego, 39 l., Wielkolos)
- Wlazły Jarosław Krzysztof (KW PiS, 42 l., Wielkolos)
- Antoniak Renata Monika (KW PSL, 47 l., Wielkolos)

Okręg nr 13 (Wielkolos od nr 75 do nr 164)

- Kamela Jarosław Krzysztof (KWW Marka Kowalskiego, 48 l., Wielkolos)
- Pasieczna Irena (KWW Aktywny Abramów, 56 l., Wielkolos)
- Antoniak Jacek (KW PSL, 26 l., Wielkolos)
- Duda Aneta Monika (KWW Konieczka, 37 l., Wielkolos)

Okręg nr 14 (Wolica od nr 1 do nr 73)

- Rusinek Mariusz Grzegorz (KWW Marka Kowalskiego, 44 l., Wolica)
- Goluch Iwona (KWW Dla Gminy, 33 l., Wolica)

Okręg nr 15 (Wolica od nr 74 do nr 152)

- Ogórek Marta (KWW Marka Kowalskiego, 47 l., Wolica)
- Maruszak Zbigniew Michał (KWW Aktywny Abramów, 36 l., Wolica)
- Antoniak Mirosław (KW PiS, 31 l., Wolica)

Wpadł w Chlewiskach z narkotykami

26-letni mieszkaniec gm. Serniki wpadł podczas kontroli drogowej w miejscowości Chlewiska, gm. Lubartów.

Zatrzymali go policjanci Wydziału Prewencji, gdy jechał pojazdem marki Volvo. Czy kontrola była przypadkowa? Policja jak zawsze w takich przypadkach oficjalnie informuje, że kierowca zaczął się zachowywać nerwowo, co wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Policjanci znaleźli w aucie woreczek foliowy z amfetaminą.

Potem przeszukali jego miejsce zamieszkania. Było tam prawie 20 gramów suszu konopi.

Mężczyzna, po przesłuchaniu i przedstawieniu zarzutu posiadania narkotyków, został zwolniony.

Dariusz Jędrzyńska



Obecnie jednostka liczy 27 osób. Około 20 z nich bierze aktywny udział w akcjach

Sto lat strażaków ochotników z Niemiec

OSP Niemce ma już sto lat. Prężnie działająca jednostka została odznaczona m.in. Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Hymn, flaga na maszcie i medale

16 września strażacy-ochotnicy z Niemiec świętowali 100-lecie istnienia swojej jednostki. Uroczystości rozpoczęła msza odprawiona przez ks. proboszcza Mirosława Skalbana, potem wydarzenia przeniosły się z kościoła pod remizę przy ul. Różanej. Indywidualne wyróżnienia otrzymali strażacy z Niemiec, sama jednostka także została doceniona. OPS dostała Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, medal Zasłużony dla Województwa Lubelskiego oraz wyróżnienie Zasłużony dla Gminy Niemce.

Żuk służy za pomnik

Na długo przed uroczystościami uświetniającymi jubileusz jednostki, druhowie postanowili zadbać o to, by otoczenie remizy było jak najbardziej estetyczne. Od frontowej strony budynku zostało wymienione



Strażacy z OSP Niemce odebrali wyróżnienia indywidualne. Medale otrzymała również sama jednostka, m.in. Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej

ogrodzenie, przygotowano miejsce na postawienie figury św. Floriana, przyszykowany został samochód - żuk - który symbolizuje to, jak strażacy z OSP Niemce pracowali jeszcze nie tak dawno temu.

- Nie jest na chodzie, pojazd jest wyrejestrowany. Służy za coś na wzór... pomnika - mówi z przymrużeniem oka Wojciech Deleżuch, naczelnik OSP Niemce.

Ponad sto wyjazdów rocznie

Obecnie skład jednostki stanowi 27 osób.

- Około 20 z nich bierze aktywny udział w akcjach. Mamy w swoich szeregach dwie kobiety. Nie mamy

drużyny młodzieżowej. Trudno jest stworzyć taką grupę, bo brakuje chętnych - zaznacza Wojciech Deleżuch.

OSP Niemce znajduje się w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym.

- Rocznie wyjeżdżamy do zdarzeń około stu razy. Najczęściej chodzi o gaszenie pożarów wynikłych z powodu wypalania traw, wyjazdy do wypadków samochodowych, czy interwencje po burzach i wichurach. Dzieje się sporo, działamy nie tylko na terenie gminy, często wzywają nas również do Lublina - opisuje naczelnik jednostki.

TO JUŻ STO LAT

Powstanie ochotniczej straży po-

zarnej w Niemcach datuje się na rok 1918. W początkach swej działalności straż posiadała jedynie ręczną pompę z kompletem węży, zaś jej lokum mieściło się w szopie na terenie urzędu gminy. Pierwszy zarząd OSP Niemce powołano w listopadzie 1926 roku. Od momentu wybuchu II wojny światowej do lat 60. brak jest jakichkolwiek informacji na temat działalności jednostki.

Powojenny zarząd ponownie powołano w połowie lat 60. W roku 1979 jednostce przydzielono pierwszy wóz strażacki marki Żuk oraz rozpoczęto budowę strażnicy. Budynek oddano do użytku ochotniczej straży w maju 1985 roku. W kolejnym roku wymieniono dotychczasowy samochód na wóz bojowy -



Mieszkańcy gminy zafundowali strażakom pamiątkową tablicę oraz figurę św. Floriana - patrona strażaków, które zostały umiejscowione obok remizy OSP. Tablica i figura zostały poświęcone przez ks. proboszcza Mirosława Skalbana

Star 266, a w 1994 roku jednostkę doposażono w dodatkowego żuka.

W roku 1996 zastąpiono wysłużonego już Stara innym pojazdem bojowym - Jelczem. Rok później jednostka została włączona do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. W roku 2004 strażacy doczekali się wymiany sprzętu - żuka zastąpił lublin, a dwa lata później jednostkę doposażono w dodatkowy wóz lekki - merce-

des. Cztery lata później ochotnicy z Niemiec otrzymali nowiutki wóz bojowy marki MAN, który zastąpił wysłużonego stara. Przekazanie pojazdu zbiegło się z rocznicą 90-lecia istnienia jednostki. W 2014 roku samochody mercedes i lublin zastąpiono nowym wozem lekkim - fordem transitem. (źródło: www.niemce.pl)

Dominik Smagała

Organizatorzy wydarzenia przygotowali niezwykłą inscenizację, w której wzięło udział 50 aktorów-amatorów

Droga do wolności. Historia spod Nowego Stawu

155 lat minęło od bitwy, którą w ramach powstania styczniowego stoczyli pod Nowym Stawem Polacy z oddziałami moskiewskimi. Miejscowi podtrzymują pamięć o tych wydarzeniach.

Pasjonaci historii po raz kolejny zadbałi, by uczestnicy uroczystości przenieśli się w czasie...

Skrzynia zamiast ołtarza

25 września - dokładnie w 155 rocznicę bitwy pod Nowym Stawem - odbyły się uroczystości upamiętniające zmagania powstańców z zaborcami.

- Oddział powstańczy „Ćwieków”, pod dowództwem ma-



Aktorzy amatorzy skutecznie wcieliili się w odgrywane postaci. Realizm inscenizacji robił wrażenie

jora Walerego Kozłowskiego „Ćwieka”, stoczył tu krwawą bitwę z siłami moskiewskimi - wyjaśnia Grażyna Gliwka, miejscowa regionalistka.

Uroczystości rozpoczęła msza św. w intencji powstańców i ojczyzny, odprawiona przy powstańczej mogile.

- Eucharystia sprawowana była na niecodziennym ołtarzu: na skrzyni, która w czasie Powstania Listopadowego w 1830 roku służyła jako oł-

tarz polowy - zwraca uwagę nasza rozmówczyni.

Wielka inscenizacja

Kolejnym punktem uroczystości było widowisko „Droga do wolności. Bohaterowie walk o niepodległość”, przygotowane przez Towarzystwo Edukacji Patriotycznej im. Karola Ziemskiego w Nasutowie oraz Fundację Nowy Staw. Udział w nim wzięło 50 aktorów-amatorów.



Inszenizację oglądały dziesiątki obserwatorów

Za scenografię i sceny batalistyczne odpowiada Andrzej Nowicki, opieką artystyczną zajęła się Grażyna Gliwka, a scenariusz i reżyseria to dzieło Sergiusza Kieruzela.

Organizatorami wydarzenia, oprócz wspomnianych Towarzystwa i Fundacji, byli gmina Niemce, Program „Niepodległa” oraz Dom Nasutów.

dsm



Grażyna Gliwka

regionalistka z Nasutowa

Kuto kosy, ćwiczono rekruta

Na rozległej przestrzeni rozgrywało się jednocześnie kilka scen. Stary wiarus opowiadał legionistom o powstaniu styczniowym. W ziemiańskim dworze, gdzie czytano dzieła Mickiewicza i śpiewano patriotyczne pieśni, rozgrywał się dramat rewizji, aresztowania i wcielenia młodego Polaka do carskiego wojska. W lasach i zagajnikach uciekająca przed branką młodzież przygotowywała się do powstania. Kuto kosy, ćwiczono rekruta, szykowano broń, umundurowanie, szpile, czyli bandaże. W wolnych chwilach szukano duchowego wsparcia, którego udzielał brat zakonny - dominikanin. Niezwykłych emocji dostarczyły widzom sceny bitewne: w otwartym polu - kozacka jazda, rosyjska piechota i armaty, a przeciw nim nasi strzelcy i kosynierzy. Dotrzymaliby pola, ale w starciu z artylerią nie mieli szans. Po kilkugodzinnej walce powstańcy - „Ćwieki” Walerego Kozłowskiego - straciwszy 13 kolegów i zebrawszy rannych odmaszerowali w kierunku Nasutowa i Wólki Krasienińskiej



Całość inwestycji kosztuje ponad 3,8 mln zł. Środki unijne to ponad 3 mln zł

W Kamionce solary ogrzeją wodę jeszcze w tym roku



- Umowa na solary jest podpisana. Mimo, że jest późno, to termin inwestycji nie jest zagrożony - mówił wójt Karol Ługowski na sesji Rady Gminy 27 września

283 instalacje solarne mają być zamontowane w gminie Kamionka. Umowę z firmą Sanito sp. z o.o. z Warszawy wójt Karol Ługowski podpisał 12 września. - Jest późno, ale termin inwestycji nie jest zagrożony - mówił wójt na sesji Rady Gminy 27 września.

O dofinansowanie montażu solarów gmina Kamionka walczyła długo. Wniosek do Urzędu Marszałkowskiego został złożony pod

koniec 2016 r. Gmina zaplanowała budowę instalacji solarnych w 283 gospodarstwach domowych, instalację 41 pomp ciepła oraz 21 kotłów na biomasę. Kwota dofinansowania, o które starała się gmina, to 3 mln zł. Złożony został także drugi wniosek, na dofinansowanie instalacji fotowoltaicznych - 428 tys. zł. Oba wnioski nie zostały wówczas zaakceptowane przez Urząd Marszałkowski. Gmina nie złożyła broni w walce o dofinansowanie solarów, pomp i kotłów. Kamionka skorzystała ze środka odwoławczego i zaprotestowała, podważając zasadność negatyw-

nej oceny na etapie formalnym. Urząd Marszałkowski w Lublinie, jako instytucja zarządzająca, po zbadaniu argumentów przytoczonych w proteście, uznał go za zasadny i przywrócił wniosek do oceny merytorycznej, w której uzyskał maksymalną ilość 100 punktów. 13 grudnia 2017 r. wójt Karol Ługowski podpisał w Urzędzie Marszałkowskim umowę na dofinansowanie projektu „Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii na terenie gminy Kamionka”. Całość inwestycji kosztuje ponad 3,8 mln zł. Środki unijne to ponad 3 mln zł. W przetargu ogłoszonym

w maju 2018 r. w części dotyczącej montażu solarów wygrała firma Sanito sp. z o.o. z Puław, w części dotyczącej montażu pomp ciepła - firma Ekologika sp. z o.o. z Rzępczy.

- Umowa na solary jest podpisana. Wykonawca zbiera materiały do realizacji inwestycji. Mimo, że jest późno, to termin inwestycji nie jest zagrożony - mówił wójt Karol Ługowski na sesji Rady Gminy 27 września. Montaż solarów ma zostać wykonany do końca listopada.

Marcin Kusyk

Przebudowa szkoły zakończona



Przebudowa szkoły podstawowej w Pałęcznicy za ponad 390 tys. zł była jedną z najważniejszych inwestycji gminy Niedźwiada w 2018 r. Do inwestycji dołożyła się Unia Europejska - z jej środków pochodziło prawie 301 tys. zł. Za te pieniądze wykonano m.in. rozbudowę budynku o 8,3 m w kierunku wschodnim. Wewnątrz powstała nowa instalacja wodno-kanalizacyjna oraz centralne ogrzewanie. Zbudowano bezodpływowy pojemnik na ścieki sanitarne. Powstały nowe sale lekcyjne, zbudowano podjazd dla niepełnosprawnych. Zamontowano ośmiopanelową instalację solarną do ogrzewania wody. Na parterze dwie sale przeznaczone są na potrzeby dzieci w wieku przedszkolnym. Zagwarantowano tam 45 miejsc dla nich

Rada zdecyduje o losie przetargu

GMINA SERNIKI W przetargu na budowę chodnika w Wólce Zabłockiej zgłosiła się tylko jedna firma - Handel - Usługi Majpex s.c. Małgorzata i Jerzy Pyła z Niedźwiady. Gmina przeznacza na ten cel 25 tys. zł oferent - 131,9 tys. zł. Wójt Stanisław Marzęda ma zamiar zwrócić się do Rady

Gminy o przesunięciu środków z budżetu gminy na budowę tego chodnika. W innym przetargu, na budowę drogi w Sernikach, nie zgłosił się żaden oferent.

Marcin Kusyk

Brzostówka w hołdzie powstańcom



W obchodach uczestniczyli m.in. senator Stanisław Gogacz, wójt gminy Serniki Stanisław Marzęda, przewodniczący Rady Gminy Jan Sławewski, burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk - na zdjęciu z członkami grupy rekonstrukcyjnej Cwieki w strojach z okresu powstania styczniowego

Grupy rekonstrukcyjne - Cwieki w mundurach z okresu powstania styczniowego i Żołnierze Września z Dębłina uczestniczyły w obchodach ku czci poległych powstańców styczniowych w Brzostówce, 16 września. Uroczystość wpisuje się w setną rocznicę odzyskania niepodległości

przez Polskę. Po mszy w miejscowym kościele poświęcono krzyż i pomnik ku czci poległych powstańców. Ustawione są w miejscu pierwotnego pochówku zabitych w potyczce 20 stycznia 1864 r.

Marcin Kusyk

Potyczka pod Brzostówką

20 stycznia 1864 r., niemal równo rok po wybuchu powstania styczniowego, w zabudowaniach dworskich w Brzostówce kwatrował oddział Cwieków liczący 100 - 120 osób. Nad ranem oddział został zaskoczony przez kawalerię rosyjską - Czerkiesów. W walce poległo 18 Polaków, 58 zostało rannych (według niektórych przekazów 17 z nich zmarło w wyniku ran). Jeńcy zostali zesłani na Sybir. Na zesłanie skazano też wspierającą powstańców rodzinę Arciszewskich, zarządzającą dworem w Brzostówce. Mieszkańcy Brzostówki pochowali poległych w zbiorowej mogile, po kilku latach zwłoki zostały przeniesione na cmentarz w Ostrowie Lubelskim.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kamionka w zakresie terenów urbanizowanych – II etap

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XIV/97/2016 Rady Gminy Kamionka z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kamionka w zakresie terenów urbanizowanych, zmienionej uchwałą Nr XVII/115/2016 Rady Gminy Kamionka z dnia 12 października 2016 r. i uchwałą Nr XXVI/167/2017 Rady Gminy Kamionka z dnia 11 października 2017 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kamionka w zakresie terenów urbanizowanych – II etap wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu zmiany planu w dniach **od 11 października 2018 r. do 12 listopada 2018 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Kamionce przy ul. Lubartowskiej 1, 21-132 Kamionka w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz o jego publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Wykładany do publicznego wglądu projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kamionka w zakresie terenów urbanizowanych – II etap wraz z prognozą oddziaływania na środowisko obejmuje tereny, zgodnie z uchwałą o przystąpieniu do sporządzenia zmiany planu, które nie były uwzględnione w I etapie opracowania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu i w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami odbędzie się w dniu **09 listopada 2018 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Kamionce w godz. od 10.00 do 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1, pkt. 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. zmiany planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub ustnie do protokołu do Wójty Gminy Kamionka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27 listopada 2018 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 570 z późn. zm.):

- 1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- 2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Wójt Gminy Kamionka

Pani Halina ma żal, że nie została poinformowana o planowanej przez gminę inwestycji

Michów: Nie chcemy przystanku pod oknami!

Na budynku w centrum Michowa zawisł transparent: Protest przeciwko powstaniu wiaty przystankowej przed naszą posesją.

A wiata między nami...

Transparent na balkonie wywiesili właściciele posesji, przed którą ma stanąć przystankowa wiata zadaszanie. Wynajmują budynek pod działalność gospodarczą. Dom, wraz z okalającą działką to scheda po ich rodzicach, którzy nie żyją od wielu lat. Troje spadkobierców od dekady usiłuje spieniężyć nieruchomości w centrum Michowa, która niedoinwestowana z każdym rokiem coraz bardziej niszczy i traci na wartości. Niedawno otrzymali godziwą propozycję kupna nieruchomości i liczyli na rychłą finalizację transakcji, ale kontrahent dowiedział się o planach postawienia tam wiaty i z umowy chce się wycofać.

- Postawienie wiaty przed naszą posesją niekorzystnie wpłynie na jej wygląd i odstraszy potencjalnych nabywców, a przede wszystkim obniży jej wartość - denerwuje się Halina Okoń, współwłaścicielka posesji w Rynku Michowa. - Czy wójt zrekompensuje nam niewątpliwą stratę finansową? Czy władzom gminy nie powinno zależeć na estetyce budynków w Centrum Michowa? Mieszkamy poza Michowem, żadne z nas nie ma możliwości doglądać domu, dlatego chcemy go sprzedać - dodaje.

Wójt: I ta wiata stanie!

Z przystanku na przeciwko Urzędu Gminy w Michowie korzystają pasażerowie udający się w kierunku Lubartowa i Lublina. Przez lata wiata była zlokalizowana na chodniku pod sklepem kilkanaście metrów dalej od planowanej aktualnie lokalizacji. Jakiś czas temu gmina postanowiła o jej wymianie ze względu na zły stan techniczny. Zaraz po tym, jak wiata została zabrana do remontu w tamtym miejscu „zaparkował” samochód osobowy, zajmując miejsce po wiacie.

- Kompromisowo zaproponowaliśmy, żeby wiata stanęła na tym zielonym trawniczku, nie na chodniku - mówi Janusz Jankowski do radnych na sesji Rady Gminy Michów w minioną środę, 26 września. - I ta wiata stanie. Po niedzieli, jak ludzie będą wracać z pracy wiata pewnie zostanie zamontowana, pewnie znowu nie obędzie się bez wielkiego hałasu i zamieszania, ale ani dzie-



Nowa wiata ma stanąć ukośnie na widocznym pasie zieleni 4 metry od posesji pani Haliny w Rynku



Nowa wiata ma być taka sama, jak ta która stoi przy Urzędzie Gminy

ci nie będą stały na deszczu, które dojeżdżają do szkoły, ani dorośli, którzy jeżdżą do Lubartowa do pracy.

- Jeżeli widzicie inne rozwiązanie, żeby wszystkich zadowolili, to podpowiedźcie, bo ja już o tym myślę całe lato i nic innego nie mogę wymyślić. Zwróciliśmy się do powiatu, wskazaliśmy punkt i powiat to zaakceptował oraz takie warunki nam wydał. To była propozycja z naszej strony - dodawał wójt.

Na pasie zieleni

Pani Halina ma żal, że nie została poinformowana o planowanej przez gminę inwestycji.

- Czy lokalizacja przystanku nie wymaga zgody właściciela posesji, przy której będzie zlokalizowany? - pyta pani Halina. - O decyzji wójta dowiedzieliśmy się przypadkiem, nikt tego z nami nie konsultował - mówi wzburzona. - Pre-

cież w Urzędzie Gminy znają mój adres, przypominają sobie chyba tylko wtedy jak trzeba podatki zapłacić.

Decyzja o postawieniu wiaty zdaje się być już przesądzona. Jak ustaliliśmy Zarząd Dróg Powiatowych wydał warunki na lokalizację wiaty, o które zwróciła się gmina. Wiata będzie zlokalizowana na kawałku zieleni przed nieruchomością pani Haliny i jej rodzeństwa.

- Tam jest ciężko gdziekolwiek ustawić wiatę, chyba najlepszym rozwiązaniem będzie ten zieleniec - utrzymuje zarządca drogi. - Konflikty w tej sprawie są od dawna, nie zgadzają się przedsiębiorcy, którzy boją się, że nie będzie dojścia do sklepu, a ludzie potrzebują wiaty w centrum - uważa Grzegorz Jaworski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Kto weźmie wiatę?

Właściciel posesji, przy której stała przez lata wiata nie

chciał się wypowiadać. Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy mówią, że mógł mieć zastrzeżenia do jej usytuowania.

- Wiata zasłaniała mu okna sklepu, była tak blisko, że był problem nawet z ich umyciem - mówią mieszkańcy. - Poza tym pasażerowie nie zawsze dbali o porządek, a sprzątanie spadało na pracowników sklepu - mówią ludzie w Michowie.

24 września pani Halina wysłała listem poleconym „za potwierdzeniem odbioru” pismo do wójta gminy o zmianę planowanej lokalizacji wiaty przystankowej. Czeką na odpowiedź w tej sprawie. Mówi, że od protestu nie odstąpi.

- Nie zostawię tak tego. Jak mi Wspólnota nie pomoże to pójdę do lokalnej telewizji. Nie ustąpimy od protestu! - mówi pani Halina.



Janusz Jankowski
wójt gminy Michów

Myślę, że taka lokalizacja to jest kompromisowe rozwiązanie, które ma służyć naszym mieszkańcom. Nie da się zaspokoić wszystkich próśb! Cały ciąg pieszy jest uwolniony, wiata nie stanie na chodniku, ani na działce mieszkańca



Halina Okoń
współwłaścicielka posesji

Od dłuższego czasu chcemy sprzedać nieruchomość, znalazł się kupiec, który chce kupić, ale powiedział, że jak stanie wiata to działka będzie bezwartościowa. Chce otworzyć w tym miejscu placówkę handlową. Niezrozumiałym dla nas jest dlaczego po ok. 15-20 latach wiata ma zostać przeniesiona ok. 20 metrów dalej na koniec zatoki autobusowej? Na poprzednim miejscu stała pośrodku zatoki, zachowany był ciąg przejścia dla pieszych i zajmowała o wiele mniej miejsca, niż parkujący tam w tej chwili samochód osobowy



Roman Adamczyk
radny gminy Michów

Jedynym logicznym rozwiązaniem jest przywrócenie funkcjonalności dawnego przystanku, czyli obecnie parkingu pod gminą. Wymagałoby to zlikwidowania części parkingu i zrobienia zajazdu w obie strony dla autobusów z wiatą przystankową, dwustronną w kierunku Lubartowa i w kierunku Puław. A w miejscu obecnej zatoki autobusowej mógłby powstać parking dla klientów sklepów i wtedy wszyscy by byli zadowoleni. Pomysł należałoby jeszcze skonsultować z mieszkańcami i specjalistami w zakresie ruchu drogowego



Parafia św. Anny w Lubartowie

- Zostały zakupione do Hospicjum św. Anny urządzenia: płuczką - dezynfektor oraz macerator. Urządzenia te są niezbędne do spełniania przez Zakład wymogów stawianych przez NFZ i potrzebne do codziennej pracy przy chorych. Koszt urządzeń z montażem to blisko 60 tys. zł. Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie - W niedzielę 7 października odpust w Brzezinach o godz. 12 na uroczystość św. Franciszka. W tym dniu nie będzie mszy św. w Woli Lisowskiej. - I piątek m-ca: msza św. o godz. 9 i 18. Spowiedź od godz. 8.30. Kandydaci do Sakramentu Bierzmowania z klasy VIII mają spowiedź od 17.30, następnie msza św. - I sobota m-ca: nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi połączone z różańcem. Msza św. o Niepokalanym Serca Maryi.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie

- Wraca msza św. o godz. 13.15. - Od drugiej niedzieli października - nowy cykl nauk przedmażeńskich. - Nabożeństwa różańcowe w październiku o godz. 17.30. zachęcamy do czynnego udziału dzieci, młodzież i dorosłych. W tym tygodniu prowadzą: wtorek (2 X) - Szkoła Podstawowa, środa (3 X) - LM, czwartek (4 X) - Schola, piątek (5 X) - AK, sobota (6 X) - Kościół Domy, niedziela (7 X) - KZR. - I czwartek: adoracja Najśw. Sakramentu prowadzona przez Akcję Katolicką na zakończenie mszy św. o godz. 18. - I piątek: spowiedź o godz. 7, 7.30, 17. - Kandydaci do bierzmowania odbiorą deklaracje do bierzmowania w I piątek (5 października) w czasie spotkania po mszy św. o godz. 18. - Dzień skupienia kółek różańcowych w sobotę (6 października) o godz. 10. - I niedziela: wystawienie i adoracja na każdej mszy św., po mszy św. o godz. 9 zmiana tajemnic różańcowych. - Od niedzieli msza św. za parafian o godz. 13.15. Chrztu dzieci o godz. 13.15.

Parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamionce

- Wraca msza św. dla dzieci o 9.30. - Różaniec codziennie o godz. 16.30. W październiku msze św. w tygodniu o godz. 17. - I czwartek m-ca: podczas mszy św. o godz. 7 modlitwa o dobre powołania kapłańskie i zakonne. - I piątek m-ca: msza św. o godz. 7 i 17. Spowiedź przed różańcem od 16. W kaplicy w Syrach msza św. o 15. - I sobota: msza św. o 7.30. - I niedziela m-ca: po każdej Mszy św. adoracja z rozważaniem Słowa Bożego. Na zakończenie błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

100 lat niepodległości w Kozłówce



30 września wśród publiczności zasiadli m.in. przewodniczący Rady Gminy Sławomir Struski, były komendant powiatowy PSP Grzegorz Szyszko, wójt Karol Ługowski



Uczniowie ze szkoły w Kamionce prezentowali popisy gimnastyczne z białymi i czerwonymi wstęgami i flagami



W uroczystości wzięła udział grupa Ćwieki ze Starościna



Jednym z elementów uroczystości było widowisko „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem” w wykonaniu grupy teatralnej Ogniwo. W 1928 r. Jadwiga Zamoyska wystąpiła w tym przedstawieniu na zjeździe Sokolstwa w Poznaniu w roli Wisły

Pochód patriotyczny, odsłonięcie odnowionego pomnika 10-lecia niepodległości, widowisko i pokazy historyczne składały się na obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Uroczystość zorganizowały 30 września gmina Kamionka, Gminna Biblioteka Publiczna, Gminny Ośrodek Kultury i Muzeum Zamoyskich.

Odnaczono osoby zasłu-

żone dla gminy. W imieniu Kazimierza Wierzhonia, żołnierza września 1939 r., przyznany mu pośmiertnie Order Odrodzenia Polski odebrała córka, Eugenia Lejtan. Brązowe Krzyże Zasługi dostali Maria Kabała, Sławomir Dudziak i Lech Benet.

Marcin Kusyk



Sławomir Dudziak i Lech Benet

Odnaczenia dostaliśmy za współpracę naszego Koła nr 33 Lis z gminą. Współpraca polega na tym, że sponsorujemy imprezy gminne. Organizujemy wiele działań, akcję Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą, Białe Niedziele - można wtedy uzyskać bezpłatne porady medyczne od specjalistów. W szkołach prowadzimy działalność edukacyjną na temat zachowania w lesie. Dzięki pomocy wójta i władz gminy organizowaliśmy ścieżkę edukacyjną o tematyce leśno - łowieckiej. Mamy największy w kraju zespół sygnalistów z jednego koła - od nas jest ośmiu członków i trzech z innego koła



Sławomir Rodak

Stowarzyszenie Historyczne Ćwieki

Odtwarzamy oddział Ćwieki, który walczył w powstaniu styczniowym na Lubelszczyźnie, w Radomskim, pod Spatą, wszędzie, gdzie Rząd Narodowy go posyłał. Mundury dla oddziału przygotowywała Emilia Cieszkowska, właścicielka dworu w Starościniu. Tam był też szpital. Oddział wyruszył ze Starościna w lecie 1863 r. Jako stowarzyszenie mamy siedzibę w Starościniu, po dworze Cieszkowskich została już tylko piwnica. Planujemy udział w defiladzie grup rekonstrukcyjnych w Lublinie 11 listopada



Eugenia Lejtan

Szkoda, że tata nie dożył tej chwili, byłby bardzo dumny. We wrześniu 1939 r. walczył w Fordonie, opowiadał, jak pieszo wracał do domu. W czasie okupacji działał w Batalionach Chłopskich. Pochodził z Syr, mieszkał w Stanisławowie Dużym. Umarł 9 dni przed setnymi urodzinami



Pomnik postawili Zamoyscy w 1928 r. dla uczczenia 10-lecia niepodległości. Odnowiony obelisk odsłoniła Jadwiga Inka Zamoyska, córka ostatnich właścicieli majątku



Pokaz wyszkolenia kawalerskiego zaprezentowali jeźdźcy w barwach 2 Pułku Strzelców Konnych

R E K L A M A

S.H. RONDO S.C.
ART. HYDRAULICZNE I ELEKTRYCZNE
TECHNIKA GRZEWCA I SANITARNA
SYSTEMY WODNO-KANALIZACYJNE
MEBLE ŁAZIENKOWE I LUSTRA NA WYMIAR
TEL. 81 854 30 14, 81 854 53 96
LUBARTÓW, ul. KOLEJOWA 2, oraz CICHĄ 19

Fines operator bankowy
ul. Lubelska 8, 21-100 Lubartów
667 989 352
SZYBKIE KREDYTY GOTÓWKOWE
/ kredyty bankowe / pożyczki pozabankowe
/ na oświadczenie / również dla rolników

EKSPRESY AUTOMATYCZNE DO KAWY
SPRZEDAŻ I NAPRAWA
CENTRUM ELEKTRONIKI
ul. Rynek I 25
21-100 Lubartów
tel. (81) 855 14 42
JURA DE'LONGHI